



KS. SŁAWOMIR ZYCH

Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
NA TERENIE OBECNEJ
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA TERENIE
OBECNEJ DIECEZJI RZESZOWSKIEJ



VARIA KOLBUSZOWSKIE

NR 33

Redaktor naczelny serii
Andrzej Dominik Jagodziński

Redakcja
Jacek Bardan, Zbigniew Lenart, Wojciech Mroczka,
ks. Sławomir Zych

ISSN 1231-6393

KS. SŁAWOMIR ZYCH

Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
NA TERENIE OBECNEJ
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ



STUDIA I SZKICE

MIEJSKA I POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KOLBUSZOWEJ

KOLBUSZOWA 2010

Recenzja wydawnicza
dr hab. Maria Dębowska
dr Włodzimierz Bielak

Projekt okładki
Marta Kośmider

Redakcja techniczna
Włodzimierz Bielak

Na okładce
Kolegiata Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Stan sprzed 1939 roku.
Fotografia ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej

ISBN 978-83-60944-13-4

Druk
Zakład Poligraficzny Z. Gajek
39-300 Mielec, ul. Korczaka 23
www.drukarnia.mielec.pl

*Jego Ekscelencji
Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Górnemu
Pasterzowi Kościoła Rzeszowskiego
w 25. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej
i 50. rocznicę święceń kapłańskich*

PRZEDMOWA

Problematyka opracowania zdeterminowana jest samym tytułem. Podejmuje w szczególności niektóre aspekty z dziejów Kościoła katolickiego na terenie obecnej diecezji rzeszowskiej. Projekt utworzenia tejże diecezji na części terytorium biskupstwa przemyskiego pojawił się już na początku XX w. Plany te jednak ziściły się dopiero 25 marca 1992 r. Nowa diecezja została utworzona z terenów należących uprzednio do diecezji przemyskiej (14 dekanatów) i tarnowskiej (5 dekanatów). W chwili utworzenia liczyła około 600 tysięcy wiernych, pracowało w niej 423 księży diecezjalnych i 68 zakonnych oraz 224 siostry zakonne.

Generalnie studia i szkice dotyczą zagadnień minionych, w tym szeroko rozumianych struktur duszpasterskich. Podejmują też bardzo skomplikowane i nabrzmiałe problemy etniczne i wyznaniowe, które nie pozostawały bez wpływu tak na duchowieństwo jak i na wiernych. Obok problematyki sięgającej chronologicznie daleko wstecz, Autor prowadzi czytelnika wokół miejsc kultu, działalności charytatywnej i oświatowej. Pomimo, że studia i szkice mają charakter przyczynkowski, to jednak na ich podstawie tworzymy własny obraz dziejów diecezji.

Problematyka podjęta w książce z uwagi na specyfikę regionu, jego historię, a nawet krajobraz kulturowy, czyni z publikacji pomost między przeszłością i teraźniejszością.

ks. dr Józef Szymański

STRUKTURY DUSZPASTERSKIE,
LUDNOŚĆ I WIERNI



KONCEPCJE UTWORZENIA DIECEZJI RZESZOWSKIEJ PRZED 1925 ROKIEM

W okresie staropolskim Rzeszów był małym miastem prywatnym, fakt ten wpłynął na jego rolę w strukturach łacińskiej diecezji przemyskiej. Pierwsza wzmianka o istnieniu parafii farnej w Rzeszowie pochodzi z 1363 roku¹. W 1638 roku za pozwoleniem ordynariusza przemyskiego bpa Piotra Gembickiego fara rzeszowska została podniesiona do godności prepozytury². Z 1593 roku pochodzi pierwsza wzmianka o podziale diecezji na dekanaty. W rok później diecezja liczyła siedem dekanatów, wśród nich znajdował się rzeszowski³. Ponadto w okresie przedrozbiorowym istniały w mieście trzy klasztory męskie i prepozytura szpitalna. Ponadto kaplica zamkowa posiadała prawa parafialne⁴. Rozwijał się również kult maryjny, zwłaszcza po koronacji figury Matki Bożej Rzeszowskiej w 1763 roku. Warto podkreślić,

¹ J. Malczewski, *Dzieje Rzeszowa do roku 1914*, Rzeszów 1985, s. 43. Warto zaznaczyć, że już w XIX w. ukazały się następujące opracowania na temat kościelnych dziejów Rzeszowa w okresie staropolskim: [M. Korczyński], *Wiadomość o plebanii i kościele parafialnym w Rzeszowie, toż o stanie jego w r. 1621, 1723 i 1745*, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, 4 (1836) z. 1, s. 77-82; [F. Pawłowski], *Rzeszów*, w: *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis diocesis Premisliensis pro anno Domini 1908*, s. 194-196 (To opracowanie ukazywało się na lamach schematyzmów diecezjalnych w latach 1864-1912).

² Korczyński, *Wiadomości o plebanii*, s. 79.

³ J. Ataman, *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemyśl 1985, s. 19; H. Borcz, *Archidiecezja przemyska. Zarys dziejów i organizacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), 79 (2003) s. 70.

⁴ Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, rkps 174, Acta visitationis decanatus Ressoviensis per Ill. Wenceslaum Sierakowski ep. Prem. a.D. 1745, k. 40 nn; F. Pawłowski, *Premislia sacra, sive series et gesta episcoporum r.l. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 571; *Kościół, klasztory i parafie dawnego Rzeszowa. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa 15-16 XI 2000 roku*, red. M. Jarosińska, Rzeszów 2001,

że była to trzecia koronacja w historii diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego⁵. Jak twierdzi Z. Budzyński, do pierwszego rozbioru „organizację Kościoła rzeszowskiego można uznać za typową dla miast średnich i małych dawnej Rzeczypospolitej”⁶. Po 1772 roku rola Rzeszowa podupadła w wyniku kasaty klasztorów pijarów i reformatów.

Pod koniec XIX w. łacińska diecezja przemyska liczyła najwięcej wiernych spośród biskupstw galicyjskich (około 1.534.000 mieszkańców w 1870 roku⁷), z diecezji polskich pod względem liczbowym wyprzedzała ją jedynie Włocławek. Po śmierci biskupa Łukasza Soleckiego, ordynariusza przemyskiego ob. łac. w latach 1882-1900, pełniący tymczasowo urząd wikariusza kapitulnego bp Józef Sebastian Pelczar zapoznał się w kwietniu 1900 roku we Lwowie z projektem podziału diecezji. Autorem tego projektu był namiestnik Galicji hrabia Leon Piniński. Projekt ten, posiadający aprobatę nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Wiedniu Tetranięgo [właściwie E. Talianiego⁸], przewidywał utworzenie diecezji rzeszowskiej na części terytorium biskupstwa przemyskiego. Nowoutworzona diecezja posiadałaby własną kapitułę katedralną liczącą zaledwie 4 kanoników, nie posiadałaby natomiast własnego seminarium⁹. Jednym z kandydatów na urząd ordynariusza planowanego biskupstwa był ks. Józef Bilczewski, późniejszy arcybiskup metropolita lwowski ob. łac.¹⁰ Według s. Karoliny M. Kasperkiewicz i o.

passim; S. Nabywaniec, S. Zych, *Książę Jerzy Ignacy Lubomirski (1687-1753) i jego fundacje pobożne*, „Resovia Sacra”, 9/10 (2002/2003) s. 143-145.

⁵ Pierwszym koronowanym wizerunkiem w diecezji był obraz znajdujący się w kościele oo. bernardynów w Leżajsku (1752), natomiast w 1755 roku odbyła się koronacja figury Matki Bożej w kościele oo. jezuitów w Jarosławiu. Ataman, *Zarys dziejów diecezji przemyskiej*, s. 31. Zob. I. Rusecki, *Maryjne sanktuarium oo. bernardynów w Rzeszowie w służbie pielgrzymującego ludu*, „Resovia Sacra”, 8 (2001) s. 185-207.

⁶ Z. Budzyński, *Rola Rzeszowa w dziejach Kościoła (w okresie staropolskim)*, w: *Z przeszłości Rzeszowa. Materiały z konferencji naukowej w 640 lecie lokacji miasta zorganizowanej przez Muzeum Okręgowe w dniach 12-13 X 1994*, red. M. Jarosińska, Rzeszów 1995, s. 71.

⁷ H. Borcz, *Kościelno-diecezjalne tło życia i działalności sługi Bożego ks. Jana Balickiego (1869-1948)*, w: *Pasterz według Serca Bożego. Materiały sympozjum naukowego poświęconego studzemu Bożemu ks. Janowi Balickiemu (10-11 marca 1993)*, red. S. Harezga, Przemysł 1993, s. 34.

⁸ D. Squicciarini, *Die Apostolischen Nuntien in Wien*, Vatikanstadt [1999], s. 255-257; B. Kumor, *Nominacja biskupa Józefa Sebastiana Pelczara na biskupa przemyskiego ob. łac. w 1900 roku*, „Saeculum Christianum”, 1 (1994) nr 2, s. 234.

⁹ K. M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. łac. Szkic biograficzny*, Rzym 1972, s. 180; C. Niezgodna, *Wierny ideałom. Życie, działalność i duchowość Józefa Sebastiana Pelczara (1842-1924)*, Kraków 1988, s. 77.

¹⁰ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, s. 398 [odbitka z ABMK].

Cecyliana Niezgody do utworzenia diecezji nie doszło wskutek sprzeciwu bpa Pelczara.¹¹ Ks. Bolesław Kumor podaje natomiast inną wersję wydarzeń – „podobno główną przeszkodą w [...] realizacji [projektu] był konsystorz greckokatolicki w Przemyślu¹²”.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku okazało się, że podział administracyjny Kościoła katolickiego w Polsce wymaga reorganizacji. Ówczesne diecezje obejmowały duże terytoria, a ich stolice były źle usytuowane. Mimo zabiegów Stolicy Apostolskiej stan ten niewiele się poprawił, chociaż np. w 1918 roku papież Benedykt XV dokonał reerekcji diecezji podlaskiej, mińskiej i podolskiej, a w 1920 roku utworzył diecezję łódzką. Rok wcześniej ukazujące się w Rzeszowie czasopismo endeckie „Ziemia Rzeszowska” podało, że na konferencji biskupów polskich, która odbyła się z końcem sierpnia 1919 roku w Gnieźnie „uchwalono między innymi dążyć do utworzenia stolicy biskupiej w naszym mieście”. Fakt ten nie jest znany historykom Kościoła w Polsce, nie podaje go np. ks. B. Kumor w swej pracy *Granice metropolii i diecezji polskich*¹³.

W krótkim komentarzu redakcyjnym zamieszczonym w 16. numerze tegoż czasopisma publicyści endecy proponowali przenieść stolicę diecezji tarnowskiej do Rzeszowa i rozszerzyć granice diecezji krakowskiej po Dunajec¹⁴. W tym wypadku biskupstwo tarnowskie po raz drugi w swej historii uległoby likwidacji. Warto przypomnieć, że zostało ono erygowane w 1786 roku dzięki staraniom cesarza austriackiego Józefa II, objęło tereny diecezji krakowskiej zagarnięte przez Austrię w I rozbiórce, zostało skasowane w 1805 roku. Dopiero w 1821 roku powstała diecezja tyńska, której stolicę przeniesiono w pięć lat później do Tarnowa i zmieniono jej nazwę.¹⁵

19 V 1920 roku biskup Piotr Mańkowski z Kamieńca Podolskiego nawiązał do projektów utworzenia diecezji rzeszowskiej. Proponował, aby należała ona do projektowanej wówczas metropolii krakowskiej¹⁶. Jego wnio-

¹¹ Kasperkiewicz, *Sluga Boży Józef Sebastian Pelczar*, s. 181; Niezgoda, *Wierny ideałom*, s. 77.

¹² Kumor, *Granice*, s. 398.

¹³ S. Zych, *Plany utworzenia diecezji rzeszowskiej w latach 1900-1924*, „Zwiastowanie”, 5 (1996) nr 3, s. 78-79.

¹⁴ Tamże, s. 79.

¹⁵ Zob. B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*, Kraków 1985, s. 111-127.

¹⁶ „Zdaje się, że należałoby utworzyć: [...] metropolię krakowską z sufraganiem w Częstochowie, Kielcach, Sandomierzu i Tarnowie (może i Rzeszowie)”. Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: ADS), Akta ogólne, Podział diecezji I, Pismo bpa P. Mańkowskiego do bpa H. Przeździeckiego z 19 V 1920 roku, s. 24. Zob. W. Rosowski, *Ordynariusz kamieniecki*

sku nie poparł żaden z biskupów. Jak podaje ks. B. Kumor „po śmierci biskupa J. S. Pelczara († 28 III 1924) niejaki ks. Julian Łukaszkiwicz (zapewne pseudonim) z Rzeszowa, w poufnym liście do biskupa H. Przeździeckiego radził, by stworzyć nowe biskupstwo w Rzeszowie”¹⁷. Wydaje się jednak, że ks. B. Kumor źle odczytał nazwisko projektodawcy. W latach międzywojennych znany był w Rzeszowie, zresztą stąd pochodzący ks. Julian Łukaszkiwicz (1857-1937), kapłan archidiecezji lwowskiej ob. łac. (święcenia kapłańskie przyjął w 1881 roku)¹⁸, przez 19 lat pracujący w Wiedniu wśród tamtejszej polonii. Był również m.in. fundatorem zakładu wychowawczego dla sierot w Rzeszowie, którego prowadzenie objęli księża saletyni¹⁹. Proponował on, by granica między diecezją przemyską ob. łac. a projektowaną diecezją rzeszowską przebiegała na linii Sandomierz - Przeworsk - Krosno. Postulował, aby uposażyć biskupstwo rzeszowskie trzecią częścią dóbr biskupa przemyskiego²⁰.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego nie doszło do utworzenia diecezji rzeszowskiej. Regulująca podział administracyjny Kościoła w Polsce bulla papieża Piusa XI „*Vixdum Poloniae unitas*” z 1925 roku wprowadziła w okolicach Rzeszowa korekty granicy między diecezją przemyską ob. łac. a tarnowską²¹. Plany utworzenia biskupstwa rzeszowskiego ziściły się dopiero 25 marca 1992 roku²².

ks. bp Piotr Mańkowski – pomysłodawca utworzenia diecezji rzeszowskiej, w: Ecclesiae, Patriae et Homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w Kościele rzeszowskim, red. E. Białogłowski i in., Rzeszów 2007, t. 1 s. 411-428.

¹⁷ Kumor, *Granice*, s. 398.

¹⁸ *Catalogus universi venerabilis cleri saecularis et regularis archidieocesis Leopoliensis rit. lat. pro anno Domini MDCCCXCVII*, Leopoli 1897, s. 151.

¹⁹ Por. J. Nowak, *O czym (o kim) zapomnial Rzeszów*, „Głos Rzeszowa”, 4 (1995) s. 14; S. Dobrowolski, *Towarzystwo Szkoły Ludowej w Wiedniu w latach 1904-1914*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 14 (2004) s. 83-102.

²⁰ ADS, Akta ogólne, Podział diecezji I, Pismo ks. J. Łukaszkiwicza do bpa H. Przeździeckiego z 31 III 1924 roku, s. 67-7; Kumor, *Granice*, s. 398.

²¹ J. Tarnawski, *Zmiany granic rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1925-1992*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”, 40 (2001) s. 180.

²² A. Motyka, *Redemptori Hominis. Dziesięciolecie diecezji rzeszowskiej (1992-2002)*, Rzeszów 2002, s. 10.

DZIEJE PARAFII GORLICE DO 1772 ROKU¹

Parafia Narodzenia NMP powstała w XIV w.² Pierwsza zachowna wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1411 roku. Wtedy to Dersław Karwacjan, syn Dersława, stolnika sandomierskiego, właściciel Gorlic, uposażył ołtarz ufundowany przez swego ojca w kościele parafialnym w Gorlicach, tworząc tzw. altarie³. Po raz kolejny altarie uposażyli synowie Dersława II – Jan i Piotr 14 V 1426 roku⁴.

W drugiej połowie XVI wieku parafii katolickiej w Gorlicach zaczęła grozić zagłada, bowiem miasto stało się własnością kalwińskiej rodziny Pieniążków, a 16 listopada 1598 roku Jan Strasz, ostatni z dawnych właścicieli Gorlic, przekazał prawo patronatu nad parafią Przeclawowi Pieniążkowi. Być może było to tylko potwierdzenie przekazania, które nastąpiło wcześniej⁵, bowiem według akt wizytacji generalnej z 1595 roku istniała co prawda samodzielna parafia w Gorlicach⁶, jednak kościół był sprofanowany,

¹ Opracowano na podstawie: S. Zych, *Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gorlicach. Zarys dziejów do 1772 roku*, Kolbuszowa 2008.

² B. Kumor, *Najświętsza Maryja Panna jako patronka kościołów parafialnych w archidiecezji sandomierskiej, wojnickiej i prepozyturze tarnowskiej (do końca XVI w.)*, „Nasza Przeszłość”, 9 (1959) s. 364.

³ Archiwum Parafii Farnej w Gorlicach (dalej: APFG), b. sygn., T. Historia P. Jezusa w Więzieniu, Odpis dokumentu z 1411 roku w przekł. pol., s. I-II.

⁴ Tamże, Odpis dokumentu z 14 V 1426 roku w przekł. pol., s. I-III.

⁵ APFG, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, [J. Barut], Materiały do dziejów kościoła parafialnego w Gorlicach (Wyciągi z akt grodzkich bieckich, sądeckich i innych), s. 3.

⁶ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKapMK), sygn. AVCap. 65, Compendium actorum visitationis 1595-1598 (dalej: AV 1595-1598), k. 41.

a „Przeclaw Pieniążek, kacerz, zagrabiał krzyż srebrny”⁷. Akta kolejnych wizytacji z pierwszej połowy XVII wieku (1602, 1608, 1618) nie wymieniają samodzielnej parafii w Gorlicach⁸. Nie zamarło jednak życie religijne katolików w mieście, o czym świadczą powołania kapłańskie z jego terenu (tabela 1).

Tabela 1. Duchowni pochodzący z Gorlic (koniec XVI w.)

| L.p. | Imię i nazwisko | Imię ojca | Data przyjęcia święceń | | | Prowizor |
|------|---------------------|-----------|------------------------|-------------|--------------|---|
| | | | subdiakonatu | diakonatu | prezbiteratu | |
| 1. | Kacper z Gorlic OSB | Kacper | 26 III 1583 | 26 V 1584 | 19 XII 1584 | brak danych |
| 2. | Andrzej Kaczmarczyk | Albert | 21 XII 1596 | 7 III 1598 | brak danych | Piotr Piotrowski, prepozyt i oficjał biecki |
| 3. | Jan „Gorlicius”* | Jakub | 25 II 1600 | 18 III 1600 | 1 IV 1600 | Proboszcz z Zagórzan |

* *bakalarz sztuk wyzwolonych*

Podstawa źródłowa: *Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573-1614*, oprac. Z. Pietrzyk, b.m.r., nr 681, 1321, 2501.

Gorlice stały się w tym okresie jednym z ważnych ośrodków reformacji w Polsce. 22 maja 1617 roku odbyła się tutaj dysputa arian z kalwinami, której przysłuchiwali się dwaj księża katolicy z Biecza⁹.

⁷ J. Bukowski, *Dziesięć reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku. Według najnowszych źródeł*, t. 1: *Początki i terytorialne rozprzestrzenianie się reformacji*, Kraków 1883, s. 668.

⁸ AKapMK, sygn. AVCap. 21, Acta visitationis exterioris decanatum: Jaslensis, Żmigrodensis, Becensis et Voynicensis ex commissione R.D. Bernardi Maciejowski episcopi Cracoviensis, ducis Severiensis per R.D. Andream Chrościński protonotarium apostolicum praepositum et decanum Voynicensem conscripta anno Domini 1602, passim; sygn. AVCap. 26, Visitatio ecclesiarum in decanatibus: Mielcensi, Robczycensi, Strzyżoviensi, Pilnensi, Jaslensi, Żmigrodensi, Biecensi per R.D. Petrum Skidzieński, archidiaconum Zawichostensem et Martium Kłociński praepositum Biecensem autoritate R.D. Petri Tylicki episcopi Cracoviensi anno Domini 1608 factae, passim; sygn. AVCap 37, Visitatio decanatus Becensis, Jaslensis, Smigrodensis, Pilnensis, Strzyżoviensis, Ropczycensis et Mielcensis per Nicolaum Wąsowicz archidiaconum Sandecensem in annis 1618-1619 facta, passim.

⁹ W. Budka, *Zbór w Gorlicach i jego patroni*, „Reformacja w Polsce”, 3 (1924) s. 130; Por.

W 1625 roku Stanisław Szczepanowski, proboszcz w Krużłowej, otrzymał prezentę od Przeclawa Pieniążka na probostwo gorlickie oraz instytucję kanoniczną na ten urząd od biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego¹⁰. W sierpniu tegoż roku woźny sądowy Wojciech Spiechowicz „wwiązał w posiadanie” probostwa gorlickiego księdza Stanisława Szczepanowskiego¹¹. Protestanci, nie mogąc się pogodzić z prawnym rozwiązaniem, postanowili przemocą nie dopuścić do utraty probostwa. Jak podaje W. Budka „gdy [...] ksiądz Szczepanowski zjechał z Krużłowej dnia 1 września w towarzystwie tego samego woźnego, aby objąć już w rzeczywiste posiadanie probostwa gorlickiego, natknął się na zbrojny opór. Babka Przeclawa Pieniążka, Agnieszka z Myszkowskich, jej syn a stryj Przeclawa Mikołaj Zbożny, wreszcie sąsiad Jan Potocki z Łużnej, uzbroiwszy czeladź w szablę i rusznice, nie dopuścił Szczepanowskiego do kościoła i plebanii”¹². Ksiądz Szczepanowski wniósł protest do sądu grodzkiego w Bieczu¹³. W 1626 roku nastąpiła ugoda, na mocy której probostwo znalazło się w rękach katolików, a zbor przeniesiono do części miasta należącej do rodziny Ryłskich, a następnie gorlickich kalwinów przyłączono do zboru w niedalekiej Jodłówce¹⁴. W drugiej połowie XVII wieku miasto odzyskało jednolite, katolickie oblicze wyznaniowe.

W XVIII stuleciu wzrosło znaczenie parafii gorlickiej, a w mieście funkcjonowały trzy świątynie¹⁵ i dwie prebendy dla duszpasterzy. W związku z tym, od około 1712 roku niektórzy proboszczowie zaczęli używać tytułu prepozytów.¹⁶ Z badań B. Kumora wynika, że nie doszło jednak do formalnego erygowania prepozytury¹⁷. Akta wizytacji generalnej z 1767 roku nie używają tego określenia w odniesieniu do parafii gorlickiej¹⁸.

J. Pasiecznik, *Kościół i klasztor franciszkanów – reformatów w Bieczu (1624-1982)*, Kraków 1984, s. 209.

¹⁰ Budka, *Zbór w Gorlicach i jego patroni*, s. 131.

¹¹ APFG, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, [J. Barut], Materiały do dziejów kościoła parafialnego w Gorlicach, s. 3.

¹² Budka, *Zbór w Gorlicach*, s. 131.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 133.

¹⁵ Por. S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 252-253.

¹⁶ APFG, b. sygn., T. Materiały do historii parafii Gorlice, z. XII, s. 15-17.

¹⁷ Por. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3, Kraków 2000, s. 431-435.

¹⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), sygn. 293, [Visitatio decanatus Becensis, 1767], (dalej: AV 1767), s. 23.

Przynależność do struktur kościelnych

Do 1786 roku parafia gorlicka należała do diecezji krakowskiej. Była to największa diecezja w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej¹⁹. Początkowo ta parafia prawdopodobnie wchodziła w skład dekanatu jasielskiego (powstał w drugiej połowie XII wieku), a w pierwszej połowie XV wieku przyłączono ją do nowopowstałego dekanatu bieckiego²⁰, natomiast w sto lat później (XVI w.) do okręgu sądowego (oficjalatu) z siedzibą w Bieczu²¹. 4 października 1448 roku biskup krakowski kardynał Zbigniew Oleśnicki utworzył archidiakoniat sądecki, do którego włączył m. in. Gorlice²², natomiast 5 lipca 1763 roku biskup Kajetan Soltyk przyłączył dekanat biecki z Gorlicami do archidiakonatu z siedzibą w Wojniczu²³.

Prawo patronatu i kolatorzy

Właściciele Gorlic posiadali prawo patronatu w stosunku do kościoła parafialnego. Byli oni patronami kościoła (zwani też zwyczajowo kolatorami). Kolatorzy posiadali prawa i obowiązki wobec parafii. Ich prawa były raczej honorowe. Kolator posiadał honorowe miejsce w świątyni parafialnej, blisko głównego ołtarza. Zajmował on tzw. ławkę kolatorską. Również na procesjach zajmował honorowe miejsce, prowadząc celebrans pod rękę. Miał ponadto prawo umieścić swój herb w kościele, a także prawo do pochówku pod posadzką kościoła. Posiadał również liturgiczny przywilej całowania pateny po Mszy świętej. Do praw patrona należało też korzystanie ze wsparcia i utrzymanie z funduszków kościelnych, gdyby nie posiadał środków do życia²⁴.

¹⁹ Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, s. 162.

²⁰ B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, (nadbitka z „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”), s. 15-16.

²¹ Tamże, s. 21.

²² Tamże, s. 13; B. Kumor, *Kolegiata św. Małgorzaty w Nowym Sączu i jej oddziaływanie religijno – kulturalne (1448-1791)*, „Rocznik Sądecki”, 19 (1990) s. 23-24. Por. M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423-1455*, Warszawa 2004, s. 254.

²³ B. Kumor, *Organizacja archidiakonalna w Małopolsce Południowej*, „Prawo Kanoniczne”, 2 (1959) nr 1-2, s. 420.

²⁴ S. Zych, *Szpital ubogich przy kościele parafialnym w Zabierzowie w latach ok. 1619-1939*, Kolbuszowa 2002, s. 148-149.

Najważniejszym prawem patrona było przedstawianie biskupowi kandydata na urząd związany z beneficjum. Czynił to osobiście lub pisemnie, udzielając tzw. prezenty. Obowiązkiem patrona było czuwanie nad stanem kościoła i całością jego uposażenia²⁵.

W średniowieczu prawo patronatu należało do właścicieli Gorlic – Karwacjanów, prawdopodobnie fundatorów parafii gorlickiej, szkoły i szpitala ubogich²⁶. Wiadomo, że w 1543 roku właścicielem części miasta był Jan Strasz z Białaczowa. Około połowy XVI w. Gorlice stały się własnością kalwina Stanisława Odrowąża Pieniążka, a później jego następców²⁷.

W 1625 roku w posiadanie połowy miasta weszła kalwińska rodzina Rylskich, uważanej w czasie „potopu” szwedzkiego za zdrajców ojczyzny²⁸. Tymczasem w pierwszej połowie XVII wieku Pieniążkowie nawrócili się na katolicyzm. Ostatni dziedzic Gorlic z tego rodu – Jan Pieniążek, wojewoda sieradzki był kandydatem na króla Polski w czasie sejmu elekcyjnego w 1704 roku²⁹.

Na początku XVIII wieku miasto w całości stało się własnością rodziny Łętowskich³⁰. W 1774 roku na ich dobrach: Gorlice, Glinik Mariampolski i Ropa ulokowano kwotę 6.000 złotych polskich, która stanowiła podstawę fundacji prebendy pralata-kanclerza kapituły kolegiackiej w Wojniczu³¹. Ostatni z Łętowskich, Aleksander, doprowadził swój majątek do ogromnego zadłużenia, dlatego w 1804 roku doszło do licytacji jego dóbr³².

Terytorium i ludność

Okręg parafialny gorlickiej fary uformował się już w średniowieczu. Według *Liber retaxationum* diecezji krakowskiej z 1529 roku, do parafii w Gorlicach oprócz miasta należały 4 wsie: *Strożowka* (Stróżówka), *Ropicza* (Ropica

²⁵ Tamże, s. 149.

²⁶ J. Barut, *Gorlice. Notaty z historii i budownictwa „Małego Gdańska”*, w: *Nad rzeką Ropą. Z dziejów Bieczy, Gorlic i okolicy*, Kraków [b. r.], s. 113-124.

²⁷ Tamże, s. 125. Por. *Matricularum Regni Poloniae Summaria excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsaviensi asservantur, pars IV, Henrici Valesii regis tempora complectens 1573-1574*, contextuit M. Woźniakowa, Varsoviae 1999, nr 273.

²⁸ Barut, *Gorlice. Notaty z historii i budownictwa*, s. 125.

²⁹ Tamże, s. 127.

³⁰ Tamże.

³¹ J. Szymański, *Kapituła kolegiacka w Wojniczu 1465-1786*, Lublin 1962, s. 73.

³² J. Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne miasta*, Brzozów 1991, s. 24.

Polska), *Shokol* (Sokół) i *Glynnyk* (Glinik Mariampolski)³³. Wszystkie te miejscowości w czasach staropolskich stanowiły własność prywatną z wyjątkiem Sokola, wchodzącego w skład dóbr królewskich³⁴. Stan ten utrzymał się bez zmian przez okres staropolski, co potwierdzają rejestry poborowe z 1629³⁵ i 1680 roku³⁶.

Liczba ludności na terenie parafii przedstawiała się następująco:

Tabela 2. Ludność parafii farnej w Gorlicach

| Rok | Gorlice | Glinik | Ropica | Stróżówka | Sokół | Razem |
|----------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| 1600 | ok. 1000* | brak danych | brak danych | brak danych | brak danych | brak danych |
| 1700 | ok. 1500 | brak danych | brak danych | brak danych | brak danych | brak danych |
| 1767 | brak danych | brak danych | brak danych | brak danych | brak danych | ok. 2950 |
| ok. 1785 | 1715 | 462 | 483 | 489 | 268 | 3417 |

* Liczba ludności katolickiej i protestanckiej

Podstawa źródłowa: Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 293, [Visitatio decanatus Becensis, 1767], s. 26; Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 2: *Dokumentacja statystyczna i kartograficzna*, Przemyśl-Rzeszów 1993, passim; J. Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne miasta*, Brzozów 1991, s. 79.

Świątynie

W czasach staropolskich w Gorlicach istniały dwa kościoły i kaplica, dlatego można stwierdzić, że kościół parafialny Narodzenia NMP stanowił matkę świątyni miasta³⁷.

a) Kościół parafialny

Jego początki sięgają XIV wieku Oprócz ołtarza głównego posiadał on również ołtarz św. Jana Chrzciciela, przy którym w 1411 roku Dersław z Gor-

³³ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 105.

³⁴ *Lustracja województwa krakowskiego 1765, cz. 1: Powiaty sądecki, szczyrzycki, biecki, czchowski oraz Księstwa Zatorskie i Oświęcimskie*, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1973, s. 183-184.

³⁵ *Rejestr poborony województwa krakowskiego z roku 1629*, red. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 260.

³⁶ *Rejestr poborony województwa krakowskiego z roku 1680*, red. S. Inglot, Wrocław 1959, s. 285.

³⁷ Por. Litak, *Kościół łaciński*, s. 252-253.

lic ufundował altarię. Biorąc pod uwagę fakt, że ołtarz ten ufundował jego ojciec – Dersław z Janowa, należy przypuszczać, że świątynię wzniesiono przed 1399 roku³⁸. Był on murowany. Prezbiterium i nawę główną zamknięto gotyckim sklepieniem³⁹. Konsekrowano go przed końcem XVI w.⁴⁰

Pod koniec XVI stulecia świątynię sprofanowali kalwini i zamienili ją na zbór. Świadczy o tym m.in. fragment dokumentu podziału dóbr gorlickich z 1608 roku: „Do kościoła murowanego w Gorlicach spólnie sobie zostawiają przerweczeni panowie Pieniążkowie podawać księdza religiej ewangelickiej, tak jako teraz jest”⁴¹.

Okolo 1626 roku kościół przejęli katolicy⁴². W czasie „potopu” szwedzkiego został spalony wraz z połową miasta przez wojska księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego⁴³. Odbudowaną świątynię konsekrował 17 marca 1675 roku biskup pomocniczy diecezji krakowskiej Mikołaj Oborski. Kościół posiadał wówczas cztery ołtarze: Najświętszej Maryi Panny, św. Katarzyny, św. Walentego i św. Józefa. Konsekrował je wraz z kościołem biskup M. Oborski⁴⁴.

Pod koniec XVII w. do świątyni dobudowano kaplicę Św. Trójcy. Konsekrował ją 1 kwietnia 1705 roku biskup Kazimierz Łubieński. Znajdowały się w niej konsekrowane ołtarze: Trójcy Świętej, św. Antoniego oraz Nawiedzenia Matki Bożej⁴⁵. W 1700 roku właściciel połowy Gorlic Michał Ryłski uposażył kaplicę, fundując przy niej prebendę⁴⁶. W 1728 roku do kościoła dobudowano wieżę⁴⁷.

³⁸ APFG, b. sygn., T. Historia P. Jezusa w Więzieniu, Odpis dokumentu z 1411 roku, s. I. Zob. J. Krzepela, *Księga rozszedlenia rodów ziemiańskich w dobie jagiellońskiej*, cz. 1: *Małopolska*, t. 1., Kraków 1915, s. 334.

³⁹ AKapMK, AV 1595-98, sygn. AVCap. 65, k. 41; APFG, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, Relacja A. Zabierowskiego z Gorlic z 28 I 1940 roku, b.s.

⁴⁰ AKapMK, AV 1595-1598, AVCap 65, k. 41.

⁴¹ Cyt. za Budka, *Zbór w Gorlicach*, s. 130.

⁴² APFG, b. sygn., Materiały do historii kościoła w Gorlicach, Materiały (odpis), s. 7.

⁴³ Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne*, s. 99-100; Por. A. Borcz, *Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „Potopu” 1655–1657*, Przemyśl 1999, s. 102.

⁴⁴ J. Kracik, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII-XVIII wieku*, „Nasza Przyszłość”, 61 (1984) s. 129.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ APFG, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, [J. Barut], *Materiały*, s. 2.

⁴⁷ Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne*, s. 107.

W 1778 roku kościół parafialny posiadał dwie kaplice: Św. Trójcy oraz Bożego Ciała. Świątynię pokrywał gontowy dach, częściowo zniszczony i potrzebujący naprawy⁴⁸. Wewnątrz znajdowało się dwanaście oltarzy.

Tabela 3. Oltarze w kościele parafialnym w Gorlicach (1778)

| Lp. | Patrocinium | Opis | Lokalizacja | Konsekracja | | Cech opiekujący się oltarzem |
|-----|-------------------|---|------------------------|-------------|--|---|
| | | | | Data | Biskup | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| 1. | Narodzenie NMP | staroświeckiej struktury, malowany, pozłożony i posrebrzony | oltarz główny | 17 III 1675 | Mikołaj Oborski, sufragan krakowski 1658-1689 | Knapski, sukiennicki, powroźnicki, kowalski |
| 2. | Imię Jezus | stary, malowany na czarno, pozłożony i posrebrzony | po stronie epistoly | 17 V 1705 | Kazimierz Lubieński, sufragan (1701) i administrator diecezji krakowskiej (1702-1710), bp chełmski (1705-1710) i krakowski (1710-1719) | brak danych |
| 3. | Różaniec św. | malowany, pozłożony i posrebrzony | na końcu prezbiterium | brak danych | brak danych | kuśnierski i krawiecki |
| 4. | Boże Ciał | staroświeckiej struktury, malowany i złocony | w kaplicy Bożego Ciała | brak danych | brak danych | (arcybractwo różańcowe) |
| 5. | Serce Pana Jezusa | stary, pomalowany i pozłożony | w kaplicy Bożego Ciała | brak danych | brak danych | brak danych |

⁴⁸ APFG, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, Inwentarz probostwa gorlickiego z roku 1778, przekł. pol. (dalej: Inwentarz 1778), s. 1.

| | | | | | | |
|-----|-----------------------|---|--|-------------|--------------------|-------------|
| 6. | św. Juda Tadeusz | niedawno wstawiony z mensą drewnianą, malowany, złocony i srebrzony | obok ołtarza Różańca św. | brak danych | brak danych | brak danych |
| 7. | Pocieszenie NMP | Posiadał drewnianą mensę, złocony | po stronie Ewangelii, przy filarze | brak danych | brak danych | kramarski |
| 8. | Nawiedzenie NMP | staroświecki, pozłocony i posrebrzony | po stronie Ewangelii, w kaplicy św. Trójcy | 1 V 1705 | Kazimierz Łubiński | brak danych |
| 9. | Trójca Św. | staroświeckiej struktury, malowany, pozłocony | kaplica Św. Trójcy | 1 V 1705 | Kazimierz Łubiński | Rzeźnicki |
| 10. | św. Antoni | mały, staroświeckiej struktury | kaplica Św. Trójcy | 1 V 1705 | Kazimierz Łubiński | Piekarski |
| 11. | Przemienienie Pańskie | staroświecki, malowany różnymi kolorami i pozłocony | po stronie Ewangelii | brak danych | brak danych | Szewski |
| 12. | św. Anna | malowany, złocony i srebrzony | obok zakrystii | 17 V 1705 | Kazimierz Łubiński | Garncarski |

Podstawa źródłowa: Archiwum Parafii Farnej w Gorlicach, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, Inwentarz probostwa gorlickiego z roku 1778, przekł. pol., passim; J. Kracik, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII-XVIII wieku*, „Nasza Przyszłość”, 61 (1984) s. 129.

W kościele podłogę wyłożono ceglami i kamieniami. Prowadziły do niego trzy wejścia. Do wnętrza światło dostawało się przez dwanaście okien oprawionych w olów. Pod świątynią znajdowało się siedem krypt grobowych⁴⁹.

Najświętszy Sakrament przechowywano w „*starożytnym*” tabernakulum umieszczonym na ołtarzu głównym, przed którym płonęła wieczna lampa. Wewnątrz świątyni znajdowała się kamienna chrzcielnica oraz ambona. Naprzeciwko ołtarza głównego znajdował się chór muzyczny „*staroświeckiej*

⁴⁹ Tamże.

struktury” na którym ustawiono osiemnastogłosowe organy, potrzebujące wówczas naprawy (1778). W świątyni znajdowały się również ławki i jeden konfesjonal⁵⁰.

Kościół parafialny posiadał trzy zakrystie. Naprzeciwko ołtarza głównego znajdowała się murowana dzwonnica przylegająca do kościoła pokryta gontem. Zawieszono w niej trzy dzwony i zegar oraz dzwonek „*dla konających*”. Na dachu świątyni znajdowała się wieżyczka obita żelazną blachą z sygnaturką. Świątynię otaczał maly cmentarz, częściowo ogrodzony. Na nim, od południowej strony znajdowała się kaplica Pana Jezusa w Ogroju. W 1762 roku w czasie misji parafialnych założono w kościele stacje Drogi Krzyżowej. Obok kościoła znajdowała się plebania oraz zabudowania gospodarcze, dom wikariusza, a także dom promotora bractwa różańcowego⁵¹.

b) Kościół filialny pw. św. Mikołaja Biskupa

Pierwsza wzmianka o jego istnieniu pochodzi z 1446 roku⁵². Znajdował się on poza obwarowaniami miejskimi, na przedmieściu (*in suburbio*)⁵³, przy drodze wiodącej na „*Zamczyško*”⁵⁴. Pod koniec XVI w. został on zajęty przez protestantów i sprofanowany, o czym świadczy układ między właścicielami Gorlic z 1608 roku⁵⁵. Prawdopodobnie po 1625 roku, wraz z kościołem parafialnym znalazł się w posiadaniu katolików. Należy przypuszczać, że spłonął w 1657 roku. Odbudowaną świątynię konsekrował 8 maja 1705 roku biskup Kazimierz Łubieński⁵⁶. W XVIII w. kościół był drewniany (*ecclesia tota lignea*), z murowaną zakrystią. Posiadał on drewnianą dzwonnice mieszczącą się naprzeciwko wielkich drzwi. Na dachu świątyni umieszczono wieżyczkę z sygnaturką. We wnętrzu świątyni znajdowało się pięć ołtarzy. Ołtarz główny Najświętszej Maryi Pany posiadał malowaną i złoconą nastawę, na

⁵⁰ Tamże, s. 1-3.

⁵¹ Tamże, s. 3-4.

⁵² Barut, *Gorlice. Notaty z historii i budownictwa*, s. 183.

⁵³ APFG, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, Status praebendae et Ecclesiae S. Nicolai [XVIII w.], b.s.

⁵⁴ Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne*, s. 108.

⁵⁵ Budka, *Zbór w Gorlicach*, s. 130.

⁵⁶ J. Kracik, *Konsekruje kościołón*, s. 129; APFG, b. sygn., T. Materiały do historii kościoła w Gorlicach, Status praebendae et Ecclesiae S. Nicolai [XVIII w.], b.s.

kórej umieszczono tabernakulum. Był on konsekrowany przez biskupa K. Łubieńskiego⁵⁷.

Drugi z ołtarzy, dedykowany św. Apolonii znajdował się od strony epistoły, był on malowany i złocony. Trzeci ołtarz, poświęcony św. Antoniemu Paderewskiemu był podobnej budowy. Pozostałe ołtarze, malowane i złocone poświęcono Matce Bożej Bolesnej oraz św. Barbarze Dziewicy i Męczennicy.

Świątynia posiadała chór muzyczny na którym znajdowały się ośmiogłosowe organy. Prowadziły do niej dwa wejścia. Zakrystia znajdowała się od strony Ewangelii, prowadziły do niej żelazne drzwi. Posiadała jedno okratowane okno. We wnętrzu świątyni znajdowało się szesnaście ławek (w nawie) i dwie w prezbiterium.

Kościół otaczał cmentarz, na którym umieszczono drewnianą kostnicę⁵⁸. Świątynię rozebrano ok. 1800 roku z nakazu władz austriackich, pozostawiono jedynie murowaną zakrystię, która uległa zburzeniu w 1915 roku⁵⁹.

c) Kaplica Carceris Christi⁶⁰ (Więzienia Chrystusowego)

Wzniesiono ją na początku XVIII wieku z fundacji niejakiego Cieślika, prawdopodobnie mieszczanina gorlickiego, o czym świadczy dokument kolatora parafii Stanisława Łętowskiego z 22 sierpnia 1715 roku⁶¹. Kaplicę konsekrował w 1705 roku biskup Kazimierz Łubieński⁶².

Była ona murowana. Składała się z dwóch poziomów. Pierwszy z nich posiadał ołtarz Złożenia Chrystusa z Krzyża z wymalowanymi tajemnicami Jego męki. Był on konsekrowany. W niższym poziomie umieszczono ołtarz Matki Bożej Bolesnej. Pośrodku pomieszczenia ustawiono łaskami słynący posąg Pana Jezusa przywiązanego do słupa. Obydwa pomieszczenia kaplicy wyposażono w drzwi. Do pomieszczenia wyższego docierało światło przez

⁵⁷ Tamże; Kracik, *Konsekracje kościołów*, s. 129.

⁵⁸ APFG, b. sygn., T. „Materiały do historii kościoła w Gorlicach”, Status, b.s.

⁵⁹ Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne*, s. 108.

⁶⁰ S. Litak, *Kościół łaciński*, s. 253; Por. R. Wacek, *Ołtarz Chrystusa u słupa biczowania w kościele farnym w Gorlicach*, Rzeszów 1999, [mps w Muzeum Regionalnym PTTK im. I. Łukasiewicza w Gorlicach] passim; S. Nabywaniec, *Figura Jezusa w Gorlicach. „Byłem w więzieniu...”*, „Źródło Diecezji Rzeszowskiej”, dodatek, 8 (2001) s. I-II.

⁶¹ APFG, b. sygn., T. Historia P. Jezusa w Więzieniu, Odpis dokumentu z 22 VIII 1715 roku, b.s.; *Historia łaskami słynącej figury Pana Jezusa Cierpiącego – „z Więzienia w Gorlicach”*, [mps w zbiorach APFG], b.s.

⁶² Inwentarz 1778, s. 10; Por. Kracik, *Konsekracje kościołów*, s. 129.

trzy okna, a do niższego – przez dwa. Wyższa kondygnacja kaplicy posiadała ceglana posadzkę, a niższa – kamienną. Świątynia posiadała szaty na paramenty liturgiczne oraz mały chór muzyczny⁶³.

W czasie pożarów miasta w latach 1799 i 1874, kiedy to spłonął kościół parafialny, w kaplicy ogniskowało się życie religijne parafii. W wyniku słynnej bitwy gorlickiej w 1915 roku górna kaplica została uszkodzona. Ocalała dolna część z figurą Pana Jezusa pełniła funkcje kościoła parafialnego w następnych latach⁶⁴.

Duszpasterze

Pasterzem własnym parafii jest jej proboszcz. Według postanowień soboru trydenckiego (1545-1563) jest on przede wszystkim duszpasterzem i nauczycielem prawd wiary. W zakres kapłańskich czynności proboszcza wchodziły: celebrowanie Eucharystii, udzielanie sakramentów świętych i ich objaśnianie. Poznanie parafian, pomaganie im w potrzebach oraz dawanie dobrego świadectwa swoim życiem określił sobór jako zadania pasterskie każdego proboszcza. Spełnienie tych obowiązków wymagało rezydencji w parafii⁶⁵. Polskie ustawodawstwo synodalne obowiązujące w diecezji krakowskiej podkreślało zwłaszcza poznanie parafian, uczenie prawd wiary i udzielanie sakramentów świętych⁶⁶. Dane proboszczów parafii farnej w Gorlicach zawiera tabela 4.

Tabela 4. Proboszczowie parafii farnej w Gorlicach

| Lp. | Imię i nazwisko | Lata |
|-----|-------------------------|-----------------|
| 1 | 2 | 3 |
| 1. | Mikołaj | 1512 |
| 2. | Mikołaj „de Gornycze”* | 1529 |
| 3. | Maciej z Bobowej | 1542 |
| 4. | Stanisław Szczepanowski | 1625-1642 |
| 5. | Stanisław Kopaliński | 1647-przed 1653 |

⁶³ Inwentarz 1778, s. 10.

⁶⁴ J. Pikul, *Gorlice. Pan Jezus w Więzieniu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 9 (1983) s. 111; Barut, *Gorlice. Studium historyczno-urbanistyczne*, s. 118.

⁶⁵ Conc. Trid. de ref., ses. 23, c. 1.

⁶⁶ Zob. J. Bendyk, *Działalność duszpasterska biskupa Jana Aleksandra kardynała Lipskiego w diecezji krakowskiej w latach 1732-1746*, Kraków 1997, s. 82.

| 1 | 2 | 3 |
|-----|------------------------------|-----------|
| 6. | Jan Mierzowski | 1653-1675 |
| 7. | Jan Mirowski* | 1679 |
| 8. | Franciszek Śliwski | 1685-1714 |
| 9. | Ignacy Olszowski | 1724-1734 |
| 10. | Jan Homel | 1737-1742 |
| 11. | Jan Tylawski | 1744 |
| 12. | Paweł Kleczeński (Kleciński) | 1744-1756 |
| 13. | Grzegorz Królikowski | 1759 |
| 14. | Jan Klosowski (Kloszewski) | 1760-1763 |
| 15. | Franciszek Radecki | 1764-1778 |

* Być może tożsamy z poprzednikiem.

Podstawa źródłowa: Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Volumen I actorum episcoporum R.D. Joannis Konarski episcopi Cracoviensis ab 9 IX 1503-30 XII 1514, vol. 5; k. 21; Archiwum Parafii Farnej w Gorlicach, Wykaz księży proboszczów pracujących w Gorlicach od roku 1625; tamże, T. „Materiały do historii parafii Gorlice”, z. XII, passim; *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzn. Liber relaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 105; W. Budka, *Zbór w Gorlicach i jego patroni*, „Reformacja w Polsce”, 3 (1924) s. 132.

Funkcje duszpasterskie pełnili również wikariusze. W czasach staropolskich duchownych pracujących przy kościele parafialnym wspomagali prebendarze kościoła św. Mikołaja. Dane o tych kapłanach zawiera tabela nr 5.

Tabela 5. Prebendarze kościoła pw. św. Mikołaja Biskupa w XVIII w.

| Lp. | Imię i nazwisko | Lata |
|-----|-----------------------|-----------|
| 1. | Andrzej Kłapsiewicz | 1730-1733 |
| 2. | Jacek Łabudziński | 1769 |
| 3. | Franciszek Broniewski | 1778-1783 |
| 4. | Antoni Nawrocki | 1785 |

Podstawa źródłowa: Archiwum Parafii Farnej w Gorlicach, T. Materiały do historii parafii Gorlice, z. XII, passim.

Instytucje kościelne

a) Szkoła parafialna

Powstała prawdopodobnie w średniowieczu. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1512 roku⁶⁷. Kolejne informacje pochodzą z lat: 1513, 1527 i 1539. Uczyli w niej wówczas nauczyciele określane jako: *rector scholae* i *minister ecclesiae*⁶⁸. Należy przypuszczać, że absolwenci szkoły parafialnej studiowali m.in. na Uniwersytecie Krakowskim, co obrazuje tabela nr 6.

Tabela 6. Studenci Uniwersytetu Krakowskiego pochodzący z Gorlic⁶⁹ (XVI – 1 poł. XVII w.)

| Okres | Liczba |
|-----------------|--------|
| 1. poł. XVI w. | 5 |
| 2. poł. XVI w. | 1 |
| 1. poł. XVII w. | 4 |

Prawdopodobnie jej absolwentem był Wojciech z Gorlic, który w 1544 roku kierował szkołą przy parafii św. Jakuba Apostoła w Krakowie⁷⁰.

Pod koniec XVI w. gorlicka szkoła zaprzestała swej działalności, zniósł ją bowiem dziedzic – protestant Przeclaw Pieniążek. Innowiercy założyli wówczas w mieście szkołę kalwińską. Wiadomo, że w 1607 roku jej rektorem był Piotr Szymon zwany Panończykiem⁷¹.

Po przejściu parafii przez katolików szkoła wznowiła swą działalność. W 1778 roku budynek szkolny był „niedawno zbudowany” i mieścił się na terenie miejskim obok plotu cmentarnego⁷².

⁶⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), Volumen I actorum episcopatum R.D. Joannis Konarski episcopi Cracoviensis ab 9 IX 1503-30 XII 1514, vol. 5 (dalej: AEp. 5), k. 154; F. Kiryk, *Z dziejów miast zachodniej części ziemi bieckiej do r. 1520, w: Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, Kraków [b.r.], s. 153-154.

⁶⁸ E. Wiśniowski, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i w Małopolsce w początkach XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 15 (1967) z. 2, s. 120.

⁶⁹ Opracowano na podstawie: M. Michalewicz, *Kultura i reformacja w dawnym powiecie bieckim, w: Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, s. 288, tab. nr 3.

⁷⁰ Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999, s. 589.

⁷¹ Tamże, s. 278.

⁷² Inwentarz 1778, s. 9.

b) Szpital ubogich

Pierwsza informacja o jego fundacji pochodzi z 1512 roku z okazji zamiany pól między proboszczem gorlickim księdzem Mikołajem a właścicielem miasta i kolatorem parafii Janem Karwacjanem, w związku z planem budowy szpitala ubogich przez kolatora⁷³.

W XVIII w. szpital znajdował się tuż przy budynku szkoły. W 1778 roku był on nowowynbudowany. Posiadał długą sien, przestronną izbę i kuchnię. W szpitalu mieszkało dziewięciu ubogich, którymi opiekowała się służąca.

Instytucja uposażona była pięcioma czynszami ulokowanymi m.in. na dobrach Skolyszyn koło Biecza oraz na niektórych domach mieszczan gorlickich⁷⁴. Szpital stanowiąc instytucję kościelną i podlegał jurysdykcji biskupów krakowskich⁷⁵.

c) Altaria

Początki tej instytucji w Kościele Zachodnim sięgają XI w. i wiążą się z powstawaniem ołtarzy bocznych w kościołach. Ich pierwowzorem były prawdopodobnie kapelanie pałacowe, w ramach których altarzyści – kapelani byli zobowiązani do regularnego odprawiania Mszy św. Działali oni w oparciu o fundacje prywatne, potwierdzone w każdym przypadku przez biskupa⁷⁶. „Ich liczbowemu rozwojowi sprzyjała religijność ówczesnych ludzi, dążących do zapewnienia sobie zbawienia poprzez trwale fundacje mszalne, związane z określonymi ołtarzami”⁷⁷.

Altarię w kościele Narodzenia NMP w Gorlicach ufundował w 1411 roku Dersław Karwacjan z Gorlic. W skład jej uposażenia wchodził dom z placem położony naprzeciwko gorlickiej plebanii, gospodarstwo z ogro-

⁷³ AKMK, АЕр., t. 5, k. 21; Kiryk, *Z dziejów miast*, s. 153.

⁷⁴ Inwentarz 1778, s. 9-10.

⁷⁵ Por. P. Staniszewski, *Opieka społeczna w przedrozbiornym ustawodawstwie kościelnym na terenie metropolii i archidiecezji gnieźnieńskiej*, „*Studia Loviciensia*”, 1 (1999) s. 253-254; S. Zych, *Szpitały parafialne w świetle prawodawstwa partykularnego w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego do 1917 roku*, w: *Ku prawdzie w miłości. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Janowi Śrutwie*, red. S. Koczwarą, Lublin 2002, s. 179-187.

⁷⁶ H. Borcz, *Altarie w kościołach i kaplicach diecezji przemyskiej ob. łac. w okresie staropolskim*, w: *Ecclesiae Premisliensi serviens. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Infulatowi doktorowi Stanisławowi Zygarowiczowi*, red. A. Szal, J. Trojnar, Przemyśl 2001, s. 34-35.

⁷⁷ Tamże, s. 35.

dem, lan ziemi w Ropicy, połowa łąki, dwie sadzawki przy drodze do Stróżówki oraz dziesięciny ze wsi Glinik i Gruszów. Fundator zobowiązał każdorazowego altarzystę do odprawienia dwóch Mszy świętych w tygodniu według formularza o Matce Bożej oraz za zmarłych z nieszporama⁷⁸.

Po raz drugi altarię uposażyli synowie fundatora: Jan i Piotr 14 maja 1426 roku. Do jej majątku dodali lan ziemi obok kościoła św. Mikołaja z lasem zwanym „Przylasek” oraz dziesięciny ze wsi Imbramowice. Ponadto do powinności altarzysty dodali obowiązek odprawienia w każdym tygodniu Mszy świętej z nieszporama za zmarłych⁷⁹.

Instytucja ta uległa zniszczeniu w czasie reformacji protestanckiej, jej istnienia nie odnotowują akta wizytacji generalnej z 1767 roku⁸⁰.

Bractwa

Początki arcybractwa różańcowego i Bożego Ciała w Gorlicach sięgają XVII w. Wiadomo bowiem, że kolator kościoła Jan Pieniążek, dziedzic połowy Gorlic, uczynił fundację w kwocie 400 złotych polskich *pro fundatione capellae confraternitatis Corporis Christi et Rosarii BMV* przy kościele farnym w Gorlicach⁸¹. Prebenda ta otrzymała kościelne zatwierdzenie w 1703 roku. Posiadał ją promotor (duchowy opiekun) bractwa. Do konfraternii należały dwa ołtarze w kościele (Matki Bożej Różańcowej i Bożego Ciała). Miało również swoją zakrystię⁸². Po pierwszym rozbiorze powstało kolejne bractwo – Św. Trójcy (21 lipca 1773)⁸³.

Konfraternie te uległy kasacji w wyniku tzw. reform józefińskich, które przeprowadzono m.in. na ziemiach polskich zagarniętych przez Austrię po I i III rozbiorze. Swoją działalność religijną kontynuowały jedynie cechy rzemieślnicze.

⁷⁸ APFG, b. sygn., T. Historia P. Jezusa w Więzieniu, Odpis dokumentu fundacyjnego z 1411 roku w przekładzie polskim, s. I-II.

⁷⁹ Tamże, Odpis dokumentu fundacyjnego z 14 V 1426 roku w przekładzie polskim, s. I-III.

⁸⁰ Zob. AAPrz, AV 1767, sygn. 293, s. 23 nn.

⁸¹ APFG, b. sygn., Materiały do historii kościoła w Gorlicach, [J. Barut], Materiały, s. 2.

⁸² AAPrz, AV 1767, sygn. 293, s. 40; Inwentarz 1778, s. 11 i 13.

⁸³ APFG, b. sygn., Materiały do historii kościoła w Gorlicach, [J. Barut], Materiały, s. 6.

* * * * *

Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny uformowała się w średniowieczu. Mimo ciosu zadanego przez reformację protestancką, odrodziła się w pierwszej połowie XVII wieku, a w kolejnym stuleciu nastąpił jej rozwój. Znaczenie parafii podkreślał używany przez niektórych proboszczów tytuł prepozytów gorlickich.

Z DZIEJÓW PARAFII FILIALNEJ W NIWISKACH W LATACH 1593-1772¹

Niwiska powstały w 1575 roku w obrębie dóbr należących do Stanisława Tarnowskiego herbu Leliwa, który pojął za żonę Zofię z Mieleckich. W 20 lat później (1585) Hieronim Mielecki – brat Zofii – przejął miejscowość z gwarancją utrzymania swej siostry na dobrach niwiskich aż do jej śmierci. W 1616 roku córka Hieronima Mieleckiego – Anna Ratowska sprzedała klucz ziemski wraz z Niwiskami Stanisławowi Lubomirskiemu, wojewodzie krakowskiemu. Miejscowość ta pozostawała w posiadaniu Lubomirskich do lat 70. XVIII w., kiedy to przeszła na własność Seminarium Duchownego w Sandomierzu połączonego ze słynnym kolegium ojców jezuitów (*Collegium Gostomianum*)². Wieś stanowiła własność tej zasłużonej dla kultury polskiej instytucji i wraz z dobrami Siedlanowo (obecnie Siedlanka) przynosiła roczny czynsz w wysokości 1200 florenów polskich³. Ten stan utrzymał się do kasaty zakonu jezuitów na ziemiach polskich w 1773 roku.

Teren obecnej miejscowości należał prawdopodobnie przed 1565 roku do parafii w Rzochowie⁴. Parafia ta posiada średniowieczną metrykę,

¹ Opracowano na podstawie: S. Zych, *Materiały do kościelnych dziejów Niwisk w czasach staropolskich*, Niwiska 2006, passim.

² *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 598.

³ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3, Kraków 2000, s. 478. Seminarium Duchowne w Sandomierzu założyli dwaj kanonicy tamtejszej kapituły kolegiackiej: ks. Kasper Cichocki i ks. Michał Leopoldowicz. Uczelnię erygował w 1636 roku bp krakowski Jakub Zadzik. Funkcjonowała ona pod kierunkiem księży jezuitów do 1773 roku. Wiadomo, że istniała ona jeszcze w 1813 roku. Tamże, s. 476-479. Zob. W. Gałązka, *175 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu (1820-1995)*, Sandomierz 1996, s. 5-6.

⁴ Zob. M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423-1455*, Warszawa 2004, aneks I, nr 39.

pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1374 roku. Przed 1515 rokiem bp krakowski Jan Konarski podniósł ją do godności prepozytury. Należy jednak przypuszczać, że do 1577 roku Niwiska nie były otoczone troską duszpasterską w ramach parafii. Jeszcze przed założeniem wsi, w 1561 roku Jan Tarnowski przyjmując protestantyzm wypędził duchownych katolickich z parafialnego Rzochowa, a kościół prepozyturalny oddał luteranom, którzy sprofanowali świątynię. Dopiero w 1577 roku kościół znalazł się ponownie w posiadaniu katolików. Pierwsza wzmianka o przynależności Niwisk do odnowionej parafii w Rzochowie pochodzi dopiero z 1595 roku. Przedtem - według Waldemara Kowalskiego - miejscowość ta wraz z Trześnią „być może [...] okresowo” należała do parafii w Kolbuszowej. Na poparcie swej tezy nie przytacza on jednak żadnych danych źródłowych.

W 1593 roku Zofia Tarnowska ufundowała w Niwiskach parafię filialną. Parafia ta posiadała własnego duszpasterza „ad instar vicariatus perpetui” zależnego od parafii w Rzochowie. Prawo patronatu przysługiwało właścicielom miejscowości. Polegało ono na przedstawianiu ordynariuszowi miejsca kandydatów na urząd duszpasterza. Wiadomo, że w latach 1664-1764 w Niwiskach pracowało 19 kapłanów. Ich dane personalne zawiera poniższa tabela.

Duszpasterze parafii filialnej w Niwiskach w latach 1664–1764 (oprac. W. Augustyn)

| Lp. | Nazwisko i imię | Data przybycia do parafii | Data zakończenia pracy |
|-----|------------------------|---------------------------|------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 1. | Cichorski Bartłomiej | 1 I 1664 | 16 II 1664 |
| 2. | Stańczykiewicz Andrzej | 16 XI 1664 | 30 VII 1691 |
| 3. | Karpiński Jan | 17 VIII 1691 | 19 XII 1697 |
| 4. | Kwiatkowski Szymon | 1 I 1698 | 12 III 1698 |
| 5. | Śmialkiewicz Karol | 9 III 1698 | 22 XI 1708 |
| 6. | Polecki Kazimierz | 4 XII 1708 | 30 XII 1713 |
| 7. | Sienkowski Jan | 4 IV 1714 | 6 II 1715 |
| 8. | Słowiński Michał | 6 I 1716 | 21 II 1717 |
| 9. | Zielowski Walenty | 29 IX 1717 | 3 V 1729 |
| 10. | Woycicki Jan | 2 VIII 1729 | 12 IX 1734 |
| 11. | Machocki Jakub | 23 IX 1734 | 12 IV 1751 |
| 12. | Kuszybski Józef | 17 IV 1751 | 21 IX 1751 |
| 13. | Szajnowski Szymon | 26 IX 1751 | 14 I 1754 |
| 14. | Lipiński Tomasz | 21 I 1754 | 19 XII 1755 |
| 15. | Kozłowski Stanisław | 24 XII 1755 | 4 II 1756 |
| 16. | Domański Franciszek | 18 II 1756 | 5 VIII 1756 |

| 1 | 2 | 3 | 4 |
|-----|----------------------|--------------|-------------|
| 17. | Głowacki Benedykt | 25 VIII 1756 | 29 XI 1760 |
| 18. | Piasecki Franciszek | 20 XII 1760 | 30 XII 1763 |
| 19. | Kurasiewius Wojciech | 1 I 1764 | 4 III 1764 |

Z danych zawartych w tabeli wynika, że dla większości kapłanów parafia filialna w Niwiskach była jedynie etapem przejściowym w ich służbie Kościołowi.

Wraz z fundacją parafii filialnej w 1593 roku, Zofia Tarnowska wzniosła drewniany kościół pw. św. Mikołaja Biskupa na „Wzgórzu Piaskowym”. Według akt wizytacyjnych z 1608 roku nie był on konsekrowany. Obrzęd konsekracji odbył się w 1619 roku. Dokonał go bp Walerian Lubieniecki za zgodą ordynariusza miejsca. Świątynia ta spłonęła w 1876 roku wraz z całym wyposażeniem.

Według ks. prałata Wiesława Augustyna, „wśród starszych mieszkańców Niwisk krąży jeszcze do dziś opowieści o lokalizacji kościoła. Miał on być budowany w końcu wsi pod lasem, ale się nie wiodło, bo ktoś rozwalil rozpoczętą budowę, to piorun uderzył, a to co noc kruk prznosił pozostawione na budowie narzędzia i gwoździe na Niedzwiedzią Górę [Piaskową]. Uznając to za wolę nieba fundatorzy i budowniczo wie postanowili zmienić miejsce pod kościół. Starsi wspominają również i to, że jeden z pasterzy właśnie na tej górze zobaczył na drzewie piękną postać św. Mikołaja, który opiekował się owcami i dobytkiem mieszkańców”.

W czasach przedrozbiorowych parafia filialna w Niwiskach należała do diecezji krakowskiej. Była to największa diecezja w ówczesnej Rzeczypospolitej. Około 1772 roku liczyła ok. 2,5 miliona wiernych. Wraz z parafią w Rzochowie Niwiska znajdowały się w strukturach administracyjnych archidiaconatu sądeckiego (utworzonego w 1448 roku). Początkowo parafia Rzochów należała do dekanatu pilzneńskiego (jego początki sięgają ok. 1325 roku). W 1595 roku biskup krakowski kard. Jerzy Radziwiłł włączył parafię Rzochów do nowoutworzonego dekanatu mieleckiego. Akta wizytacyjne z 1602 i 1612 roku potwierdzają przynależność Niwisk do tegoż dekanatu. Ponadto wieś należała do kościelnego okręgu sądowego (oficjalatu) z siedzibą w Pilźnie (wzmiankowanego po raz pierwszy w 1553 roku).

Według akt wizytacyjnych z 1608 roku niwiski okręg parafialny obejmował dwie miejscowości: Niwiska i Trześń. Wraz z rozwojem akcji osadniczej pojawiły się kolejne. W 1792 roku do parafii należały ponadto:

Hucisko, Hucina, Zapole, Huta, Poręby, Poręby Kamieńskie i Ligęzin czyli Leszcze. W tymże roku parafia filialna liczyła 379 rodzin o łącznej ilości 1525 osób.

W Niwiskach istniała instytucja kościelna – szkoła parafialna. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1602 roku. Funkcję kierownika pełnił wówczas Walenty Białek. Według akt wizytacyjnych z 1608 roku dom dla kierownika szkoły był w dobrym stanie.

Parafia filialna w Niwiskach funkcjonowała przez 332 lata⁵. Dopiero 10 V 1925 roku bp tarnowski Leon Wałęga ustanowił w tej miejscowości samodzielną parafię.

⁵ Zob. F. Zachariasiewicz, *Vitae episcoporum Premisliensium ritus latini*, Viennae 1844, s. LXX.

PARAFIA ZAMKOWA W RZESZOWIE

W czasach staropolskich Rzeszów był siedzibą dwóch parafii¹. Pierwszą z nich była parafia farna, wzmiankowana po raz pierwszy w 1363 roku² (w 1638 roku podniesiona do godności prepozytury) oraz kapelania zamkowa na prawach parafii. O ile pierwsza z nich doczekała się szeregu opracowań o charakterze przyczynkarskim na temat swych dziejów, o tyle historia rzeszowskiej parafii zamkowej jest prawie nie znana.

Pierwsze opracowanie dotyczące kościelnych dziejów Rzeszowa pt. *Wiadomość o plebani i kościele parafialnym w Rzeszowie, toż o stanie jego w r. 1621, 1723 i 1745* pióra bp. M. Korczyńskiego zawiera jedynie lakoniczną wzmiankę, że w czasach przedrozbiorowych „zamek miał kaplicę osobną zaopatrzoną należycie we wszystko”³. Dopiero opracowanie dotyczące kościelnych dziejów Rzeszowa autorstwa ks. F. Pawłowskiego, które ukazało się na łamach schematyzmów łacińskiej diecezji przemyskiej w latach 1864-1912, zawierało fragment poświęcony dziejom kaplicy zamkowej⁴. Ponadto kwestie związane z genezą tejże parafii przedstawił skrótowo Z. Budzyński w artykule zamieszczonym w I tomie „Dziejów Rzeszowa”⁵. Pierwszy zarys dziejów kapelanii zamkowej w Rzeszowie ukazał się dopiero w 1997 roku na łamach

¹ S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 401.

² J. Malczewski, *Dzieje Rzeszowa do roku 1914*, Rzeszów 1985, s. 43.

³ [M. Korczyński], *Wiadomość o plebanii i kościele parafialnym w Rzeszowie, toż o stanie jego w roku 1621, 1723 i 1745*, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, 3 (1836) z. 1, s. 82.

⁴ [F. Pawłowski], *Rzeszów*, w: *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis Premisliensis rit. lat. pro anno Domini 1912*, Premisliae 1911, s. 214.

⁵ Z. Budzyński, *Życie społeczno-religijne i kulturalne*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, s. 366-367.

„Zwiastowania” – urzędowego pisma diecezji rzeszowskiej⁶. W tym samym roku „Małopolskie Wędrówki” opublikowały przyczynek do dziejów tejże parafii⁷.

Według ks. F. Pawłowskiego oraz J. Malczewskiego, kaplica zamkowa powstała po 1620 roku, jej fundatorem był Mikołaj Spytek Lizęga, właściciel zamku i dóbr rzeszowskich⁸. Nosiła ona wezwanie św. Franciszka Serafickiego i Jana Nepomucena⁹. W późniejszym czasie uległa ona przebudowie, bowiem poświęcił ją 20 III 1690 roku ówczesny prepozyt i dziekan rzeszowski ks. Ludwik Fantuci za zgodą ordynariusza miejsca¹⁰. Wtedy również poszerzono kaplicę. Według M. Borowiejskiej-Birkenmajerowej przebudowa ta miała miejsce w 1740 roku¹¹. Przebudowaną kaplicę poświęcił ks. Michał Kuryłowicz, kanonik przemyski i proboszcz w Markowej i Albigowej¹².

1 V 1740 roku (w święto Apostołów Filipa i Jakuba) konsekrował ją bp Aleksander Czapski. Podczas obrzędów konsekracyjnych złożył on w ołtarzu relikwie świętych męczenników: Konrada, Urbana i Fortunata. Bp Czapski polecił, aby święto dedykacji obchodzono w drugą niedzielę po Wielkanocy, natomiast 17 maja – wspomnienie ku czci relikwi złożonych w ołtarzu¹³. Jednocześnie nadał kapelanowi kaplicy zamkowej prawa proboszczowskie w odniesieniu do osób mieszkających w zamku¹⁴.

⁶ S. Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej w Rzeszowie w latach 1740/43-1772*, „Zwiastowanie”, 6 (1997) nr 1, s. 93-96.

⁷ S. Zych, *Przytynek do dziejów parafii zamkowej w Rzeszowie w latach 1740/43-1772*, „Małopolskie Wędrówki”, 5 (1997) s. 23-25.

⁸ Pawłowski, *Rzeszów*, s. 214; J. Malczewski, *Zamek Rzeszowie, jego otoczenie i właściciele*, Rzeszów 1995, s. 9; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 93; Zych, *Przytynek do dziejów*, s. 23.

⁹ W. Głowa, *Niedzielna służba Boża w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w pierwszej połowie XVIII w. w świetle wizytacji biskupich*, Przemyśl 1993, s. 426.

¹⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), sygn. 73, Acta causarum Curiae Episcopalis Premisliensis sub Felicissimo Regimine Diaecesis Celsissimi, Illustrissimi Reverendissimi Domini Venceslai Hieronymi de Boguslawice Sierakowski Dei et Apostolicae Sedis Gratia Episcopi Premisliensi descripta, k. 34v.

¹¹ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Miasto rezydencjalne Lubomirskich*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, s. 308.

¹² AAPrz, sygn. 73, k. 34v.

¹³ AAPrz, sygn. 174, Ecclesiarum decanatus Ressoiviensis status [Acta visitationis decanatus Ressoiviensis per Ill. Wenceslaum Sierakowski ep. Prem. a.D. 1745], k. 40-40v.

¹⁴ AAPrz, sygn. 174, k. 40v; F. Pawłowski, *Premislia sacra, sive series et gesta episcoporum r. 1. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 568; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 93; Zych, *Przytynek do dziejów*, s. 23.

Wg ks. J. Atamana parafię przy kaplicy zamkowej erygował 10 V 1743 roku bp Wacław Hieronim Sierakowski, ordynariusz przemyski ob. lac. W latach 1742-1760¹⁵. Akt erekcyjny wydał tenże biskup w swej rezydencji w Brzozowie. Znajduje się on w *Acta Episcopalia* bp. Sierakowskiego¹⁶. Jak podaje ks. J. Ataman, była to pierwsza parafia, którą bp Wacław Hieronim Sierakowski erygował w diecezji przemyskiej. Uczynił to na prośbę właściciela zamku – Jerzego Ignacego Lubomirskiego, chorążego koronnego. Książę Lubomirski uzasadnił swą prośbę tym, że podczas wojny lub zarazy zamek może być odcięty od miasta, w którym znajdował się kościół farny. Według ks. J. Atamana, „nie była ona może tam konieczna, ale trudno było biskupowi nie uwzględnić życzenia Lubomirskiego, z którym pozostawał w dobrych stosunkach”¹⁷.

Kapelania zamkowa posiadała ograniczone prawa parafialne. Świadczy o tym konsekwentne nazywanie proboszcza zamkowego kapelanem zarówno przez dokument erekcyjny oraz akta późniejszych wizytacji biskupich i dziekańskich. Zgodnie z dokumentem erekcyjnym, kapelan mógł sprawować jurysdykcję proboszczowską tylko wyłącznie wobec osób mieszkających w zamku. Miał on obowiązek sprawować dla nich sakramenty z chrztem wyłącznie, oraz udzielać wielkanocnej spowiedzi i komunii św.¹⁸ Parafialny status kaplicy zamkowej podkreślała m.in. chrzcielnica i miejsce na przechowywanie olejów świętych¹⁹. Ponadto proboszcz zamkowy prowadził księgi ochrzczonych i zaślubionych²⁰.

Podczas wizytacji kanonicznej w 1745 roku, bp W. Sierakowski oddał w opiekę proboszcza zamkowego kaplice myśliwską św. Huberta w Miłocinie²¹. Biskup zgodził się na to „choć zdalby oddać tę kaplicę pod opiekę proboszcza w Staromieściu, ponieważ Miłocin należał do parafii w Staromieściu, natomiast w przypadku oblężenia zamku kapelan nie miałby dostępu do kaplicy”²². Biskup m.in. zastrzegł, aby proboszcz zamkowy nie wyko-

¹⁵ J. Ataman, *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Varsoviae 1936, s. 88.

¹⁶ AAPrz, sygn. 73, k. 32v-39. Zob. tamże, sygn. 174, k. 40. Było to wg ks. F. Pawłowskiego „Confirmatio erectionis Capellae in acre Ressor. Et juris parochialis pro Capellano”, Pawłowski, *Premisla sacra*, s. 571.

¹⁷ Ataman, *W. H. Sierakowski*, s. 88.

¹⁸ AAPrz, sygn. 73, k. 38v.

¹⁹ Zob. AAPrz, sygn. 334, Status Ecclesiarum et Beneficiorum Decanatus Ressorviensis [...]anno[...] 1775to, k. 9.

²⁰ Tamże.

²¹ AAPrz, sygn. 174, k. 42v. 42v.

²² Ataman, *W. H. Sierakowski*, s. 205.

nywał jurysdykcji wobec mieszkańców Milocina, ponieważ przysługuje ona proboszczowi staromiejskiemu²³.

Uposażenie proboszcza stanowiła suma 1000 dukatów polskich, zabezpieczona na dobrach staromiejskich. Ufundował ją w 1740 roku książę J. Lubomirski jako prebendę dla kapelana. 1 V tegoż roku zatwierdził ją bp Aleksander Czapski²⁴. Według Zdzisława Budzyńskiego uczynił to bp Aleksander Fredro²⁵. Ten jedna zmarł 26b kwietnia 1734 roku w Radymnie i został pochowany w Przemyślu²⁶.

Każdy kapelan – proboszcz zamkowy był zobowiązany do codziennego odprawienia Mszy św. w kaplicy zamkowej, w tym pięciu na tydzień w intencji żywych i zmarłych fundatorów i właścicieli Rzeszowa i Staromieścia. Ponadto w każdą sobotę powinien przewodniczyć modlitwie *Anioł Pański* i śpiewaniu pieśni: *Chwała bądź Bogu, Gwiazdo Morza, Kto się w opiekę, O gospoda unielbiona*. Modlitwy te i śpiewy ofiarowano w intencji „pro haeredibus Rzeszow et Staromieście, vivis atq[ue] defunctis”²⁷. W czasach bp. Sierakowskiego w kaplicy zamkowej prowadzono również katechizację niedzielną²⁸, nakazaną m.in. przez diecezjalny synod przemyski z 1723 roku²⁹.

W omawianym okresie kaplica zamkowa posiadała dwóch kapelanów (od 1743 roku proboszczów). W 1740 roku bp Aleksander Czapski mianował ks. Macieja Tokarskiego, prepozyta szpitala ubogich w Rzeszowie, kapłanem kaplicy zamkowej. W urząd wprowadził go 8 lipca 1740 roku Józef Działott, kanonik kapituły katedralnej w Przemyślu i kolegiackiej w Brzozowie³⁰, późniejszy archidiacon przemyski (od 1744)³¹. W trzy lata ks. Tokarski później otrzymał tytuł proboszcza.

Warto przyrzeć się postaci pierwszego kapelana i proboszcza kaplicy zamkowej. Święcenia wyższe (subdiakonatu, diakonatu i prezbiteratu)

²³ AAPrz, sygn. 174, k. 43.

²⁴ Tamże.

²⁵ Z. Budzyński, *Życie społeczno-religijne i kulturalne*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, s. 366-367.

²⁶ Zob. F. Zachariasiewicz, *Vitae episcoporum Premisliensium ritus latini*, Viennae 1844, s. 154; Pawłowski, *Premisla sacra*, s. 565; W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, cz. 2: 1624-1900, Przemyśl 1910, s. 420.

²⁷ AAPrz, sygn. 174, k. 40v; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 94; Zych, *Przyczynęk do dziejów*, s. 24.

²⁸ AAPrz, sygn. 174, k. 40v-41; Głowa, *Niedzielna służba Boża*, s. 185.

²⁹ J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 8: *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, Wrocław 1955, s. 296-299.

³⁰ AAPrz, sygn. 174, k. 41.

³¹ Por. *Series praetorum et canonicorum capituli rit. lat. Premisl*, w: *Schematismus 1912*, s. 19.

przyjął w 1735 roku w 1736 roku objął obowiązki altarzysty św. Mikołaja w kościele farnym w Rzeszowie, od ok. 1739 roku był wikariuszem w tymże kościele. Został w 1743 roku prepozytem szpitalnym w Rzeszowie (do 1751), komendantem probostwa rzeszowskiego (ok. 1748-1750), a następnie prepozytem rzeszowskim (1750-1772) i komendantem w Staromieściu (1750-1752)³².

W 1754 roku podczas wizytacji kanonicznej parafii farnej w Rzeszowie i parafii zamkowej, bp przemyski Wacław Hieronim Sierakowski upomniął ks. M. Tokarskiego, będącego wówczas także prepozytem rzeszowskim, aby zrezygnował z funkcji proboszcza zamkowego. Biskup przypomniał, że ks. Tokarski posiada wystarczające uposażenie, a obowiązki proboszcza tychże parafii trudno ze sobą pogodzić³³. Ks. Tokarski złożył rezygnację w następnym roku. Ok. 1769 roku został kanonikiem honorowym kapituły katedralnej w Przemyśle, sprawował również funkcję dziekana rzeszowskiego (od 1773), a w 1782 roku egzaminatora synodalnego diecezji przemyskiej ob. lac.³⁴. Ks. M. Tokarski zmarł w 1782 roku³⁵.

10 kwietnia 1758 roku odbyła się instalacja ks. Ignacego Jodłowskiego na probostwo zamkowe. Świecenia wyższe (subdiakoniat, diakonat i prezbiterat) przyjął w 1755 roku. Pełnił obowiązki mansjonarza katedry przemyskiej, zrezygnował z nich przed 1759 roku. W 1758 roku oprócz funkcji proboszcza został prepozytem szpitala ubogich w Rzeszowie³⁶. Po śmierci ks. M. Tokarskiego (1782) został prepozytem rzeszowskim³⁷. Według J. Świeboda ks. I. Jodłowski zmarł ok. 1798 r.³⁸

³² M. Kociubiński, *Księga diecezji przemyskiej do roku 1772*, t. 1 – *Biogramy*, cz. 2, Jarosław-Przemysł 1989 [mps w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie], s. 702; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 95; Zych, *Przyczynek do dziejów*, s. 24.

³³ Ataman, *W. H. Sierakowski*, s. 113.

³⁴ Kociubiński, *Księga diecezji przemyskiej*, t. 1, s. 702; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 95; Zych, *Przyczynek do dziejów*, s. 24.

³⁵ J. Świeboda, *Życie religijne*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 2, s. 120.

³⁶ Kociubiński, *Księga diecezji przemyskiej*, t. 1, cz. 1, s. 255; t. 2, s. 358; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 95-96; Zych, *Przyczynek do dziejów*, s. 24.

³⁷ AAPrz, sygn. 336, Protocollon Visitationis Decanatus Ressoviensis per loci foraneum Decanum diebus Julii 1787, s. 47; Świeboda, *Życie religijne*, s. 120.

³⁸ Tamże.

Poza strukturami kapelanii zamkowej znajdowała się funkcja kapelana nadwornego. W latach 1740-1741 i 1743-1747 urząd ten sprawował ks. Józef Tadeusz Werenko SI³⁹.

Parafia zamkowa w Rzeszowie posiadała dwie kaplice jako miejsca kultu. Pierwszą z nich była kaplica znajdująca się w fortyfikacji. W 1745 roku ta świątynia posiadała ołtarz drewniany snycerskiej roboty z murowaną mensą i drewnianym antepedium. W lakierowanej na biało nastawie ołtarzowej znajdował się obraz zdjęcia Pana Jezusa z Krzyża, a na nim napis „Jezus” w języku greckim umieszczony w drewnianych promieniach (wyzłacanych). Na wyposażeniu kaplicy znajdowała się ponadto chrzcielnica i cztery ławki, posiadała ona marmurową posadzkę; sufit wykonano z gipsu⁴⁰. W II poł XVIII w. Umieszczono w ołtarzu cyboryum udekorowane wewnątrz srebrem i wyposażone w wieczną lampkę⁴¹. Wtedy też kaplica otrzymała male organy⁴². Świątynia nie posiadała zakrystii, lecz celebrans ubierał się w szaty liturgiczne w niszy umieszczonej w murze kaplicy. Tam również znajdowały się półki oraz szafy na szaty liturgiczne oraz argentaria⁴³. Nad szafami wisiały malowane na miedzi obrazy św. Jerzego (patrona J. I. Lubomirskiego⁴⁴), i św. Joanny (patronki drugiej żony księcia – Joanny von Stein zu Jettingen⁴⁵). Nad obrazami umieszczono „aniołki i floresy z gipsu formowane”⁴⁶. W 1775 roku kaplica posiadała 10 ornatów⁴⁷. Według dokumentu

³⁹ Ks. Józef Tadeusz Werenko SI ur. się 19 IX 1706 roku w Pińsku. Pochodził z rodziny zamieszkałej na Rusi Czerwonej. 26 VIII 1724 roku wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, a w 12 lat później otrzymał święcenia kapłańskie w Lublinie. Oprócz funkcji kapelana nadwornego księcia J. I. Lubomirskiego, w latach 1741-43 był profesorem matematyki i filozofii w kolegium lubelskim. W 1747 roku opuścił Rzeszów poróżniwszy się z Lubomirskim. Po 1750 roku przeszedł do prowincji niemieckiej zakonu i pracował w Dylindze. Był autorem wielu dzieł z dziedziny prawa kanonicznego i naturalnego. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach, na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996. s. 728; J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, Rzeszów 1938, ss. 94 i 101-102.

⁴⁰ AAPrz, sygn. 174, k. 41; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 96; Zych, *Przyczynek do dziejów*, s. 25.

⁴¹ AAPrz, sygn. 334, Dekanat rzeszowski 1779-1856, s. 4; Świeboda, *Życie religijne*, s. 146.

⁴² AAPrz, sygn. 334, k. 9v.

⁴³ Tamże, sygn. 174, k. 41.

⁴⁴ Zob. J. Gierowski, *Lubomirski Jerzy Ignacy b. Szreniana (1687-1753)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 18, ss. 23-25.

⁴⁵ Zob. H. Dymnicka, *Lubomirska ze Steinów Joanna (1723-1783)*, PSB, t. 17, ss. 629-631.

⁴⁶ AAPrz, sygn. 174, k. 41; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 96; Zych, *Przyczynek do dziejów*, s. 25.

⁴⁷ AAPrz, sygn. 334, k. 9.

fundacyjnego księcia J. I. Lubomirskiego mieszkanie kapelana zamkowego w Rzeszowie stanowił *pokój alias izba* na zamku rzeszowskim⁴⁸.

Od 1745 roku pod opieką kapelanów zamkowych znajdowała się kaplica pw. św. Huberta w Milocinie. Jej początki sięgają 1739 roku. 13 V tegoż roku J. I. Lubomirski podczas polowania został postrzelony przypadkowo w twarz. W wyniku postrzału uległo uszkodzeniu prawe oko. Udało się je uratować dzięki szczęśliwej operacji. Powrót do zdrowia książę Lubomirski przypisywał Matce Bożej Rzeszowskiej, czczonej w tamtejszym kościele bernardynów⁴⁹. Jako wotum dziękczynne ufundował kaplicę myśliwską pod wezwaniem św. Huberta. Powstała ona w latach 1741-1746. Zaprojektował ją K. H. Widemann⁵⁰.

Bp W. H. sierakowski podczas wizytacji kanonicznej dekanatu rzeszowskiego w 1754 roku tak opisał świątynię: „Kaplica ad instar bani okrągła murowana z kopułą dachówką czerwoną pokryta, która kopuła okrywa całą kaplicę, nad nią bania mosiężna z krzyżem żelaznym. Extra na czterech filarach przymurowane propertionaliter na czterech rogach głowy jelenie (...) zaś rogi prawdziwe jelenie między któremi krzyżyki drewniane czerwono malowane”⁵¹. Nad głównymi drzwiami do kaplicy znajdował się ganek murowany, na który z obu stron prowadziły kamienne schody z balustradą. Pod gankiem, po obu stronach drzwi wejściowych znajdowały się dwa małe pomieszczenia na zakrystię⁵².

Wewnątrz kaplicy znajdował się obraz św. Huberta malowany na murze z antepedium drewnianym malowanym, „na tej mense jest predella drewniana malowana i tabernaculum zielono malowane po bokach wyzlacane drewniane”, na którym stał złocony krzyż⁵³. Ponadto kaplica posiadała drewnianą ambonę w kolorze zielonym oraz drewniane lichtarze utrzymane w takiej samej kolorystyce. Kaplica posiadała ponadto osiem okien (z czego

⁴⁸ AAPrz, sygn. 73, k. 35.

⁴⁹ *Historia zjawienia się statuy Najśw. Maryi Panny, która w kościele OO. Bernardynów Rzeszowskich cudownemi słynie taskami. Wydana w roku 1765 z archiwum Konwentu Rzeszowskiego, a teraz na nowo przedrukowana*, Rzeszów [b.r.w.], s. 26-27; J. Malczewski, *Zabytki architektury sakralnej Rzeszowa*, Rzeszów 1992, s. 32; zob. S. Folta, W. Kret, *Szkice z dziejów parafii pw. św. Józefa w Staromieście*, [b.m.r.], s. 21.

⁵⁰ Malczewski, *Zabytki*, s. 32.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże; A. Codello, *Mieszczanie i chłopci rzeszowscy w czasach*, w: *Pięć wieków miasta Rzeszowa*, red. F. Błoński, Warszawa 1958, s. 253, przyp. 11.

⁵³ AAPrz, sygn. 181, k. 63v.

cztery zostały umieszczone w kopule) oraz marmurową posadzkę ułożoną w kwadrat⁵⁴.

W omawianym okresie kaplica zamkowa posiadała trzech kolatorów, byli to: Jerzy Ignacy Lubomirski (1740-1753), Teodor Hieronim Lubomirski (1753-1761) i Franciszek Lubomirski (od 1761) Przysługiwało im prawo prezydentury⁵⁵, należy przypuszczać, że korzystali z liturgicznego przywileju całowania pate-ny⁵⁶. Po pierwszym rozbiórce polski prawo patronatu przeszło w ręce cesarzy austriackich, natomiast w dalszej kolejności przysługiwało Lubomirskim⁵⁷.

Parafia zamkowa w Rzeszowie przestała funkcjonować około połowy lat 80. XVIII w. Wpływ na to miały niewątpliwie tzw. reformy józefińskie, wtedy bowiem władze austriackie rozpoczęły likwidację tzw. beneficjów prostych. W 1782 roku dotychczasowy kapelan ks. I. Jodłowski został prepozytem rzeszowskim⁵⁸, natomiast funkcje kapelańskie spełniał prawdopodobnie jeden z wikariuszów parafii farniej. Tę tezę potwierdza opinia J. Świeboda, że w 1783 roku Austriacy obciążyli za zgodą łacińskiej kurii przemyskiej, kapelana zamkowego powinnościami kapelana więziennego. Wiadomo również, że długoletni kapelan więzieni ks. Jerzy Mazurkiewicz⁵⁹ był wikariuszem parafii farniej w Rzeszowie⁶⁰.

Istotnym czynnikiem zaniku rzeszowskiej kapelanii zamkowej „cum cura animarum” był niewątpliwie upadek znaczenia rzeszowskiego zamku jako siedziby magnackiej. Proces ten nasilił się szczególnie po śmierci Joanny von Stein zu Jettingen Lubomirskiej (1783)⁶¹. Warto dodać, że w 1812 roku zamek wykupiły formalnie władze austriackie od księcia Jerzego Romana Lubomirskiego⁶².

W pewnym stopniu kontynuacją tradycji rzeszowskiej parafii zamkowej było duszpasterstwo więzienne w czasach zaboru austriackiego oraz w latach istnienia suwerennej II Rzeczypospolitej⁶³

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ AAPrz, sygn. 73, k. 35; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 96; Zych, *Przyczynek do dziejów*, s. 25.

⁵⁶ Por. Głowa, *Niedzielna służba Boża*, s. 71.

⁵⁷ AAPrz, sygn. 334, k. 9.

⁵⁸ Zob. Świeboda, *Życie religijne*, s. 120

⁵⁹ Tamże, s. 147, 200.

⁶⁰ *Catalogus cleri dioecesis Premisliensis anno 1805, [w:] Ordo officii divini pro dioecesis Premisliensis [...] ad annum Domini MDCCCV, Premislae [b.t.w.], [b.s.]*

⁶¹ Malczewski, *Zamek w Rzeszowie*, s. 36.

⁶² Tamże.

⁶³ Por. Świeboda, *Życie religijne*, s. 147.

RELACJE ETNICZNE I WYZNANIOWE NA TERENIE DIECEZJI PRZEMYSKIEJ OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO W LATACH 1939-1944

Diecezja i jej granice¹

Początki łacińskiej diecezji przemyskiej sięgają roku 1340. Wtedy to papież Benedykt XII (1334–1342) dla Przemyśla, który znajdował się w rękach książąt halicko-włodzimierskich mianował biskupem Iwana (*Ivanus*). 14 V 1352 roku następcą bpa Iwana został Mikołaj, zwany Rusinem (*Nicolaus Rutenus*)². Po włączeniu ziem Rusi Halicko-Włodzimierskiej do Polski (1340) papież Grzegorz XII bullą *Debitum pastoralis officii* z 13 II 1375 roku utworzył metropolię ze stolicą w Haliczu, włączając do niej jako sufraganie m.in. biskupstwo w Przemyślu³.

Na przestrzeni wieków ulegały zmianie granice diecezji przemyskiej oraz jej obszar. W czasach staropolskich obejmowała ona ziemię przemyśką i sanocką w województwie lwowskim oraz powiat lubaczowski (woj. belskie). Liczyła ona 18.100 km² i była najmniejszą terytorialnie diecezją

¹ Zob. S. Zych, *Terytorium i granice diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach II wojny światowej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 90 (2008) s. 315-329.

² H. Borcz, *Archidiecezja przemyska – zarys dziejów*, „Rocznik Archidiecezji Przemyskiej”, 1997, *Album*, Przemyśl 1997, s. 7; A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 275-276; por. F. Pawłowski, *Premislia sacra, sive series et gesta episcoporum r.l. Premisiensium*, Cracoviae 1869, s. 52-53.

³ Borcz, *Archidiecezja przemyska – zarys dziejów*, s. 8; Pawłowski, *Premislia sacra*, s. 33-34; Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne*, s. 276.

w metropolii lwowskiej⁴. W 1763 roku przyłączono do niej parafię Jaśliśka należącą do diecezji krakowskiej⁵.

Największy wpływ na granice diecezji przemyskiej w omawianym okresie (1939-1944), przyniosły lata niewoli narodowej. Pierwszy rozbiór Polski i reformy cesarza Józefa II w monarchii austriackiej spowodowały zmianę granic diecezji, a jej terytorium powiększyło się prawie dwukrotnie. Na przykład na mocy dekretu cesarskiego z 13 I 1782 roku wcielono do niej galicyjską część diecezji chełmskiej⁶. Według koncepcji rządowych granice diecezji przemyskiej powinny pokrywać się z jednostkami administracji cywilnej. Diecezja przemyska miała obejmować powierzchnię cyrkulów: przemyskiego, rzeszowskiego, samborskiego, leskiego, zamojskiego i żółkiewskiego. W związku z tym w 1787 roku diecezja przemyska odstąpiła archidiecezji lwowskiej 2 dekanaty: lubaczowski i sokalski, za co otrzymała 7 parafii w okolicy Przemyśla i Sambora. Zmiany te usankcjonowała Stolica Apostolska w 1796 roku. Cyrkul żółkiewski pozostawiono natomiast w granicach archidiecezji lwowskiej⁷.

Od 1821 roku terytorium diecezji obejmowało 5 obwodów politycznych: Jasło, Przemyśl, Rzeszów, Sambor i Sanok⁸. Po regulacji granic diecezji w 1925 roku, na mocy bulli cyrkumskrypcyjnej „*Vixdum Poloniae unitas*” z 28 X 1925 roku terytorium łacińskiej diecezji przemyskiej zmniejszyło się o około 1 000 km kw. (z 31 parafiami) na rzecz diecezji tarnowskiej, a otrzymała stamtąd jedną parafię (Pstragowa). Poza granicami diecezji pozostał dekanat biecki, rzepiennicki oraz olpiński (z wyjątkiem parafii Święcany) oraz 4 parafie z innych dekanatów⁹. Drobną korekta granicy na wschodzie

⁴ H. Borcz, *Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej od XVI do połowy XVII stulecia*, Lublin 1979 [mps w AAPrz], s. 24-29; B. Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej 1772-1850*, „*Nasza Przeszłość*” (dalej: NP), 43 (1975) s. 137.

⁵ B. Kumor, *Bulla papieża Klemensa XIII Suprema dispositione*” włączająca parafię Jaśliśka do diecezji przemyskiej, w: *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Tadeuszowi Śliwie*, red. J. Wolczański, Lwów 1999, s. 57-62.

⁶ Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej*, s. 137; B. Kumor, *Projektowanie reorganizacji Kościoła w Rzeczypospolitej Obojga Narodów z 1790 roku*, w: *Ecclesia Posnaniensis opuscula Mariano Banaszak septuagenario dedicata*, Poznań 1998, s. 109.

⁷ Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej*, s. 137-139.

⁸ Tamże.

⁹ Pius XI, *Bulla „Vixdum Poloniae unitas” de d. 28 Octobr. 1925. Constitutio Apostolica dittonis Polonicae de nova diocesium latini ritus circumscriptione*, w: S. Łukomski, *Konkordat zwanarty dnia 10 lutego 1925 roku pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską*, Łomża 1934, s. 38-39; Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, s. 400-401.

nastąpiła 7 VIII 1931 roku, kiedy to wyłączono z parafii Milatyn (diecezja przemyska) wieś Henrykówkę i włączono ją do parafii Wolczuchy (archidiecezja lwowska)¹⁰.

Przed wybuchem II wojny światowej terytorium diecezji przemyskiej obejmowało około 21.000 km². Zdecydowana większość jej obszaru znajdowała się w granicach województwa lwowskiego, a niewielka część należała do województwa krakowskiego¹¹.

Na terytorium diecezji funkcjonowały struktury administracyjne obrządku grekokatolickiego oraz ormiańskiego. Przemysł stanowił siedzibę biskupstwa wschodniego, którego geneza sięga XII w.¹² Urzędowo diecezję grekokatolicką określano jako „połączone eparchie przemyska, samborska i sanocka”¹³. Organizacyjne biskupstwo to podlegało metropolii halicko-lwowskiej. Na pocz. lat 30. XX w jego terytorium wynosiło ok. 40 tys. km kw. Granice wschodniej diecezji przemyskiej nie pokrywały się z granicami biskupstwa łacińskiego. W okresie II Rzeczypospolitej zaszły zmiany w organizacji Kościoła grekokatolickiego na terenie łacińskiej diecezji przemyskiej, bowiem w 1934 roku na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej „*Quo aptius consuleret*” powstała Administracja Apostolska Łemkowszczyzny obejmująca 9 dekanatów eparchii przemyskiej (bukowski, gorlicki, grybowski, dynowski, dukielski, krośnieński, muszyński, rymanowski i sanocki) ze 111

¹⁰ Tamże, s. 401. W dwudziestoleciu międzywojennym mieszkańcy Mechowca (parafia Cmolos) rozpoczęli starania w Kurii Diecezjalnej w Tarnowie o odłączenie ich miejscowości od parafii w Cmolosie i przyłączenie do parafii w Dzikowcu (diecezja przemyska ob. łac.) argumentując swą prośbę znaczną odległością od kościoła parafialnego. Pismem z 10 X 1935 roku kuria odrzuciła tę prośbę. Archiwum Parafialne w Cmolosie, b. sygn., T. Pisma Najprzebieleńszej Kurii Biskupiej w Tarnowie do roku 1940 włącznie, Pismo Kurii Biskupiej w Tarnowie do Urzędu Parafialnego w Cmolosie z 10 X 1935 roku, [b.s.]

¹¹ Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu (dalej: AAPrz), *Relationes dioecesanae ad Sanctam Sedem*, [Relatio de statu dioecesis de 1938 a.], s. 1; *Schematyzm diecezji przemyskiej ob. łac. na rok 1938*, Przemysł 1938 (dalej: Schematyzm 1938), s. 207.

¹² Zob. A. S. Fenczak, *Wokół początków bizantyjsko-słowiańskiego biskupstwa w Przemysłu. Kwestia organizacji diecezjalnej w księstwie przemyskim (koniec XI i pierwsza połowa XII wieku)*, w: *Polska – Ukraina*, red. S. Stępień, t. 3, Przemysł 1996, s. 21-38.

¹³ M. Jabłoński, *Organizacja grekokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, w: *Polska – Ukraina*, s. 230.

parafiami i 11 samodzielnymi wikariatami¹⁴. W latach II wojny światowej administrator apostolski rezydował w Sanoku (od 1938)¹⁵.

Tereny powiatu Turka (należące częściowo do dekanatu samborskiego łacińskiej diecezji przemyskiej) znajdowały się także w dekanacie lwowskim¹⁶ archidiecezji ormiańskiej, której początki we Lwowie sięgają XIV w.¹⁷

Po rozpadzie Czechosłowacji w 1938 roku włączono do Polski skrawek terytorium tego państwa na granicy z łacińską diecezją przemyską¹⁸. Według danych Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu, obszar ten liczył ok. 18-20 km kw. i obejmował wioskę Telepoweć, którą włączono do gromady Solinka w parafii Komańcza¹⁹. W przyłączonej wiosce nie było łacinników. Pod względem administracyjnym, teren ten podlegał biskupowi koszyckiemu (Węgry) oraz jego wikariuszowi generalnemu na terenie Słowacji – proboszczowi z Bardejowa²⁰. Archiwum Archidiecezji Koszyckiej (Archív Košickej Archidiecézy) nie posiada akt dotyczących tej sprawy. Informacje posiadane przez Kurię Biskupią w Przemyślu były jednak niekompletne, bowiem poprawna nazwa miejscowości brzmiała: „Telepovce” i zamieszkiwali ją również łacinnicy²¹. Należeli oni do parafii w Papinie (Papín, dekanat Humen-

¹⁴ Tamże; P. J. Best, *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny 1934-1944*, w: *Polska – Ukraina*, t. 4, s. 249.

¹⁵ K. Z. Nowakowski, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1939-1947*, w: *Polska – Ukraina*, t. 3, s. 231, 233; W. Soltys, *Sanok jako miejsce kultu religijnego chrześcijan obrządku wschodniego (do 1939)*, w: *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, cz. 2, Sanok 1994, s. 181.

¹⁶ Zob. Schematyzm 1938, s. 138; *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 76 (mapa); Zob. B. Kumor, *Obsada arcybiskupstwa ormiańsko-katolickiego we Lwowie w latach niewoli narodowej (1772-1918)*, „*Analecta Cracoviensia*”, 26 (1994) s. 373;

¹⁷ J. Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje archidiecezji ormiańskiej lwowskiej*, Lwów 2002, s. 7-8; Zob. Kumor, *Obsada arcybiskupstwa ormiańsko-katolickiego we Lwowie*, s. 371.

¹⁸ Fakt ten nie jest znany w historiografii. Zob. J. Pisuliński, *Karpatorusini w polskiej polityce zagranicznej w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku*, w: *Małe regiony w wielkiej polityce Polski, Słowacji i Ukrainy*, red. M. Stolarczyk, A. Bonusiak, J. Kuzicki, Rzeszów 2003, s. 63.

¹⁹ AAPrz, T. Zmiana granic diecezji przemyskiej o.l. 1925, Pismo Urzędu Parafialnego w Komańczy do Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu z 25 VII 1939 roku, b.s.; tamże, Pismo Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie z 26 VII 1939 roku (kopia), b.s.

²⁰ Tamże.

²¹ Gréckokatolícke Biskupstvo. Biskupská Kúria-Archív Prešov (dalej: GBBKAP), b. sygn., Schematyzmus 1938, s. 98-99; *Schematismus venerabilis cleri dioeceseos Cassoviensis anno reparatae salutis 1938*, Cassoviae 1938, s. 133.

né). Odległość miejscowości od kościoła parafialnego wynosiła 10,7 km²². Wieś była siedzibą parochii greckokatolickiej należącej do eparchii w Przyszowie²³. Nuncjatura Apostolska w Warszawie prowadziła latem 1939 roku korespondencję z łacińskim Biskupem Przemyśkim w sprawie przyłączenia tego terenu do jego diecezji²⁴. Według bpa katowickiego S. Adamskiego jeszcze 25 VII 1939 roku w Watykanie nie posiadano pełnych danych, aby móc części terytorium Czechosłowacji, które znalazły się w granicach Polski, włączyć do polskiej organizacji kościelnej, bowiem Stolica Apostolska miała „jednym aktem części od Czechosłowacji odłączone” przydzielić do poszczególnych diecezji polskich²⁵. Na przeszkodzie realizacji tego projektu stanął wybuch II wojny światowej. Po kampanii wrześniowej obszar ten został włączony do Słowacji w myśl porozumienia niemiecko-słowackiego z 21 XI 1939 roku. Porozumienie to uzyskało ratyfikację parlamentu Słowacji 29 I 1940²⁶.

W wyniku zajęcia terytorium diecezji w kampanii wrześniowej przez Wehrmacht i Armię Czerwoną, nastąpił podział diecezji na dwie odizolowane od siebie strefy okupacyjne: niemiecką i sowiecką. Dzieliła je naturalna granica – San. Ten sam los stał się udziałem greckokatolickiej diecezji prze-

²² Tamże, s. 132-133.

²³ GBBKAP, b. sygn., Schematyzmus 1938, s. 98-99. W wiosce znajdowała się murowana cerkiew pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Została ona wybudowana przez wiernych w 1792 roku i w tym samym roku konsekrowana. W 1925 roku wyremontowano ją i wykonano nowy ikonostas. Archiwum parochialne posiadało księgi metrykalne od 1775 roku. W 1938 roku prawo patronatu przysługiwało drowi Alfredowi Rappaportowi zamieszkałemu w Wiedniu. Od 1930 roku parafia wakowała. Nie obsadzono jej również w latach II wojny światowej. *Schematismus venerabilis cleri graeci ritus catholicorum dioeceseos Fragopolitanae (Prešov-Prjašev) pro anno Domini 1931*, Fragopoli 1931, s. 102; GBBKAP, b. sygn., Schematyzmus 1938, s. 98-99; *Schematismus venerabilis cleri graeci ritus catholicorum dioeceseos Prešovensis (Fragopolitanae) et administraturae apostolicae dioec. Mukačensis in Slovachia pro anno Domini 1944*, Prešov 1944, s. 86. Obecnie (2005) wieś nosi nazwę Osadné. *Schematyzmus Košickéj Archidiecezy 2004*, [Košice 2004], s. 54.

²⁴ AAPrz, T. Zmiana granic diecezji przemyskiej o.l. 1925, Pisma nuncjatury warszawskiej z 6 VII i 14 VII 1939 roku, b.s.

²⁵ Tamże, Pismo bpa katowickiego S. Adamskiego do bpa F. Bardy z 25 VII 1939 roku, b.s.

²⁶ M. Wieliczko, *Pogranicze niemiecko-radzieckie nad Sanem w latach 1939-1940*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 8-9 (1991-1992) s. 151 n.

myskiej²⁷, natomiast Administratura Apostolska Łemkowszczyzny znalazła się w niemieckiej strefie okupacyjnej²⁸.

Zachodnia część diecezji weszła w skład dystryktu krakowskiego, który obejmował powierzchnię 26 150 km kw.²⁹ Północne skrawki diecezji znalazły się w granicach dystryktu lubelskiego³⁰. Granica na Sanie podzieliła stolicę diecezji – Przemyśl³¹. 4 XII 1939 roku prawobrzeżna część miasta z katedrą, siedzibą biskupa i seminarium znalazła się w granicach oblasti drohobyckiej³². Lewobrzeżna część Przemyśla – tzw. Zasanie otrzymało 26 X niemiecki cywilny zarząd okupacyjny³³.

Po wybuchu wojny niemiecko sowieckiej i zajęciu sowieckiej strefy okupacyjnej przez Wehrmacht i działające na jego tyłach formacje Einsatzgruppen³⁴, granica miała charakter czysto formalny. Zniesiono ją dopiero 1 XI 1941 roku na mocy decyzji Hansa Franka wydanej 26 X tego roku. Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z 1 XI 1941 roku połączono dwie części Przemyśla w jeden powiat miejski, który włączono do dystryktu krakowskiego³⁵, a pozostałe tereny b. okupacji sowieckiej do dystryktu Galicja ze stolicą we Lwowie, który to dystrykt od 1 VIII należał do GG³⁶.

²⁷ Tamże. Zob. S. Zych, *Biskup Franciszek Barda (1880-1964) i jego losy podczas II wojny światowej*, w: *Nomine Tuo Domine. Księga pamiątkowa dedykowana Metropolicie Przemyskiemu Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi w 20. rocznicę święci biskupich*, red. A. Szal, Przemyśl 2006, s. 780-782.

²⁸ S. Nabywaniec, *Seliger Martyrerbischof Josafalt Josyf Kocylows'kyj (1876-1947)*, „Ostkirchliche Studien”, 52 (2003) Heft 2-3, s. 213; Zob. S. Nabywaniec, *Die Griechisch – Katholische Kirche in der Ukraine 1939-1989*, „Ostkirchliche Studien”, 53 (2004), H. 1, s. 17.

²⁹ Wieliczko, *Pogranicze niemiecko-radzieckie nad Sanem*, s. 163.

³⁰ AAPrz, b. sygn., Röm. kath. Diözese Przemyśl, Verzeichnis der Pfarrmatrikelämter und amtierender nach Kreishauptmanschaften geordnet, 1944, s. 7-8.

³¹ AAPrz, b. sygn., W. Tomaka, *Kronika parafii katedry ob. łac. w Przemyślu*, t. II: od 1 I 1938-1941, passim; A. Kuś, *Okupacyjne warunki działalności parafii łacińskich w Przemyślu*, Rzeszów 1998, passim [mps w Bibliotece PAT w Krakowie].

³² J. Krochmal, *Wstęp*, w: J. Smolka, *Przemyśl pod sowiecką okupacją. Wspomnienia z lat 1939-1941*, oprac. J. Krochmal, Przemyśl 1999, s. 19.

³³ Tamże, s. 20.

³⁴ J. Różański, „Fall Barbarossa” – *tragiczna karta Przemyśla*, Przemyśl 2001, passim; zob. M. Moracchini, *Oddziały specjalne Hitlera (Einsatzgruppen)*, przel. P. Sembrat, Warszawa 2004, passim.

³⁵ A. Rachfał, *Eksterminacja ludności w Przemyślu i powiecie przemyskim w latach 1939-1941*, w: *Studia nad okupacją hitlerowską południowo-wschodniej części Polski*, red. S. Zabcierowski, t. 1, Rzeszów 1976, s. 47.

³⁶ *Das Generalgouvernement*, oprac. M. Freiherr du Prel, Würzburg 1942, s. 362-363; zob.

Ludność i wierni

Już od X w. tereny późniejszej diecezji przemyskiej miały charakter pogranicza etnicznego polsko-ruskiego, a następnie polsko-ukraińskiego³⁷. Przed wybuchem II wojny światowej na terenie diecezji dominowali katolicy ob. łac. Strukturę wyznaniową i obrządkową w tym czasie obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Ludność zamieszkująca terytorium diecezji przemyskiej ob. łac. w 1938 r.

| Wyznanie | | Liczba | % |
|--------------------------|-----------------|-----------|------|
| Katolicy | ob. łacińskiego | 1.119.822 | 52,9 |
| | ob. gr.eckiego | 801.131 | 37,9 |
| Żydzi | | 184.965 | 8,8 |
| Akatolicy (z wyj. Żydów) | | 7.725 | 0,4 |
| Razem | | 2.113.670 | 100 |

Podstawa źródłowa: AAPrz, *Relatines de statu, Relatio 1938*, nr 3; *Schematyzm 1938*, s. 208.

Przed wybuchem wojny na terenie diecezji dominowali katolicy obrządku łacińskiego, jednak tylko co drugi mieszkaniec terytorium biskupstwa należał do tego obrządku. Należy przyjąć za dotychczasowymi ustaleniami, że Polacy byli wyznawcami katolicyzmu ob. łac., natomiast Ukraińcy – ob.

A. Żbikowski, *Wstęp*, w: F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2001, s. 9.

³⁷ „Roku 6489 [981]. Poszedł [książę ruski] Włodzimierz [Wielki] ku Lachom i zajął grody ich, Przemyśl, Czerwień i inne grody, które są i do dziś dnia pod Rusią”. Nestor, *Powieść minionych lat*, w: *Kroniki staroruskie*, red. F. Sielicki, Warszawa 1987, s. 57. Zob. *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu. Materiały z konferencji – Rzeszów 9-11 V 1995*, red. M. Parczewski i S. Czopek, Rzeszów 1996, passim; Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1-2, Przemyśl 1993, passim; *Sąsiedztwo. Osadnictwo na pograniczu etnicznym polsko-ukraińskim w czasach nowożytnych*, red. J. Półcwiartek, Rzeszów 1997, passim.

greckiego³⁸. Odrębną grupę etniczną stanowili Łemkowie³⁹. Jednak od tej zasady obowiązywały liczne wyjątki. Ilustruje to poniższa tabela.

Tabela 2. Ludność Przemyśla wg wyznania i języka ojczystego (1931)

| Wyznanie/obrzędok | | | | | | | | Razem |
|-------------------|------|------------------|------|------------------|------|------------|-----|--------|
| Katolicy ob. łac. | | Katolicy ob. gr. | | Wyzn. mojżeszowe | | Inne wyzn. | | |
| liczba | % | liczba | % | liczba | % | liczba | % | |
| 25.154 | 49,1 | 8.278 | 16,3 | 17.326 | 34,0 | 280 | 0,6 | 51.038 |
| Język ojczysty | | | | | | | | 51.038 |
| polski | | ukraiński | | żydowski | | inny | | |
| liczba | % | liczba | % | liczba | % | liczba | % | |
| 32.673 | 64,0 | 5.007 | 9,8 | 13.210 | 25,9 | 148 | 0,3 | 51.038 |

Podstawa źródłowa: A. Kuś, *Okupacyjne warunki działalności parafii łacińskich w Przemyśle*, Rzeszów 1998, s. 10 [mps w Bibliotece PAT w Krakowie].

Relacje międzyobrządkowe na gruncie kościelnym regulowała tzw. „Konkordia” – ugoda między Kościołem łacińskim a Cerkwią unicką w Galicji zatwierdzona przez papieża Piusa IX 6 X 1863 roku. Według niej na zmianę obrządku należało uzyskać zgodę Stolicy Apostolskiej. Kapłanom jednego obrządku zabroniono udzielania chrztu dzieciom, których rodzice należeli do innego obrządku. Wierni mogli się spowiadać u kapłanów dowolnego rytu, jednak zalecano, aby Komunię św. przyjmowali w obrządku własnym. Również małżeństwa mieszane winien błogosławić kapłan rytu narzeczonej. Potomstwo z małżeństw mieszanych miało być wychowywane

³⁸ *Archivum Adama Bienia. Akta narodowościowe (1942-1944)*, oprac. J. Brzeski, A. Roliński, Kraków 2001, nr 39 (Sprawozdanie sytuacyjne Piotra Jarockiego [„Wojnickiego”], zastępcy kierownika Biura Wschodniego Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP z Małopolski Wschodniej z 29 IX 1943 roku); H. Borcz, *Kościelno-diecezjalne tło życia i działalności sługi Bożego ks. Jana Balińskiego (1869-1948)*, w: *Pasterz według Serwa Bożego. Materiały sympozjum naukowego poświęconego słudze Bożemu ks. Janowi Balińskiemu (10-11 marca 1993)*, red. S. Hareźga, Przemyśl 1993, s. 34; A. Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej o. ł. w latach 1918-1939*, s. 31; J. Wolczański, *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939-1945. Materiały źródłowe*, cz. 1, Kraków 2005, s. 9; A. Potocki, *Organizacja życia religijnego w dzisiejszej Polsce Południowo-Wschodniej (Z badań nad homogenizacją kultury religijnej regionu)*, „Kultura i Społeczeństwo”, 28 (1984) nr 3, s. 217.

³⁹ *Archivum Adama Bienia*, nr 39. Zob. Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), sygn. AK, OP-17/4, Pismo kapłanów wysiedlonych z Łemkowszczyzny do bp. Cz. Kaczmarka z 16 IX 1941 roku; tamże, Memorial, b.s.

według płci (córci w obrządku matki, a synowie – ojca)⁴⁰. Jednak „w zasadzie umowa ta pozostała na papierze”⁴¹.

Przynależność do poszczególnych obrządków była płynna. Na terenie łacińskiej diecezji przemyskiej zachodziły równocześnie procesy: latynizacji i polonizacji ludności ruskiej oraz przeciwny – rutenizacji (ukrainizacji) i uniatyzacji łacińskiej ludności polskiej. Procesy te są niemożliwe do przedstawienia w wymiernych liczbach⁴². Zdarzały się często przypadki, że podziały obrządkowe i narodowościowe przebiegały wśród bliskiej rodziny, np. wśród krewnych przemyskiego władcy ob. wschodniego bł. Jozafata Kocyłowskiego, „gdzie część jego najbliższej rodziny była łacińską i uważała się za polską”⁴³.

W okresie międzywojennym oraz w czasie wojny przynależność do danego obrządku, miała wpływ na świadomość narodową. Zjawisko to tak opisał ks. F. Wolczański pracujący wówczas we wschodniej części diecezji: „w obrębie naszej [łacińskiej] parafii [Komarno] istniały parafie grecko-katolickie w Komarnie, Brzezic, Czulowice i Łówczyce. Z tego tytułu wiele dzieci rodziców rzymsko-katolickich, ponieważ tam było bliżej, chrzczono w cerkwi, przez co zostawały one Ukraincami [...] i tak traciliśmy niestety i dusze i narodowość”⁴⁴.

Proces uniatyzacji i ukrainizacji był niekiedy popierany nieświadomie przez duchowieństwo łacińskie m.in. na Łemkowszczyźnie, które w wielu wypadkach zezwalało na udzielanie sakramentów w cerkwiach, ponieważ sieć parochii greckokatolickich była bardziej rozbudowana niż łacińskich i łatwiej było łacinnikom korzystać z sakramentów i sakramentaliów w cer-

⁴⁰ T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w Galicji (1815-1918)*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań 1979, s. 648.

⁴¹ J. Wolczański, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i arcybiskupa Andrzeja Szepetyckiego dwugłos z 1906 roku na temat relacji polsko-ukraińskich*, w: *Numine Tuo Domine*, s. 750.

⁴² S. Nabywaniec, *Relacje między obrządkami – łacińskim i greckokatolickim oraz problem rutenizacji i uniatyzacji w kontekście tak zwanej „kradzieży dusz”*, w: *Polska-Ukraina*, t. 4, s. 221. Zob. Wolczański, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, s. 749-750.

⁴³ Zbiory własne autora, J. Umiński, *Episkopat polski z pierwszej połowy XX wieku*, Wrocław 1951, s. 55 [mps, kserokopia].

⁴⁴ Zbiory Własne Ks. Józefa Wolczańskiego w Krakowie (dalej: ZWJWK), F. Wolczański, *Wspomnienia z życia*, Brasil 2002, s. 10 [mps]. Zob. W. Osadczy, *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem greckokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej*, Lublin 1999, s. 169 nn.; J. Szczupak, *Uposażenie materialno-organizacyjne jako czynnik warunkujący działalność duszpasterską w diecezji przemyskiej (1900-1924)*, Lublin 1987, s. 66 [mps w Archiwum KUL].

kwia⁴⁵. Podobne przypadki rutenizacji miały przed wybuchem wojny w innych rejonach diecezji, np. w parafii Grabownica⁴⁶. M.in. wówczas polskie władze państwowe zaangażowały się w uposażenie rektoratu w Hucie Polańskiej (parafia Nowy Żmigród)⁴⁷ oraz parafii w Skalniku⁴⁸.

Zdarzały się liczne przypadki, że potomkowie dawnej szlachty zagrodowej, mimo, że byli łacinnikami, uważali się za Ukraińców, np. Czajkowscy, szlachta zagrodowa z Czajkowic (par. Podhorce)⁴⁹. Przed wybuchem wojny WP i władze państwowe zaangażowały się również w budzenie polskiej świadomości narodowej u potomków dawnej szlachty zagrodowej⁵⁰. 13 II 1938 roku w Przemyślu powołano Związek Szlachty Zagrodowej⁵¹. Na jego czele stanął ówczesny dziekan DOK nr X w Przemyślu ks. Antoni Miodoń-

⁴⁵ Nabywaniec, *Relacje między obrządkami*, s. 222-223. Taka postawa niektórych duchownych spotykała się z krytyką polskich władz państwowych, np. 25 VI 1937 roku kierownik Inspektoratu Straży Granicznej w Jaśle nadkomisarz Zdzisław Ruciński w piśmie do Zachodnio Małopolskiego Inspektora Straży Granicznej w Krakowie krytykował postawę ks. F. Wilczewskiego, proboszcza w Nowym Żmigrodzie, który m. in. „upoważnił parochów gr. kat. do udzielania chrztów, wystawiania metryk rodzinom polskim zamieszkałym w miejscowości Krempna, Huta Krempeńska, Polany, Huta Polańska, Myscowa itd., wskutek czego księża grecko-katolicy nie kontrolowani mają możność ruszczenia imion i nazwisk polskich”. AAPrz, b. sygn., T. Żmigród Nowy. Filie: Skalnik, Krempna, Huta Polańska. 1937, Pismo Inspektoratu Straży Granicznej w Jaśle do Zachodnio Małopolskiego [!] Inspektora Straży Granicznej w Krakowie z 25 VI 1937 roku, b. s.

⁴⁶ W wioskach tej parafii Lalin i Grabówka od 2 pol. XIX w. nastąpiła rutenizacja i uniatyzacja polskiej ludności łacińskiej wskutek niezgodnej z prawem kanonicznym działalności parochów greckokatolickich. S. Nabywaniec, *Kościół wschodni w Brzozowskim i Sanockim w świetle rzymsko-katolickich źródeł parafii Grabownica*, w: *Sesja popularno-naukowa „Między Wschodem a Zachodem. Z dziejów i kultury Cerkwi bizantyjskiej w regionie brzozowskim”*, Brzozów 2003, s. 11-13. Była to praktyka sprzeczna z postanowieniami „Concordii”, jednak wielu parochów unickich w ogóle się tym nie przejmowało. Zob. J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, t. 2, Przemyśl 1869, s. 541.

⁴⁷ S. Zych, *Huta Polańska. Dziejże ośrodka duszpasterskiego 1904-2003*, Rzeszów 2003, s. 40.

⁴⁸ S. Zych, *Wokół początków kultu łaskami słynącego wizerunku Matki Bożej Bolesnej „Królowej Gór” w Skalniku*, Rzeszów 2006, s. 12.

⁴⁹ ZWJWK, F. Wolczański, Wspomnienia z życia, s. 10.

⁵⁰ J. P. Jarosz, *Akcja repolonizacyjna na terytoriach południowo wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1935-1939*, w: *Polacy i Ukraińcy dawniej i dziś*, red. B. Grott, [Kraków 2002], s. 63; S. Makarczyk, *Etniczno-kulturowy charakter wiejskiej ludności rzymskokatolickiej Galicji Wschodniej i Wołynia od końca XIX wieku do 1935 roku*, w: *Sąsiedztwo*, s. 162.

⁵¹ Jarosz, *Akcja repolonizacyjna*, s. 63.

ski⁵². Związek wydawał swe czasopismo „Pobudka” (od 1935 roku w Turce n. Stryjem, a od 1936 roku w Przemyślu). Było to najpoczytniejsze czasopismo ludowe w Małopolsce Wschodniej. W II 1939 roku do Związku Szlachty Zagrodowej Podkarpacia należało 41 000 osób skupionych w 450 kołach. Jego działalność przerwał wybuch II wojny światowej⁵³.

Wioskę Telepovce, którą w 1939 roku zamierzano przyłączyć do diecezji przemyskiej zamieszkiwała ludność prawosławna, która na przełomie lat 20-tych i 30-tych XX w. porzuciła katolicyzm obrządku greckiego⁵⁴. W 1938 roku miejscowość liczyła 615 mieszkańców, w tym 471 prawosławnych, 92 grekokatolików, 48 łacinników oraz 4 wyznania mojżeszowego⁵⁵. Dane te są identyczne z wynikiem spisu czechosłowackiego powszechnego z 1930 roku⁵⁶. Podobnie, jak w przypadku terytorium diecezji przemyskiej, liczb tych nie można utożsamiać ze składem narodowościowym. Bowiem 286 osób deklarowało narodowość „czechosłowacką”, 300 – ruską, a 29 osób odnotowano jako cudzoziemców – prawdopodobnie Polaków⁵⁷.

W diecezji ludność rzymskokatolicka (polska) dominowała w północnej i zachodniej części diecezji, natomiast grekokatolicy w południowej (Łemkowie i Ukraińcy) i wschodniej (Ukraińcy)⁵⁸. Na terenie dekanatów: jaworowskiego i leskiego, liczba grekokatolików przewyższała prawie pięciokrotnie liczbę łacinników, w dekanatach: drohobyckim i samborskim – trzykrotnie, w dobromilskim – dwuipółkrotnie, mościskim, przemyskim zamiejskim i rudeckim – dwukrotnie. Grekokatolicy stanowili też większość w dekanatach: wisznińskim, sieniawskim i sanockim⁵⁹.

⁵² AAPrz, b. sygn., T. „Żmigród Nowy, filie: Skalnik, Krempana, Huta Polańska. 1937”, Pismo ks. A. Miodońskiego do Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu z 14 IX 1937 roku, b.s.

⁵³ Jarosz, *Akcja repolonizacyjna*, s. 63-64, 66. Zob. B. Filarecka, *Życie kulturalne Przemyśla w okresie II Rzeczypospolitej (w żurysie)*, Przemyśl 1997, s. 147.

⁵⁴ Według schematyzmu grekokatolickiej diecezji w Preszwowie, jeszcze w 1931 roku wioskę zamieszkiwało 470 grekokatolików, a w 1938 – 92. GBBKAP, b. sygn., *Schematismus* 1938, s. 99; *Schematismus* [...] *Dioeceseos Fragopolitanae* [...] 1931, s. 102.

⁵⁵ *Schematismus* [...] *Dioeceseos Cassoviensis* [...] 1938, s. 133. Dane te podaje również oficjalne wydawnictwo czechosłowackie. *Štatistický lexikon obcí v Krajinie Slovenskej*, Praha 1936, s. 90.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Schematyzm 1938, passim; Potocki, *Organizacja życia religijnego*, s. 217.

⁵⁹ Schematyzm 1938, passim; Potocki, *Organizacja życia religijnego*, s. 217.

Nie jest możliwe ustalenie dokładnej liczby diecezjan oraz ludności na terytorium biskupstwa w czasie wojny⁶⁰. Chaos wojenny nie sprzyjał prowadzeniu dokładnych statystyk. W relacji o stanie diecezji z 1943 roku ordynariusz przemyski bp F. Barda odwoływał się do danych z 1938 roku⁶¹. Bowiern już w pierwszych jej dniach nastąpiły masowe przemieszczenia się ludności polskiej w kierunku wschodnim. Często kolumny uchodźców stały się obiektem ataków Luftwaffe⁶². Ponadto wielu diecezjan pochodzenia niemieckiego w obawie przed Sowiecami opuściło wschodnią część diecezji wraz z wycofującym się Wehrmachtem. Taki przypadek miał miejsce m.in. w Sokołowie Dobromilskim (Falkenbergu)⁶³.

We wrześniu 1939 roku znaczna liczba diecezjan znalazła się poza granicami RP, zwłaszcza na Węgrzech, bowiem na teren tego państwa ewakuował się sztab DOK z Przemyśla oraz związki taktyczne Armii „Karpaty” oraz formacje Obrony Narodowej, KOP, Policji Państwowej i Straży Granicznej. Granicę węgierską przekroczyła również duża grupa ludności cywilnej, w tym politycy i urzędnicy państwowi⁶⁴. Liczba osób z terenu diecezji przemyskiej jest jednak niemożliwa do oszacowania, tym bardziej, że w okresie wojny istniała nielegalna migracja z ziem polskich⁶⁵. Największe jej nasilenie

⁶⁰ Zob. Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939-1950*, Przemysł 2002, passim; G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1939-1948*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948*, red. S. Ciesielski, [Toruń 2003], s. 149-240.

⁶¹ „Numeri in sequentibus praetermissi statum dioecesis exhibent, quem in relatione an. 1938. exponere studui”. AAPrz, b. sygn., Relatio de statu 1943, nr 1.

⁶² Zob. np. M. Potaczala, *Jesień 1939 w Rozwadowie. Wspomnienia opowiadane na otwarciu Muzeum Regionu Rozwadowskiego*, w: *Zakochany w każdym człowieku. Wspomnienia o ks. Michale Potaczale Apostole dobroci i wybór jego pism*, zebrał i oprac. J. W. Lachendro, Kraków 2005, s. 325 nn. Zob. J. Piekalkiewicz, *Polski wrzesień. Hitler i Stalin rozdzierają Rzeczpospolitą*, Warszawa [2004], passim. Na temat działań bojowych Luftwaffe i Słowackich Sił Powietrznych w kampanii wrześniowej nad terytorium diecezji przemyskiej zob. A. Olejko, *Działania lotnictwa w pasie karpacczym w latach 1914-1947*, Rzeszów 2005, s. 175 nn.

⁶³ ZWA, T. „Relacje”, Relacja M. Gierczak z 27 IX 2005 roku.

⁶⁴ T. Lachowicki-Czechowicz, *Dziennik egerski. Zapiski komendanta obozu oficerów polskich na Węgrzech 1939-1944*, red. A. Przewoźnik, Warszawa [2003], s. 142-143, 183, 236, 183-284; A. Przewoźnik, *Polacy na ziemi węgierskiej w latach 1939-1945*, w: tamże, s. 6. Na temat funkcjonowania uchodźców polskich w Królestwie Węgier w latach 1939-1945 zob. F. Budziński, *Szkoły polskie nad Bałatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988, passim; H. i T. Csorba, *Losy młodzieży polskiej na Węgrzech w latach II wojny światowej*, Warszawa 1981, passim.

⁶⁵ M. Wieliczko, *Duszpasterstwo cywilne i wojskowe wychodźstwa polskiego na Węgrzech w latach II wojny światowej*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, Lublin

trwało do upadku Francji. Migracji tej nie zdołały powstrzymać posterunki niemieckiej Straży Granicznej i policji ukraińskiej oraz działalność Gestapo. Na Węgry udawali się wówczas głównie oficerowie i żołnierze WP, aby przedostać się do armii polskiej we Francji oraz kurierzy rządu na emigracji⁶⁶. Wielu Polaków, w tym diecezjan przemyskich, pozostało na Węgrzech do zajęcia tego państwa przez Armię Czerwoną. 22 IV 1945 roku przybył do Rzeszowa pierwszy zbiorowy transport reemigrantów z Węgier⁶⁷.

Ustalenie niemiecko-sowieckiej granicy na Sanie, odcięło wielu uchodźcom drogę powrotu do rodzinnych stron. Trudno jest określić skalę tego zjawiska. Znaczna część uciekinierów jeszcze jesienią 1939 roku skorzystała z prowizorycznego wówczas charakteru granicy na Sanie i powróciła do domów. Natomiast do sowieckiej strefy okupacyjnej przybywali komuniści oraz ludność żydowska⁶⁸. Ponadto granicę niemiecko-sowiecką przekraczali nielegalnie agenci Abwehry⁶⁹. Od jesieni 1939 roku z terenów tzw. Zachodniej Ukrainy udało się do GG 10-40 000 nacjonalistów ukraińskich zagrożonych represjami ze strony władz radzieckich⁷⁰.

Warto odnotować, że zgodnie z umową zawartą między Rzeszą Niemiecką a ZSRR 16 XI 1939 roku, do Związku Sowieckiego mogły wyjechać osoby pochodzenia ukraińskiego. Z terenu „niemieckiej” części diecezji wyjechało wówczas 5 000 Łemków-moskalofili⁷¹. Dopiero pod koniec XII 1939 roku zawarto umowę o repatriacji uchodźców narodowości polskiej. Niemcy przewidywali przyjęcie 30 000 repatriantów w punkcie granicznym w Przemyślu. Jednak liczba chętnych do przekroczenia granicy była znacznie większa⁷². Niewielka część uchodźców, którzy nie wyjechali do Niemiec oraz część bezrobotnych ze wschodniej części diecezji (głównie Polacy i Żydzi) wyjechała do pracy w Donbasie, jednak wielu błyskawicznie stamtąd powróciło⁷³.

[2004], s. 643; M. Wieliczko, *Polacy na Węgrzech*, Lublin 1977, s. 91 nn; H. i T. Csorba, *Ziemia węgierska ażylem Polaków 1939-1945*, Warszawa 1985, s. 69 nn.

⁶⁶ Wieliczko, *Polacy na Węgrzech*, s. 102-103.

⁶⁷ Lachowicki-Czechowicz, *Dziennik egerski*, passim; Wieliczko, *Polacy na Węgrzech*, s. 122-123.

⁶⁸ Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe*, s. 151.

⁶⁹ Wywiad niemiecki utworzył sieć punktów pomocy swoim szpiegom i obozów szkoleniowych w pobliżu granicy. D. Kahn, *Szpiedzy Hitlera. Niemiecki wywiad wojskowy w czasie II wojny światowej*, Warszawa [2004], s. 479.

⁷⁰ Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe*, s. 151.

⁷¹ Tamże, s. 152.

⁷² Tamże, s. 153-154.

⁷³ Tamże, s. 154-155.

W 1940 roku doszło w sowieckiej strefie okupacyjnej do olbrzymich przesiedleń ludności w związku z utworzeniem strefy granicznej o szerokości 800 m.⁷⁴, np. w obwodzie drohobyckim akcją przesiedleńczą objęto 8 640 osób. Część Polaków skierowano do Besarabii, do objęcia gospodarstw poniemieckich⁷⁵.

Warto zaznaczyć, że od jesieni 1939 roku sowieckie służby specjalne przeprowadziły masowe aresztowania głównie Polaków: byłych policjantów, oficerów rezerwy WP, pracowników sądów i prokuratury, działaczy politycznych i społecznych, ziemian oraz „burżuazji”⁷⁶. Jednak największe straty wśród ludności polskiej wywołały cztery masowe deportacje z lat 1940-1941. Najboleśniejsze dla Polaków były dwie pierwsze. 10 II 1940 roku deportowano w nieludzkich warunkach tzw. osadników, kolonistów oraz leśników. Kolejna wywózka z 13 IV tegoż roku dotknęła głównie polską ludność zamieszkałą w miastach, byli to członkowie rodzin osób represjonowanych przez władze radzieckie⁷⁷.

Kolejne zmiany demograficzne wywołał wybuch wojny niemiecko-sowieckiej. Wycofujące się w głąb ZSRR jednostki konwojowe NKWD częściowo ewakuowały więzienia. Jednak wobec nacierającego Wehrmachtu, tylko na terenie przemyskiej Sowieci zamordowali 4300 osób w więzieniach w Przemyślu, Dobromilu, Samborze i Drohobyczu⁷⁸. Wraz z wycofującymi się jednostkami Armii Czerwonej, ewakuowały się dziesiątki tysięcy ludności cywilnej, w tym urzędników i ludności napływowej oraz Żydów⁷⁹. Ponadto postępujące za jednostkami frontowymi Wehrmachtu oddziały Einsatzgruppen dokonywały morderstw na Polakach i Żydach. To samo czynili

⁷⁴ *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, Warszawa 2003, nr 172 (Uchwała Rady Komisarzy Ludowych ZSRR nr 289-127ss w sprawie ochrony granicy państwowej w zachodnich obwodach USRR i Białoruskiej SRR z 2 III 1940 roku).

⁷⁵ Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe*, s. 155-156.

⁷⁶ Tamże, s. 157; P. Kolakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 2002, s. 58 nn.

⁷⁷ *Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku*, wg indeksu. Zob. szerzej: E. Czop, *Deportacje z obwodu drohobyckiego w 1940 roku*, w: *Drohobycz. Miasto wielu kultur*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005, s. 171-188.

⁷⁸ E. Orlof, *Losy więźniów z obwodu drohobyckiego w czerwcu 1941 roku*, w: *Drohobycz*, s. 189-197.

⁷⁹ Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe*, s. 161.

przedstawiciele ludności ukraińskiej. Zabijali oni również swoich pobratymców za kolaborację z Sowietami⁸⁰.

Od późnej jesieni oraz zimy 1939 roku na teren zachodniej – „niemieckiej” części diecezji zaczęli napływać Polacy wypędzeni z Kraju Warty, Śląska i Zamojszczyzny, a w 1944 roku niewielka liczba mieszkańców Warszawy. Ogółem do zachodniej części diecezji przybyło wg ankiet Szoldrskiego 36 940 przesiedleńców z tych terenów⁸¹.

Na terenie diecezji przemyskiej miały miejsce lokalne przesiedlenia ludności, np. w 1940 roku niemieckie władze okupacyjne rozpoczęły stopniowe wysiedlanie całych miejscowości w powiecie kolbuszowskim, niżańskim i częściowo tarnobrzeskim pod niemiecki poligon wojskowy „Południe” (Heeresgutsbezirk Truppenübungsplatz Süd) z komendanturą w Nowej Dębie oraz od 1941 roku pod poligon Luftwaffe (Truppenübungsplatz der Luftwaffe) w Górnie k. Sokołowa Małopolskiego⁸². Ponadto wobec ustabilizowania się linii frontu wschodniego na przełomie 1944 i 1945 roku w okolicach Jasła, Krosna i Dukli, kilkadziesiąt tysięcy osób zostało ewakuowanych z rejonu walk (na okres od kilku tygodni do kilku miesięcy)⁸³.

Kolejne gwałtowne zmiany demograficzne na terenie łacińskiej diecezji przemyskiej wywołało ludobójstwo Polaków przez ukraińskich nacjonalistów⁸⁴. Już w 1942 roku na terenie diecezji pojawili się polscy uchodźcy z Wołynia⁸⁵. Szlak ucieczki ludności polskiej ze wschodnich terenów RP

⁸⁰ Tamże, s. 168-169.

⁸¹ AAPrz, Ankiety wojenne, passim; T. Śliwa, *Diecezja przemyska*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945. Metropolie wileńska i lwowska, żakony*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 179.

⁸² K., Skowroński, *Wysiedlenia ludności polskiej w widłach Wisły i Sanu*, w: *Studia nad okupacją hitlerowską w południowo-wschodniej części Polski*, red. S. Zabierowski, t. 1, Rzeszów 1976, s. 115-140; M. Piórek, *Powiat kolbuszowski w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1944*, Werynia 1975/1976, s. 39 nn. [mps - kserokopia w ZWA]; W. Puzio, *Gmina Dzikowiec w latach hitlerowskiej okupacji*, w: *Dzikowiec*, s. 203 nn.

⁸³ AAPrz, Ankiety wojenne, passim; Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 179.

⁸⁴ Na temat przyczyn ludobójstwa zob. Archiwum Adama Bienia, nr 11 (Opracowanie Kierownictwa Walki Podziemnej [„Czyn”] dotyczące ludobójstwa ukraińskiego w południowo-wschodnich województwach II RP, 27 VII 1943). Zob. szerzej: G. Motyka, *Postawy wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939-1953 w zależności od przynależności etnicznej, państwowej i religijnej*, w: *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939-1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa [2002], s. 279-407.

⁸⁵ W. Filar, *Działania UPA przecinko Polakom na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943-1944. Podobieństwa i różnice*, w: *Antypolska akcja OUN-UPA 1943-1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, D. Libionka, Warszawa 2003, s. 52.

przed mordami ze strony ukraińskich nacjonalistów wiodł głównie linią kolejową Lwów-Przemyśl-Kraków⁸⁶. Na początku 1944 roku antypolskie akcje objęły Galicję Wschodnią⁸⁷, m.in. okolice Jaworowa i Przemyśla⁸⁸. W obronie ludności polskiej interweniował bezskutecznie u metropolity greckokatolickiego abpa A. Szeptyckiego abp B. Twardowski, łaciński metropolita lwowski⁸⁹, prawdopodobnie m.in. wskutek prośby ordynariusza przemyskiego bpa F. Bardy⁹⁰. Z pomocą ludności polskiej pospieszyły jednostki taktyczne Armii Królestwa Węgier (walczące po stronie „osi”) znajdujące się blisko linii frontu wschodniego. W drugiej połowie maja 1944 roku. Węgrzy spacyfikowali działaczy UPA m.in. w powiecie drohobyckim⁹¹. Zbrodnie ukraińskich nacjonalistów budziły również odrazę u władz niemieckich, które w wielu przypadkach sprzyjały tworzeniu polskiej samoobrony⁹². Terroru ukraińskiego nie przerwało również wkroczenie Armii Czerwonej na teren diecezji⁹³. Już podczas okupacji niemieckiej znaczna część ludności polskiej chroniła się w miastach lub wybierała ucieczkę na tereny, gdzie nie

⁸⁶ Linia ta przecinała terytorium diecezji i podlegała Dyrekcji Generalnej Kolei Wschodniej w Krakowie (Die Generaldirektion der Ostbahn in Krakau) oraz dyrekcjom okręgowym w Krakowie i Lwowie. Cz. Bakunowicz, *Koleje Generalnego Gubernatorstwa w wojennej organizacji kolejnictwa III Rzeszy Niemieckiej 1939-1945*, „Dzieje Najnowsze”, 37 (2005) nr 1, s. 31. Zob. Wolczański, *Eksterminacja narodu polskiego*, cz. 1, passim.

⁸⁷ Filar, *Działania UPA*, s. 53; Do pojedynczych morderstw dochodziło na tym terenie już jesienią 1944 roku. G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa [2006], s. 370 nn.; L. Kułińska, *Zbrodnie dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Małopolski Wschodniej w czasie II wojny światowej*, w: *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939-2004*, red. B. Grott, Warszawa 2004, s. 123. Na temat eksterminacji ludności polskiej we wschodniej części diecezji zob. W. Ważniewski, *Działania Ukraińskiej Powstańczej Armii przeciwko ludności polskiej w województwie lwowskim pod koniec okupacji niemieckiej – chronologia wydarzeń (kwiecień – lipiec 1944 roku)*, w: *Stosunki polsko-ukraińskie*, s. 149 nn.

⁸⁸ Filar, *Działania UPA*, s. 54.

⁸⁹ J. Wolczański, *Korespondencja arcybiskupa Bolesława Twardowskiego z arcybiskupem Andrzejem Szeptyckim w latach 1943-1944*, „Przegląd Wschodni”, 2 (1992/1993) z. 2, s. 467 nn.

⁹⁰ Zych, *Biskup Franciszek Barda*, s. 788.

⁹¹ Filar, *Działania UPA*, s. 55.

⁹² Tamże, s. 55; Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960*, s. 278.

⁹³ G. Hryciuk, *Akcje UPA przeciwko Polakom po ponownym zajęciu Wołynia i Galicji Wschodniej przez Armię Czerwoną w 1944 roku*, w: *Antypolska akcja*, s. 101-117.

było ludności ukraińskiej⁹⁴. Ogółem na tereny diecezji przemyskiej położone na zachód od Sanu przybyło 138 090 osób⁹⁵.

Działania UPa wywoływały też żądę odwetu ze strony polskiej. Dochodziło niekiedy do zabójstw przypadkowych Ukraińców, jak np. w Zalesiu k. Rzeszowa⁹⁶. Według obliczeń ks. W. Piętowskiego w wyniku bratobójczych walk na terenie diecezji przemyskiej w latach 1942-1947 zginęło 3 028 Polaków i ok. 2 400 Ukraińców⁹⁷.

Na spadek liczby ludności łacińskiej pod okupacją sowiecką miał wpływ pobór młodych mężczyzn do Armii Czerwonej w latach 1940-1941⁹⁸. Po ponownym wkroczeniu Sowietów na teren wschodniej części diecezji, w obwodzie drohobyckim przeprowadzono mobilizację Polaków do LWP do rocznika 1908 (włącznie)⁹⁹. W niemieckiej strefie okupacyjnej wielu młodych diecezjan zostało wcielonych do tzw. Baudienstu. Np. mieszkańców północno-zachodnich terenów diecezji kierowano do obozu w Świerczowie (par. Kolbuszowa, diec. tarnowska)¹⁰⁰. Ponadto na terenie diecezji istniała

⁹⁴ Filar, *Działania UPa*, s. 55.

⁹⁵ AAPrz, Ankiety wojenne; Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 179.

⁹⁶ ZWA, T. „Relacje”, Relacja kpt. M. Skotnickiego, b.s. Zob. szerzej: G. Motyka, *Polska reakcja na działania UPa – skala i przebieg akcji odwetowych*, w: *Antypolska akcja*, s. 81-85. Zob. również Z. Konieczny, *Był taki czas. U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomiu*, Przemysł 2000.

⁹⁷ W. Piętowski, *Stosunki polsko-ukraińskie po wybuchu II wojny światowej. Zarys*, Czarna koła Łańcuta 1988, s. 369 [mps w AAPrz]. Opracowanie to zawiera wykaz ofiar wśród Polaków i Ukraińców wg poszczególnych miejscowości. Tamże, *passim*. Podobny charakter ma książka M. Dobrzańskiego. Zob. M. Dobrzański, *Gebenna Polaków na Rzeszowszczyźnie w latach 1939-1948*, Wrocław [2002], *passim*. Szereg danych o polskich ofiarach w poszczególnych miejscowościach diecezji zawierają akta RGO. Zob. *Antypolska akcja nacjonalistów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w świetle dokumentów Rady Głównej Opiekuńczej 1943-1944*, oprac. L. Kulińska, A. Roliński, Kraków 2003, *passim*. Niektóre dokumenty odnoszące się do terenu diecezji przemyskiej zamieszczono w wersji faksymilowej w: *Wołyń, Galicja Wschodnia 1943-1944. Przewodnik po polskich i ukraińskich źródłach archiwalnych*, t. 1, Warszawa 2003, nr 10 nn.

⁹⁸ L. A. Sulek, *Wojenne losy Polaków żołnierzy Armii Czerwonej (z poboru na Kresach 1940-1941)*, w: *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziólek, Lublin [2000], s. 589-602.

⁹⁹ G. Hryciuk, „Sprawa Lwowa właściwie wciąż otwarta”. *Między nadzieją a zwątpieniem – Polacy we Lwowie w 1945 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 37 (2005) z. 4, s. 114; E. Kołodziej, *Repatriacja ludności polskiej z Ukrainy w latach 1944-1946 w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne”, seria nowa, 3/25 (1998) s. 113.

¹⁰⁰ E. Winiarski, *Wojna i okupacja w Nienadówce*, „Rocznik Sokołowski”, 4 (2002) s. 79; J. Selwa, *Moje wspomnienia z obozu „Baudienst 3/105” w Świerczowie*, w: *Świerczów. Szkielet z dziejów wsł*, red. S. Zych, Kolbuszowa 2000, s. 23-27.

się obozów jenieckich urządzonych przez obu okupantów. Np. w sowieckiej strefie okupacyjnej jeńcy polscy budowali drogi i lotniska¹⁰¹. Sieć obozów o różnym charakterze i czasie istnienia funkcjonowała również pod okupacją niemiecką¹⁰². Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, założono sieć obozów jenieckich dla żołnierzy Armii Czerwonej. Panowała w nich bardzo wysoka śmiertelność, dlatego wielu z nich zaciągało się ochotniczo do tzw. „Ostlegionen” walczących u boku Wehrmachtu¹⁰³.

Na terenie diecezji przebywały przez niekiedy dłuższy czas formacje wojskowe „osi”, np. w 1942 roku poligon wojskowy w Nowej Dębie był miejscem formowania się Estońskiego Legionu Waffen SS¹⁰⁴. Również na terenie tego poligonu szkolono ochotników legionu francuskiego utworzonego w 1941 roku. Po złożeniu przysięgi na wierność Hitlerowi, żołnierzy skierowano na front wschodni¹⁰⁵.

W 1944 i 1945 roku wraz z wycofującymi się jednostkami Wehrmachtu, teren diecezji opuściła znaczna liczba volksdeutschów oraz Ukraińców kolaborujących z władzami niemieckimi¹⁰⁶.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 roku nastąpiły kolejne przemieszczenia ludności na terenie diecezji przemyskiej związane z ekspatriacją Polaków z terenów zagarniętych przez ZSRR i osiedlenia ich m.in. na tym terenie oraz wysiedleniami ludności greckokatolickiej, w tym Łemków na sowiecką Ukrainę¹⁰⁷.

¹⁰¹ A. Czajkowski, *Niewola za obce i swoje grzechy. Jeńcy w obozach na Ukrainie 1939-1953*, red. P. P. Wiczorkiewicz, Warszawa [2003], s. 30 nn., 338, 340. Na terenie wschodniej części diecezji istniały sowieckie obozy dla jeńców polskich w następujących miejscowościach: Jaworów, Lacka Wola, Mościska, Przemyśl, Sądowa Wisznia, Tuligłowy. P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*, [Warszawa-Londyn 1994], s. 150 nn.

¹⁰² Szczegółowy wykaz obozów na terenie diecezji, liczbę przetrzymywanych tam osób oraz ich narodowość podaje: J. Marszałek, *obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*, Lublin 1998, s. 139 nn.

¹⁰³ Według źródeł niemieckich w czasie wojny formacje zbrojne III Rzeszy wzięły do niewoli 5 754 000 czerwonoarmistów. J. W. Gdański, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, Warszawa 2005, s. 46. Zob. W. H. Krause, *Kozacy i Wehrmacht*, Kraków 2006, passim.

¹⁰⁴ J. Gdański, *Estońska dywizja Waffen SS na froncie wschodnim i na ziemiach polskich*, „Oblicza Historii”, 3 (2004) s. 37.

¹⁰⁵ *Legiony anty bolszewickie*, „Gazety Wojenne”, Nr 60, s. 1182; C. Bishop, *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940-1945*, [Warszawa 2006], s. 40.

¹⁰⁶ Konieczny, *Zmiany demograficzne*, s. 91-93.

¹⁰⁷ *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 2: *Przemieszczenia Polaków i Ukraińców 1944-1946*, Warszawa-Kijów 2000, passim. Na temat przesiedleń Polaków ze wschodniej części diecezji w 1944 i 1945 roku, zob.

Diecezja miała charakter typowo rolniczy, bowiem jej ludność zamieszkiwała głównie na wsi¹⁰⁸. Według schematyzmu z 1938 roku, w miastach i miasteczkach mieszkało 157.835 łacinników, co stanowiło 14,1% wiernych diecezji¹⁰⁹. Sytuacja ta spowodowana była brakiem rozwiniętego przemysłu, bowiem dopiero w 2 połowie lat 30 XX w. na terenie diecezji rozpoczęto budowę dużych fabryk zbrojeniowych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego¹¹⁰. W południowej i wschodniej części diecezji występowały duże złoża ropy naftowej odkryte jeszcze w XIX w. Tam również zlokalizowano rafinerie. Tereny te należały do tzw. Zagłębia Naftowego z dwoma dużymi organizmami miejskimi: Drohobyczem i Boryslawiem¹¹¹.

Głównym źródłem utrzymania ludności było jednak rolnictwo. Występowały przeważnie małe gospodarstwa do 2 ha (46 % gospodarstw), 41,2% - od 2 do 5 ha. Pozostały obszar wchodził w skład średniej i wielkiej własności¹¹². Skutkiem tego było przeludnienie wiosek oraz panująca już przed wojną nędza, które to zjawiska pogłębiły się w latach 1939-1945¹¹³. Podobna sytuacja panowała wśród katolickich mieszkańców małych miast i miasteczek, bowiem ludność ta najczęściej trudniła się drobnym rzemiosłem i rolnictwem. Żyli biednie, w trudnych warunkach mieszkaniowych¹¹⁴.

W województwie lwowskim, w skład którego wchodziło niemal całe terytorium łacińskiej diecezji przemyskiej, prywatne majątki ziemskie stanowiły 22,5% powierzchni¹¹⁵. Wielcy właściciele ziemscy wywodzili się

Hryciuk, „*Sprawa Lwowa właściwie wciąż otwarta*”, s. 112 nn.; Kolodziej, *Repatriacja ludności polskiej z Ukrainy*, s. 113-116.

¹⁰⁸ Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej ob. łac.*, s. 30.

¹⁰⁹ Schematyzm 1938, passim; A. Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej o. ł. w latach 1918-1939*, Przemyśl 2006, s. 30.

¹¹⁰ J. Ataman, *Diecezja przemyska w dwudziestoleciu międzywojennym (Artykuł niedokończony)*, Przemyśl 1975, s. 4 [mps w Bibliotece Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu (dalej: BMWSDPrz)]. Zob. F. Kotula, *Tamten Rzeszów, czyli wędrówka po zakątkach i historii miasta*, Rzeszów 1997, passim. B. Kaczmar, *Rzeszów miastem COP*, Rzeszów 2001, passim.

¹¹¹ M. Wieliczko, *Polski przemysł naftowy pod niemiecką okupacją w latach 1939-1945*, Lublin 2001, passim.

¹¹² Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej o. ł.*, s. 30.

¹¹³ ZWA, b. sygn., B. Pisarek (wspomnienia), passim; S. Zych, *Szpital ubogich przy kościele parafialnym w Zabierzowie w latach ok. 1619-1939*, Kolbuszowa 2002, passim; Michalik, *Przemiany gospodarczo-społeczne*, s. 131-134.

¹¹⁴ E. Brońska, *Ludność parafii Jędrzejów w latach 1772-1939*, Rzeszów 2000, s. 68 [mps w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego].

¹¹⁵ M. Kozaczka, *Ziemiaństwo w województwie lwowskim w okresie międzywojennym*, „Prace Hi-

przeważnie ze znanych polskich rodów szlacheckich. Należeli do nich Czartoryscy z Sieniawy, Dzieduszyccy, Gołuchowscy, Lubomirscy z Rozwadowa, Potoccy z Łańcuta, Tarnowscy z Dzikowa. Mniejsze posiadłości mieli Goetz-Okocimscy, Dolańscy z Grębowa, Lubomirscy spod Przemyśla, Krasicy z Leska, Sapiehowie z Krasieczyna, Stadniccy (okolice Przemyśla) oraz Tyszkiewiczowie (w powiecie kolbuszowskim)¹¹⁶.

Mniejsze obszarowo majątki posiadali Lanckorońscy (Komarno we wschodniej części diecezji)¹¹⁷, Łastowieccy z Sieteszy, Gorayscy z Szebni, Czartoryscy z Sieniawy oraz z Pelkin k. Jarosławia¹¹⁸. Niektóre majątki ziemskie ulegały parcelacji bezpośrednio przed wybuchem wojny¹¹⁹. W rękach ziemian znajdowały się również drobne zakłady przetwórcze (np. ziemiańska rodzina Włodków posiadała młyn i cegielnię w Dzierdziówce k. Rozwadowa)¹²⁰.

We wschodniej części diecezji po wkroczeniu Armii Czerwonej nastąpiły aresztowania ziemian i sporadyczne morderstwa. Niektórzy z ziemian wraz z oddziałami WP przekroczyli granicę, wielu schroniło się w miastach, w tym we Lwowie. Dwory zostały ograbione przez miejscową ludność ukra-

storyczno-Archiwalne”, 15 (2005) s. 102.

¹¹⁶ Tamże, s. 105-106. Wielu przedstawicieli ziemiaństwa z terenu diecezji wspierało dzieła miłosierdzia. Tamże, s. 116-117; J. M. Włodek, *Dolańscy b. Korab 1747-1979*, Kraków 1993, s. 45 nn. [mps w zbiorach Tomasz Lenczewskiego (Warszawa)]; E. Chomentowska, *Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Przeworsku w 1. połowie XX wieku*, Przemyśl 2004, s. 32-35, 47-48 [mps w zbiorach BMWSDPrz]. Na przykład na terenie diecezji do Goetz-Okocimskich należały: klucz dóbr Skowierzyn (Zaleszany, Sadowie, Dzierdziówka i kompleksy leśne Chwałowice i Podzamcze), dobra leśne Kamień oraz dobra Nart i Nowy Nart (grunty orne i lasy Cholewiana Góra i Pogorzalka). J. M. Włodek, *Goetz-Okocimscy. Kronika rodzinna 1590-2000*, Kraków 2001, s. 46, 66, 90, 100.

¹¹⁷ Zob. K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939-5 IV 1945*, Kraków 2005, s. 19 nn. Na temat posiadłości ziemian w okolicach Jasła zob. *Na śladach dworów i dworków jasielszczyzny*, red. A. Dacyl, Z. Dranka, Z. Świstak, Jasło 2005, passim.

¹¹⁸ ZWA, b. sygn., T. „Relacje”, List prof. J.M. Włodka do autora z 24 I 2006 roku, passim.

¹¹⁹ Zob. ZWA, Archiwum Dąbskich z Nosówki, b. sygn., T. Sprawy gospodarcze, Pismo starostwa Powiatowego w Rzeszowie do Kazimierza Dąbskiego z 9 XII 1939 [8], b.s.

¹²⁰ Włodek, *Dolańscy b. Korab*, s. 59; J. M. Włodek, *Seweryn Feliks Mieczysław Dolański herbu Korab (1888-1979)*, w: *Ecclesiae, Patriae et Homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w Kościele rzeszowskim*, red. E. Białogłowski, t. 1, Rzeszów 2007, s. 713. Biogramy wielu ziemian z terenu łacińskiej diecezji przemyskiej zawiera wydawnictwo *Ziemianie polscy XX w. Słownik biograficzny*, cz. 1-6, red. J. Leskiewicz, Warszawa 1999-2004.

iniską. Zniszczono wiele bibliotek dworskich i dzieł sztuki. W późniejszym czasie władze sowieckie przeprowadziły parcelację ziemi folwarcznej¹²¹. Ziemiom jako grupę społeczną starała się ośmieszyć w prymitywny sposób sowiecka propaganda¹²².

Grabież przeprowadzoną na ziemiach przy wkraczaniu wojsk sowieckich, „zalegalizowano” w późniejszym czasie. 28 X 1939 roku Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Ukrainy we Lwowie ogłosiło konfiskatę bez odszkodowania ziemi należącej m. in. do „obszarników” wraz z całym inwentarzem oraz zabudowaniami dworskimi¹²³. Władze sowieckie rozpoczęły również kolektywizację wsi tworząc kolchozy i sowchozy. Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej zupełnie zniweczył te wysiłki¹²⁴.

Nieco lepsze warunki dla ziemian panowały w niemieckiej strefie okupacyjnej, chociaż wszystkim właścicielom ziemskim przydzielono niemieckich komisarzy gospodarczych¹²⁵. W rzeczywistości w ten sposób Niemcy przeprowadzili w znacznej mierze konfiskatę dóbr. Władze okupacyjne prowadziły rabunkową działalność w zagarniętych majątkach ziemskich na „potrzeby Rzeszy”, na przykład w dobrach Bachórzec hr. Krasickich, zabrano wyposażenie trzech folwarków (wszystkich), pieniądze z kont bankowych, bibliotekę pałacową składającą się z ok. 2000 starodruków, aparaty radiowe, samochód i kolekcję broni myśliwskiej. Zniszczenie posiadłości rolnych i leśnych w tymże majątku sięgało 90%, a całość strat oszacowano na zawrotną kwotę 2 770 400 przedwojennych zł¹²⁶.

¹²¹ Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, s. 19-20, 44; Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii-Marly, b. sygn., T. Różne z okresu wojny, internowania, A. Wasung, Wspomnienia z okresu wojny i internowania, b.s.

¹²² „Krokodyl na Zachodniej Ukrainie”, 1 (1939) nr 3, s. 1, 7.

¹²³ A. Głowacki, *Proces nacjonalizacji gospodarki na zaanektowanych ziemiach wschodnich II RP (1939-1941)*, „Dzieje Najnowsze”, 36 (2004) nr 2, s. 95.

¹²⁴ Zob. szerzej: E. Czop, *Kolektywizacja wsi przeprowadzona przez władze radzieckie na terenie tzw. Zachodniej Ukrainy w latach 1939-1941 na przykładzie obwodu lwowskiego*, w: *Małe regiony w wielkiej polityce Polski, Słowacji i Ukrainy*, red. M. Stolarczyk, A. Bonusiak, J. Kuzicki, Rzeszów 2003, s. 90-103.

¹²⁵ *Z Krakowa. Niemieckie rządy pod Wawelem. Dramatyczna interwencja ks. arcybiskupa Sapiehy*, „Kurier Polski”, 10 (1940) nr 89, s. 3. Na temat warunków funkcjonowania tej grupy społecznej w GG zob. J. Gąpys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939-1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, passim.

¹²⁶ ZWA, b. sygn., T. „Materiały do dziejów rodziny hr. Krasickich z Bachórzca”, Oświadczenie roszczeniowe Marcina hr. Krasickiego z 1 VIII 2001 roku, kopia, s. 4.

Niemieckie władze okupacyjne poszukiwały pozorów do wywłaszczenia ziemian oraz rabunku dóbr, np. tak postąpiono w odniesieniu do majątku Goetz-Okocimskich¹²⁷. Ponadto na terenie lacińskiej diecezji przemyskiej niemieccy funkcjonariusze urządzili latem 1943 roku zbiorowy mord na właścicielach Zbydniowa – Horodyńskich i ich gościach zgromadzonych na uroczystościach weselnych. Z mordu uratowali się tylko dwaj członkowie AK¹²⁸. Według prof. J.M. Włodka „można przyjmować, że około 50% polskich ziemian zostało zamordowanych przez okupantów i rodzimych zdrajców lub poległo w walkach o Polskę” w okresie II wojny światowej¹²⁹. Te prawidłowości można odnieść również do terenu diecezji przemyskiej.

Koniec okupacji niemieckiej i „wyzwolenie” terytorium RP przez Armię Czerwoną i LWP, przyniosło zagładę ziemian jako klasy społecznej. Zostali oni w większości zmuszeni do opuszczenia rodowych siedzib w przeciągu 48 godzin i pozbawieni majątku¹³⁰.

Tereny GG były przeznaczone do stopniowej kolonizacji niemieckiej¹³¹, dlatego rozpoczęto masową eksterminację ludności polskiej. Szczególną rolę w tej dziedzinie odgrywało osławione Gestapo¹³². Władze okupacyjne starały się zastraszyć Polaków niezwykle brutalnością i okrucieństwem, m. in. stosując pacyfikacje wiosek i odpowiedzialność zbiorową oraz wywożenie Polaków do obozów zagłady¹³³. Szczególnie dotkliwą formą wyniszczenia społeczeństwa było wywożenie „sily roboczej” do Rzeszy. Zachęcanie do dobrowolnych wyjazdów przynosiło minimalne efekty, dlatego okupanci niemieccy nałożyli na poszczególne gminy obowiązek dostarczenia odpowiedniej liczby ludzi. Stosowano również łapanki. Ponadto niemieckie władze prowadziły eksploatację ekonomiczną terenów GG oraz organizowały produkcję przemysłową na „wysilek wojenny” Rzeszy. Polskie rolnictwo

¹²⁷ Włodek, *Goetz-Okocimscy*, s. 115.

¹²⁸ Tamże, s. 66.

¹²⁹ ZWA, T. „Relacje”, b. sygn., List prof. J. M. Włodka do autora z 24 I 2006 roku, s. 4. Obliczeń dokonano w oparciu o ustalenia K. Jasiewicza. Zob. K. Jasiewicz, *Lista strat ziemianstwa polskiego 1939-1956*, t. 1-2, Warszawa 1995, passim.

¹³⁰ ZWA, b. sygn., T. „Materiały do dziejów rodziny hr. Krasickich z Bachorza”, Oświadczenie roszczeniowe Marcina hr. Krasickiego z 1 VIII 2001 roku, kopia, s. 4-5.

¹³¹ Na temat niemieckiej „przestrzeni życiowej na Wschodzie” zob. A. Hitler, *Mein Kampf. Moja walka*, Krosno 1992, s. 254 nn.

¹³² I. Witkowski, *Gestapo, Anatomia systemu*, [Warszawa 2005], s. 72 nn.

¹³³ M. J. Kryczko, *Staronina 1-2 czerwca 1943. Nieroztropność czy prowokacja*, Przemysł 2002, passim. Zob. K., Szopa, *Martyrologium parafii Fryształ*, w: *Ecclesiae, Patriae et Homini serviens*, t. 1, s. 543 nn.

mialo stanowić bazę żywnościową dla Niemiec i Wehrmachtu. Na ludność polską nałożono kontrybucje i podatki¹³⁴.

Na terenie diecezji przemyskiej w przeciwieństwie do wielu diecezji kresowych, nie było polskich osad wojskowych¹³⁵, istniały natomiast osady niemieckie z czasów józefińskiej kolonizacji Galicji. Według niepełnych danych pod koniec lat 80-tych XVIII w., sprowadzono 150-155 tys. osadników¹³⁶. Na terenie diecezji główne skupiska osad znajdowały się w okolicach Leżajska, Niska, Sokolowa Małopolskiego, Jaworowa, Dobromila, Sambora i Borysławia¹³⁷. W zachodniej części diecezji kolonie niemieckie znajdowały się wśród osad o ludności polskiej, natomiast we wschodniej części na terenie pogranicza etnicznego polsko-ukraińskiego¹³⁸.

Jeszcze przed wybuchem wojny, w atmosferze narastania napięcia między Polską a III Rzeszą, 8 III 1939 roku minister spraw wewnętrznych dokonał zamiany niemieckich nazw niektórych kolonii na polskie¹³⁹. Na tere-

¹³⁴ AAPrz, T. Diecezja przemyska w latach 1939-1951, ankiety; K. Szopa, *Martyrologium parafii Frysztak*, s. 350-352. Problematykę życia codziennego ludności pod okupacją niemiecką poruszają m.in. liczne opracowania o tematyce regionalnej. Zob. np. W. Mroccka, *Lipnica. Wieś królewska, lasowiacka, moja ziemia rodzinna*, Kolbuszowa 1997, s. 110 nn.; B. Kotula, *Kiedy Rzeszów był Reichsbofem*, Rzeszów 2005, passim; A. Holota, L. Jamrozek, *Malawa w czasach dawnych i dzisiaj*, Rzeszów 2006, s. 127 nn; T. Szetela, *Dzieje Dobrzęchowa. Opowieść o rodzinnej wsi*, Rzeszów 2003, s. 278 nn; A. Koziol-Lechowicki, *Parafia Bieździedza w ciągu dziejów. Dokumenty i źródła*, Rzeszów 1997, nr 27-29; B. Pilarz, B. Stec, M. Złotek, *Pstrągowa – Nasza Mała Ojczyzna*, Rzeszów 2004, s. 35 nn.; W. J. Włodyka, *Historia wsi Różanki, jej mieszkańców i kościoła*, Rzeszów 1998, s. 38-39; F. Malak, *Z dziejów wsi Hermanowa*, [b.m.] 1985, s. 15 nn. [mps w ZWA]; T. i S. Borowiec, *Z przeszłości Budziwoja*, Tyczyn 1994, s. 121 nn.; R. Pelczar, *Dzieje Krościenka Wyżnego 1350-2000*, Krościenko Wyżne 2000, s. 219 nn.; J. Rudnicki, *Sietesz od czasów dawnych do współczesności*, Przeworsk 1998, s. 87 nn.; S. Sowuła, *Zarys dziejów wsi Kaszyce do 1944 roku*, Rzeszów 1994, s. 89 nn. [mps w AAPrz]; J. Chrobaczyński, *System okupacji*, w: *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 629-673.

¹³⁵ J. Stopniak-Smogorzewska, *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920-1945*, Warszawa [2003], s. 263, 329-335.

¹³⁶ J. Półciwiatek, *Kolonie józefińskie w Galicji Środkowej. Wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie” (dalej: ZN WSPRz), 36 (1999) s. 95.

¹³⁷ Tamże, s. 91.

¹³⁸ Tamże, s. 91-92.

¹³⁹ *Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 marca 1939 roku [!] 108 o ustaleniu nazw niektórych miejscowości w powiecie dobromilskim... i lańcuckim w województwie lwowskim*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 39 (1939) z. 4-6, s. 118. Zob. szerzej: A. Kotowski, *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919-1939*, [Toruń 2004], s. 273 nn.

nie diecezji zmieniono dawne nazwy trzech kolonii, co ilustruje poniższa tabela.

Tabela 3. Zamiana nazw dawnych kolonii niemieckich w III 1939 roku na terenie diecezji przemyskiej ob. łac.¹⁴⁰

| Lp. | Nazwa niemiecka | Nazwa polska | Przynależność parafialna |
|-----|-----------------|----------------------|--------------------------|
| 1. | Falkenberg | Sokołów Dobromilski* | Siedziba parafii |
| 2. | Rosenberg | Radyczówka | Dobromil |
| 3. | Dornbach | Tarnawiec Stary | Tarnawiec |

*Od 1961 roku *Nowe Sady*

Liczba niemieckiej ludności katolickiej na terenie łacińskiej diecezji przemyskiej jest trudna do ustalenia¹⁴¹. Według wyliczeń Z. Zielińskiego w 1930 roku w województwie lwowskim i na Wołyniu zamieszkiwało 11 000-12 000 katolików niemieckich¹⁴². Przed wojną władze niemieckie oceniały negatywnie stopień zachowania tożsamości narodowej wśród Niemców zamieszkujących Przemysł¹⁴³. Ponadto wielu działaczy niemieckiej mniejszości katolickiej w Galicji Wschodniej było przekonanych, że wspólne wyznanie w parafiach katolickich jest przyczyną wynarodowienia parafian niemieckich¹⁴⁴.

W znacznej części koloniści – katolicy ob. łac. ulegli asymilacji. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku kolonii Dornbach (Tarnawiec)¹⁴⁵. Proces ten zachodził również w koloniach położonych wokół Sokołowa Małopolskiego¹⁴⁶. Na terenie diecezji nie prowadzono duszpasterstwa w języku niemieckim¹⁴⁷, np. w Falkenbergu (od 1939 roku Sokołowie Dobromilskim) już w 1892 roku wprowadzono pieśni i kazania w języku polskim nie bez

¹⁴⁰ Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 marca 1939 roku, s. 118; Schematyzm 1938, s. 46-47, 92.

¹⁴¹ Z. Zieliński, *Katolicy niemiecy w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu w okresie międzywojennym*, w: *Kościół na drogach historii*, s. 25-27.

¹⁴² Tamże, s. 27.

¹⁴³ Tamże, s. 29.

¹⁴⁴ Tamże, s. 34, P. Rohrbach, *Deutschtum in Not. Die Schicksale der Deutschen in Europa außerhalb des Reiches*, Leipzig [b.r.], s. 138.

¹⁴⁵ Tamże, s. 100.

¹⁴⁶ W. Mrocza, *Skąd nasz ród (zarys dziejów 51 lipnickich rodów)*, Lipnica 2004, passim; M. Piórek, *Z dziejów kolonii niemieckich w puszczy sandomierskiej (XVIII-XX w.)*, „Rocznik Kolbuszowski”, 2 (1987) s. 57-59; W. Mrocza, *Wildenthal (Nony Dzikowiec) – była kolonia austriacko-niemiecka w latach 1783-2000*, w: *Dzikowiec*, s. 122 nn.

¹⁴⁷ Zieliński, *Katolicy niemiecy*, s. 29. Zob. Z. Zieliński, *Biskup Hermann Wilhelm Berning*

oporów ze strony kilku mieszkańców¹⁴⁸. Proces asymilacji przebiegał wolniej wśród kolonistów wyznania ewangelickiego¹⁴⁹.

W ocenie oficerów „dwójki” znaczna część potomków niemieckich kolonistów uległa polonizacji, a większość z nich ustosunkowała się lojalnie do państwa polskiego. Jednak już przed wojną z niepokojem zaobserwowano „silny wzrost prądów politycznych [...] płynących z Niemiec o podkladzie ideologii hitlerowskiej”¹⁵⁰, a w opinii polskiego kontrwywiadu przed 1939 roku agenci Abwehry ze wschodnich województw Rzeczypospolitej rekrutowali się niemal wyłącznie spośród osadników niemieckich¹⁵¹.

Niewielką liczbę ludności niemieckiej na terenie diecezji stanowili protestanci, co ilustruje poniższa tabela.

Tabela 4. Parafie Kościoła ewangelicko augsburskiego i helweckiego wyznania na terenie diecezji przemyskiej ob. lac. (1939)

| Parafia | Filiały i stacje kaznodziejskie | Seniorat | Liczba wiernych (1934) |
|------------|---|----------|------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| Bandrów | Jałowe, Makowa, Obersdorf, Prinzenthal, Siegenthal, Steinfels | środkowy | 1106 |
| Brygidyn | Borysław, Drohobycz, Gassendorf, Neudorf, Stebnik | wschodni | 1916 |
| Jarosław | Przemysł | środkowy | 196 |
| Josefsberg | Horucko, Krynica, Letnia, Ugartsberg | helwecki | 1551 |
| Königsberg | Leżajsk | helwecki | 151 |
| Raniżów | Steinau | zachodni | 126 |

Podstawa źródłowa: E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 129, 248; W. Lempp, *Die evangelischen Kirche Ausburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in Klempolen (Galizien)*, Berlin [b.r.], s. 28-30.

i kardynał August Hlond a duszpasterstwo mniejszości wyznaniowo-etnicznych, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 60 (2005) sectio F, s. 105.

¹⁴⁸ ZWA, Krótka kronika wioski „Falkenberg”, oprac. J. Dryniak, Nowe Sady 2001, s. 4 [mps]. .

¹⁴⁹ Zieliński, *Katolicy niemieccy*, s. 57; E. Alabrudzińska, *Znaczenie kwestii wyznaniowych w działalności narodowo-politycznej Niemców w II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze”, 38 (2006) z. 4, s. 86 nn.

¹⁵⁰ [S. Sadowski], *Kwestia narodowościowa w Małopolsce Wschodniej z punktu widzenia obrony państw[owej] (referat wygłoszony przez ppłk. dypl. Sadowskiego Stanisława w dniu 23 XI 1935 roku we Lwowie na konferencji porozumiewawczej polskich stowarzyszeń oświatowych, wychowawczych i gospodarczych Małopolski Wschodniej)*, [b.m.r.], s. 24. Zob. Alabrudzińska, *Znaczenie kwestii wyznaniowych*, s. 91.

¹⁵¹ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 309.

Ewangelickie gminy wyznaniowe były rozległe¹⁵², np. parafia ewangelicka w Raniszowie (powiat kolbuszowski) obejmowała szereg miejscowości należących do powiatu nizańskiego¹⁵³. Parafie protestanckie, które znalazły się w sowieckiej strefie okupacyjnej uległy zanikowi wskutek wyjazdów tamtejszej ludności do Rzeszy (1939-1940). Parafie na zachód od Sanu przetrwały nieco dłużej – do 1944 roku, kiedy to zamieszkujący je Niemcy opuścili je wraz z wycofującym się Wehrmachtem (np. parafia Raniszów)¹⁵⁴.

Władze okupacyjne wciągały kolonistów do swej polityki narodowościowej. W miejscowościach zachodniej części diecezji utworzono z nich oddziały samoobrony zwalczające polskie podziemie. Ponadto naklaniano ich, niejednokrotnie szantażując, do podpisania volkslisty. W przypadku podpisania obiecywano korzyści¹⁵⁵. Niektórzy z nich pełnili funkcje w niemieckim aparacie władz okupacyjnych. Wielu z volksdeutscheów - dawnych kolonistów, nadal uważało się za Polaków, względnie zachowało pozytywny stosunek do nich¹⁵⁶. Volksdeutsche z terenu diecezji służyli w niemieckim dywizjonie kawalerii SS-Totenkopf. Formacje tej jednostki walczyły m. in. w okolicach Sambora i Sanoka¹⁵⁷.

W 1942 roku władze GG postanowiły dokonać zgrupowania wszystkich kolonistów zamieszkujących widły Wisły i Sanu. Na teren ich osiedlenia wybrano okolice Mielca (diecezja tarnowska). Tam skierowano m. in. dotychczasowych mieszkańców kolonii z terenu diecezji przemyskiej ob. łac.: Wildenthal (należąca do parafii katolickiej w Dzikowcu) oraz Ranischau (parafia ewangelicka Raniszów)¹⁵⁸. Prawdopodobnie Niemcy mieli za-

¹⁵² H. Krajewska, *Protestanci w dobie józefińskiej kolonizacji*, „Rocznik Mielecki”, 3 (2000) s. 29.

¹⁵³ Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 12, Ewangelicki Urząd Parafialny w Raniszowie w latach 1789-1913, zesp. 152, Wykaz zamieszkałych w powiecie [nizańskim] osób wyznania ewangelickiego według stanu na dzień 31 XII 1900 roku z 27 VII 1901, b.s.

¹⁵⁴ Parafia ta zanikła de facto już w III 1940 roku. Wówczas Niemcy wysiedlili ok. 40 rodzin w okolice Mielca, z czego 8 powróciło. Rodziny te wyjechały na wiosnę 1944 roku w związku ze zbliżającym się frontem. L. J. Rosół, *Monografia parafii Raniszów 1409-1850*, Kraków 1987, s. 39 [mps w Bibliotece PAT w Krakowie].

¹⁵⁵ M. Piórek, *Szkiełce do dziejów Dzikowca i okolic*, Kolbuszowa 1999, s. 106.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ J. Gdański, *Polacy po stronie Niemiec*, „Inne Oblicza Historii”, 2 (2005) s. 31.

¹⁵⁸ B. Wróbel, *Z życia kolonii niemieckich w mieleckiem w XVIII-XX wieku*, „Rocznik Mielecki”, 3 (2000) s. 19; Piórek, *Szkiełce do dziejów Dzikowca*, s. 107.

miar budowy niemieckiego „walu” etnicznego wzdłuż Sanu w okolicach Leżajska, następnie na linii Nisko-Raniżów oraz wzdłuż Wisłoki¹⁵⁹.

Niemcy z wschodniej radzieckiej części diecezji udali się do GG lub na tereny przyłączone do Rzeszy. Tajny protokół dołączony do niemiecko-sowieckiego układu o przyjaźni i granicach z 28 IX 1939 roku zobowiązywał stronę radziecką, aby nie przeszkadzała obywatelom niemieckim i osobom pochodzenia niemieckiego, żyjącym w strefie interesu Związku Radzieckiego, jeśli zechcą przesiedlić się do Niemiec¹⁶⁰. Dodatkowym impulsem do fali przesiedleń było przemówienie Hitlera z 6 X tegoż roku, w którym zapowiedział, że „odpryski narodu niemieckiego” zamieszkujące m. in. Europę Wschodnią zostaną przesiedlone do Rzeszy, aby uniknąć konfliktów w przyszłości¹⁶¹.

Ludność pochodzenia niemieckiego w znacznej części opuściła dawne kolonie we wschodniej części diecezji okupowanej w latach 1939-1941 przez Związek Sowiecki. Już we IX 1939 roku jej znaczna liczba udała się do niemieckiej strefy okupacyjnej z wycofującym się Wehrmachtem. Druga fala wyjazdów miała miejsce w 1940 roku¹⁶². W efekcie tej akcji z Wołynia i Małopolski Wschodniej wyjechało do Rzeszy i na tereny przez nie okupowane 130 000 Niemców. W większości osiedlono ich w Kraju Warty¹⁶³.

Władze GG podkreślały „odwieczną niemieckość” terenu lacińskiej diecezji przemyskiej. Jako argumentu używano faktu średniowiecznej kolonizacji na prawie niemieckim okolic Rzeszowa i Łańcuta¹⁶⁴. Rzeszów przemianowano na „Reichshof” i tej nazwy używały władze okupacyjne¹⁶⁵. Prowadzono również badania mające w sposób „naukowy” udowodnić niemie-

¹⁵⁹ Nie udało się odnaleźć tych planów w zachowanym niemieckim materiale archiwalnym. Piórek, *Z dziejów kolonii niemieckich*, s. 61.

¹⁶⁰ P. Łossowski, *Przesiedlenie Niemców z państw bałtyckich w latach 1939-1941*, „Dzieje Najnowsze”, 36 (2004) nr 1, s. 76.

¹⁶¹ Tamże, s. 77-78. Zob. M. Haustleitner, *Die Rumänisierung der Bukowina. Die Durchsetzung der nationalstaatischen Anspruchs Großrumäniens 1918-1944*, München 2001, s. 19-20.

¹⁶² ZWA, T. Relacje, Relacja M. Dryniak z Falkenbergu z 27 IX 2005 r., b.s.

¹⁶³ *Kolonizacja Okręgu Warty*, „Gazeta Codzienna”, 2 (1940) nr 143, s. 4.

¹⁶⁴ *Von Rzeszow bis Reichshof*, „Kraukauer Zeitung”, 4 (1942) nr 145, s. 5-6. Zob. F. Trojnar, *Mity i fakty. Przyczynek do historii średniowiecznego osadnictwa w okręgu Łańcuta*, „Rocznik Przemyski”, 26 (1988) s. 109.

¹⁶⁵ Stało się tak na mocy decyzji władz okupacyjnych, mimo że tezę o niemieckim pochodzeniu nazwy miasta obalono już przed I wojną światową. Zob. J. Pęckowski, *Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII wieku*, Rzeszów 1913, s. 1-2.

ckość tych ziem¹⁶⁶. Zainteresowanie badaczy tą problematyką zapoczątkowało opracowanie F. Doubka i H. Schmida¹⁶⁷, a badania w okresie okupacji prowadziła G. Hildebrandt z krakowskiego Instytutu Niemieckiej Pracy na Wschodzie, która ogłosiła drukiem wyniki swych badań¹⁶⁸. Badania te w żaden sposób nie przekładały się na świadomość narodową mieszkańców wsi podłańcuckich¹⁶⁹. Również w okresie okupacji niemieckiej rozpoczęto badania nad dawnym osadnictwem ludności szwedzkiej (XVII-XVIII w.) na terenie GG, wykazując szereg osad na terenie diecezji przemyskiej¹⁷⁰.

Na terenie diecezji szczególnymi koniunkturalnymi względami obydwu okupantów cieszyła się ludność ukraińska¹⁷¹. Już w 1937 roku Abwehra nawiązała kontakt z OUN¹⁷², a od powstania GG Ukraińców traktowano jako uprzywilejowaną kategorię ludności. Pozwolono im na posiadanie aparatów radiowych i przyznano kartki żywnościowe lepsze niż ludności polskiej. Władze okupacyjne wspierały również rozwój szkolnictwa ukraińskiego, wydawano również publikacje książkowe i prasę w tym języku oraz tolerowano niemal jawną działalność OUN¹⁷³. W związku z klęskami Wehrmachtu na froncie wschodnim, rząd GG z H. Frankiem podejmował inicjatywy

¹⁶⁶ Trojnar, *Mity i fakty*, passim.; Zob. K. Szopa, *Parafia Frysztak w latach 1918-1945*, [b.m.r.], s. 338.

¹⁶⁷ A. Doubek i H. F. Schmid, *Das Schoeffenbuch der Dorigemeinde Krzemienica*, Leipzig 1931.

¹⁶⁸ Trojnar, *Mity i fakty*, passim.; A. Rybicka, *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej. Instytut für Deutsche Ostarbeit*, Kraków 1940-1945, Warszawa 2002, s. 73. A. Rybicka tak podsumowuje dorobek naukowy uczonych z Instytutu Niemieckiej Pracy na Wschodzie (m. In. Gizeli Hildebrandt): „ich ‘zasługą’, wynikłą z pracy w Instytucie, było niewątpliwe novum – podniesienie krytykanctwa do rangi niemieckiej metody naukowej i obrzucanie obelgami w ‘analizach naukowych’ tych, którzy posługiwali się innymi niż oni metodami”. Rybicka, *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej*, s. 64. Zob. W. Kessler, *Markowa z perspektywy historiografii niemieckiej*, w: *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury*, red. W. Bajer, J. Tejchma, Markowa 2005, s. 42-47.

¹⁶⁹ Trojnar, *Mity i fakty*, s. 145.

¹⁷⁰ E. Thoors, *Die angeblichen Schwedenfiedlungen im GG*, „Krakauer Zeitung”, 1944, 9 Januar, nr 4, s. 3.

¹⁷¹ Zob. C. Partacz, K. Łada, *Kto zaczął? Polacy i Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1941-1943*, w: *Antypolska akcja*, s. 33.

¹⁷² Niemcy posiadali bardzo dokładne dane na temat OUN i poszczególnych frakcji tej organizacji. Bundesarchiv Koblenz (dalej: BAK), Ereignismeldung UdSSR Nr 133 (Berlin, 14 XI 1941), sign. R 58/219, s. 86-88. Kahn, *Szpiedzy Hitlera*, s. 479.

¹⁷³ Gdański, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, s. 31. Zob. *Dwulicowa polityka Ukraińców*, „Komunikat Informacyjny Pobudki”, 20 (1940) s. [1].

mające na celu wciągnięcie Ukraińców do walki przeciw Związkowi Radzieckiemu¹⁷⁴. Wielu Ukraińców służyło III Rzeszy w narodowych formacjach policyjnych podległych RHSA, a także w Luftwaffe¹⁷⁵. Na terenie diecezji przeprowadzono również zaciąg ochotniczy do tzw. SS-Galizien, czyli nieformalnego legionu ukraińskiego Waffen SS¹⁷⁶. Ukraińcy jako naród byli również faworyzowani przez Sowietów w latach 1939-1941¹⁷⁷.

Łemkowie w wielu przypadkach mieli poczucie odrębności etnicznej zarówno od Polaków jak i Ukraińców¹⁷⁸. M.in. agresywna ukrainizacja, którą prowadzili również duchowni grekokatolicki spoza Łemkowszczyzny, spowodowała przejście dużej grupy Łemków na prawosławie w okresie międzywojennym¹⁷⁹. Władze GG popierały proces ukrainizacji Łemków¹⁸⁰, np. w 1941 roku wysiedlili propolsko nastawioną grupę duchownych do dystryktu radomskiego. Aresztowani i wysiedleni przez Niemców księża pochodzili ze starych kapłańskich rodów łemkowskich¹⁸¹. Jednym z uwięzionych był były wikariusz kapitulny AAŁ ks. Jan Polański¹⁸². 16 IX 1941 roku wysied-

¹⁷⁴ *Frank we Lwowie*, „Gazeta Polska”, 3 (1943) nr 276, s. 2.

¹⁷⁵ Zob. Gdański, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, s. 118, 127 nn. Zob. szerzej: E. Prus, *Kolaboracja ukraińskich nacjonalistów (legalne formacje zbrojne OUN)*, w: *Polacy-Ukraińcy*, s. 97-118.

¹⁷⁶ *Gegen die Sowjets aufgebrochen. Przemysł's Freiwillige für die SS-Schützen-Division Galizien angetreten*, „Krakauer Zeitung”, 5 (1943) nr 160, s. 5; Gdański, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, s. 140. Zob. szerzej: T. Piotrowski, *SS „Galizien”*, w: *Polacy – Ukraińcy*, s. 137-151. Autor przytacza przykłady okrucieństwa tej formacji na terenie diecezji przemyskiej. Tamże, s. 146-147 (Szebnie, Zwiężczyca).

¹⁷⁷ Smolka, *Przemysł pod sowiecką okupacją*, passim; Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, s. 18 nn.

¹⁷⁸ Zob. A. Chwalba, *Krajobrazy etniczne Galicji Wschodniej*, w: *Poprządek stulecia. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę Jego urodzin*, red. D. Czerska, Kraków 2000, s. 182; S. Nabywaniec, *Łemkowszczyzna i Łemkowie w świetle badań i opinii*, „Resovia Sacra”, 2 (1995) s. 99.

¹⁷⁹ ADK, AK, sygn. OP-17/4, Memorial, b.s. Zob. szerzej: P. Przybylski, *Rola duchowieństwa grekokatolickiego w kształtowaniu się opcji narodowych wśród Łemków w latach 1918-1947*, [Toruń 2006], passim.

¹⁸⁰ *Archiwum A. Bienia*, nr 39 (Sprawozdanie sytuacyjne Piotra Jarockiego [„Wojnickiego”], zastępcy kierownika Biura Wschodniego Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP z Małopolski Wschodniej z 29 IX 1943 roku).

¹⁸¹ ADK, sygn. AK, OP-17/4, Curricula vitae, b.s. Zob. H. Duć-Fajfer, *Udział Łemków w życiu religijnym, umysłowym, kulturalno-społecznym Galicji w 2 połowie XIX i na początku XX wieku*, w: *Poprządek stulecia*, s. 200-201, 202-204.

¹⁸² Ks. Jan Polański urodził się 20 I 1888 roku w Banicy (pow. Nowy Sącz). Do gimnazjum uczęszczał w Nowym Sączu i Sanoku. Po zdaniu egzaminu maturalnego (1911) stu-

leni kapłani złożyli memorial na ręce bpa kieleckiego Czesława Kaczmarka (1938-1963) opisujący ukrainizację Łemków prowadzoną przez władze niemieckie i ówczesnego administratora apostolskiego (Ukraińca)¹⁸³.

Żydzi, stanowiący trzecią co do wielkości grupę narodowościową, zamieszkiwali przede wszystkim miasta i miasteczka. Największe skupiska tej ludności funkcjonowały w Drohobyczu, Przemyślu, Jarosławiu, Samborze, Rzeszowie i Sanoku. Żydzi zamieszkujący na terenie diecezji byli w większości ortodoksami, posługiwali się na codzień językiem jidysz. Wśród nich były silne wpływy ruchu chasydzkiego. W miastach przeważali Żydzi „postępowi”, niejednokrotnie obojętni religijnie¹⁸⁴.

Przed wybuchem wojny ludność żydowska zajmowała się przeważnie handlem, zwłaszcza detalicznym i obnośnym. Ponadto dominowała w niektórych wolnych zawodach (lekarze i prawnicy)¹⁸⁵. W społeczności żydowskiej funkcjonowała niewielka grupa bogatych ziemian. Posiadali oni duże kompleksy leśne w Karpatach Wschodnich oraz w widłach Wisły i Sanu¹⁸⁶.

Już przed wojną w opinii oficerów „dwójki” w społeczeństwie żydowskim rozwijał swą działalność komunisci („niemal jedynie”), natomiast rola

diował teologię we Lwowie i Przemyślu. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1916 roku. Pracował jako administrator w Tuligłowach i Smolniku (w tej ostatniej parafii pełnił funkcję proboszcza w latach 1922-1935). Był jednym z pomysłodawców utworzenia AAE. W 1935 roku został powołany na kanclerza kurii administratury. Pełnił w niej szereg funkcji. W 1936 roku zarządzał AAE na prawach wikariusza kapitulnego. Aresztowany przez Niemców 23 IV 1941 roku został osadzony w więzieniu w Nowym Sączu i wydalony do dystryktu radomskiego. Zmarł w 1973 roku. ADK, Akta kapłanów obcych 1940-1942, sygn. OP-17/4, Curriculum vitae ks. J. Polańskiego, Memorial [kapłanów lemkowski] z 16 IX 1941 roku, b.s.; Nabywaniec, *Łemkowszczyzna i Łemkowie*, s. 96; P. Przybylski, *Rola duchowieństwa greckokatolickiego*, s. 96 nn.

¹⁸³ ADK, sygn. AK, OP-17/4, Pismo kapłanów wysiedlonych z Łemkowszczyzny do bpa Cz. Kaczmarka z 16 IX 1941 roku; tamże, Memorial, b.s.

¹⁸⁴ Ataman, *Diecezja przemyska*, s. 10; AAPrz, b. sygn., T. Sprawy ukraińskie, [Sadowski], *Kwestia narodowościowa*, s. 23.

¹⁸⁵ W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym. Zagadnienia demograficzne i społeczne*, Rzeszów 2003, s. 148-151; W. Wierzbieniec, *Z dziejów społeczności żydowskiej Dynowa*, Rzeszów-Dynów 2003, s. 51; W. Wierzbieniec, *Spółeczność żydowska Przemyśla w latach 1918-1939*, Rzeszów 1996, s. 29-30. Zob. szerzej: Z. Zieliński, *Ludność żydowska w Polsce międzywojennym*, w: *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998, s. 67-102.

¹⁸⁶ W. Wierzbieniec, *Organizacja ziemiaństwa żydowskiego w II Rzeczypospolitej – Związek Małopolskich Rolników*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 11 (2002) s. 233-234; Kozaczka, *Ziemiaństwo w województwie lwowskim*, s. 105.

spolonizowanej inteligencji była nikła „z powodu oderwania jej od masy żydowskiej”¹⁸⁷. Dlatego ludność ta w znacznej części z euforią witała wkraczające oddziały Armii Czerwonej w 1939 roku, a wielu Żydów znalazło zatrudnienie w instytucjach sowieckich¹⁸⁸.

Pierwszych aktów okrucieństwa wobec Żydów dopuścili się Niemcy już we IX 1939 roku, np. w Przemyślu i Dynowie wymordowali niektórych przedstawicieli tej ludności. Rozpoczęli również akcję wypędzania Żydów do sowieckiej strefy okupacyjnej. 22 IX nakazano im opuścić Łańcut, a w następane dni Radymno, Jarosław, Przemyśl-Zasanie, Leżajsk i okolice, Przeworsk, Grodzisko Dolne, Nisko, Rudnik i Dynów. 2 X wypędzono Żydów z Tarnobrzega i Rozwadowa, a kilka dni później z Sanoka¹⁸⁹.

Od 1941 roku rozpoczęto tworzenie gett w miastach i miasteczkach dla ludności żydowskiej¹⁹⁰. Mimo grozy sytuacji tam panującej, usiłowano stworzyć w nich pozory „normalnego” życia¹⁹¹.

Masowe mordy ludności żydowskiej na terenie diecezji przemyskiej były uwarunkowane dwiema decyzjami władz niemieckich. Pierwsza z nich dotyczyła zagłady Żydów sowieckich i podjęto ją przypuszczalnie w lipcu lub sierpniu 1941 roku¹⁹². Kilka miesięcy później, na przelomie września i października tegoż roku zapadła decyzja o zagładzie wszystkich Żydów europejskich, w ty również polskich. Być może w odniesieniu do GG podjęto ją oddzielnie¹⁹³.

Propaganda niemiecka ukazywała Żydów w negatywnym świetle jako wyzyskiwaczy Polaków. W takim tonie pisano m. in. na łamach prasy „ga-

¹⁸⁷ AAPrz, b. sygn., T. Sprawy ukraińskie, [Sadowski], *Kwestia narodowościowa*, F. Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich 1939-1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 1999, passim.

¹⁸⁸ Smółka, *Przemyśl pod sowiecką okupacją*, passim; Z. Bogacz, *Czas osamotnienia, niepewności i rozczarowania*, „Ziemia Drohobycka”, 13 (2000) s. 22.

¹⁸⁹ Wierzbieniec, *Z dziejów społeczności żydowskiej Dynowa*, s. 52-58; Konieczny, *Zmiany demograficzne*, s. 61.

¹⁹⁰ Tamże, s. 62.

¹⁹¹ Zob. *Wspomnienia*, w: *Pamiętam każdy dzień... Losy Żydów przemyskich podczas II wojny światowej*, red. J. J. Hartman i J. Krochmal, Przemyśl 2001, s. 21-230; F. Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich 1939-1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 1999, passim. Zob. *Informator ogólny*, „Gazeta Żydowska”, 1 (1942) nr 2, s. 2 (informacje dotyczące Przemyśla, Sambora i Żmigrodu).

¹⁹² B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. *Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 15.

¹⁹³ Tamże, s. 15-16.

dzinowej¹⁹⁴. Organizowano również propagandowe wystawy, np. 5 II 1944 roku w Rzeszowie zorganizowano takie widowisko p.t. „Jüdische Weltpert¹⁹⁵”. Została ona skrytykowana załamach biuletynu AK „Na posterunku¹⁹⁶”. Sytuacja ludności żydowskiej wywoływała współczucie Polaków¹⁹⁷.

W społeczności żydowskiej na terenie diecezji istniała grupa konwertytów na katolicyzm obrządku łacińskiego i greckiego. Proces ten nasilił się zwłaszcza wobec groźby wybuchu wojny. Według rozporządzenia przemyskiej Kurii Biskupiej, Izraelitom należało udzielać chrztu m.in. po dokładnym rozeznaniu ich intencji oraz katechumenacie¹⁹⁸. W czasie wojny Niemcy traktowali ich jak wyznawców judaizmu. Wielu z nich przetrwało wojnę nie zadenuncjowani hitlerowcom. Zdarzały się jednak przypadki wydawania ich władzom niemieckim przez Polaków – kryminalistów¹⁹⁹.

W dystrykcie galicyjskim w drugiej połowie 1941 roku Niemcy rozpoczęli mordowanie inteligencji żydowskiej (m. in. w Boryslawiu), a już w marcu następnego roku rozpoczęły się deportacje do obozu w Belżcu (m. in. z getta w Drohobyczu)²⁰⁰. W dystrykcie krakowskim, deportacje Żydów do obozów zagłady w ramach „akcji Reinhardt” rozpoczęły się 1 VI 1942 roku w Krakowie. Następnie objęły getta w Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyśle, a w dalszej kolejności w Krośnie i Jaśle. Ten etap eksterminacji zakończono 10 IX tegoż roku deportacją z getta sanockiego. Na tym etapie zagłady zamierzano uśmiercić „nieproduktywnych” dla Rzeszy Żydów, po-

¹⁹⁴ Zob. np. A. L., *Dzisiejsza wieś. Spekulacja – Żydzi – VII przykazanie (Korespondencja ze nsi)*, „Gazeta Lwowska”, 1 (1941) nr 100, s. 3; *Nędza chłopca polskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 1 (1939) nr 1 (z 13 X 1939), s. 5.

¹⁹⁵ Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich*, s. 170.

¹⁹⁶ „Na posterunku”, 43 (1944).

¹⁹⁷ Zob. *Żydzi*, „Biuletyn Informacyjny”, 4 (1942) nr 17, s. 1-3; Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich*, passim. Na temat pomocy Żydom boryslawskim zob. T. Wróbel, *Boryslaw nie śmieje się. Opowieść o rodzinnym mieście*, Warszawa 2003, s. 16-17.

¹⁹⁸ *Chrzest Izraelitów*, KDP, 39 (1939) z. 2, s. 58.

¹⁹⁹ ZWA, b. sygn., B. Pisarek, *Wspomnienia*, b.s.

²⁰⁰ J. Kielboń, *Deportacje Żydów do dystryktu lubelskiego (1939-1943)*, w: *Akcja Reinhardt*, s. 177. Dystrykt galicyjski posiada wstrząsające źródło-raport jednego ze zbrodniarzy hitlerowskich na temat wymordowania Żydów: F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2001, passim. Zob. A. Żbikowski, *Raport Friedricha Katzmannna i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie galicyjskim*, w: *Akcja Reinhardt*, s. 132-137.

niżej 16 oraz powyżej 35 roku życia²⁰¹. Ludność żydowską wywieziono do obozu zagłady w Belżcu²⁰².

Eksterminacja Żydów wywoływała gesty współczucia i pomocy ze strony ludności polskiej²⁰³. Wielu diecezjan ukrywało ich mimo groźby utraty życia. Znanych jest przynajmniej pięć przypadków oddania życia za ukrywanie Żydów przez katolików ob. łac. z motywu miłości bliźniego. Zginęli: Eleonora Goleń († 5 I 1943r. w Jaśle), Zofia Praisnar († 1942, k. Brzozowa), Jan Tomaszewski z Michałówki k. Radymna († 1944, KL Auschwitz), Jakub Tokarz († 1944 w Leżajsku) oraz rodzina Ulmów z Markowej k. Łańcuta rozstrzelana w III 1944 roku²⁰⁴.

Niewielu Żydów przeżyło zagładę na terenie diecezji. Na terenie późniejszego województwa rzeszowskiego ocalało na miejscu 757 Żydów. We wschodniej części diecezji, która należała do dystryktu galicyjskiego, ocalało

²⁰¹ Problematykę wymordowania przez Niemców ludności żydowskiej na terenie diecezji podejmują autorzy opracowań regionalnych. Zob. J. Konieczny, *Spółeczność żydowska w Jaćmierzu i Posadzie Jaćmierskiej w latach 1900-1942*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, 34 (1998) s. 182 nn.; H. Piróg, *Gmina Sokolów w okresie drugiej wojny światowej*, „Rocznik Sokolowski”, 4 (2002) s. 23 nn.; Szopa, *Parafia Fryształ w latach 1918-1945*, s. 370-374. W. Wierzbieniec, *Z dziejów społeczności żydowskiej Dynowa, Rzeszów-Dynów 2003*, s. 58 nn.; E. Winiarski, *Wojna i okupacja w Nienadówce*, „Rocznik Sokolowski”, 4 (2002) s. 81 nn. Na temat zagłady Żydów Krosna i okolic zob. P. Skotnicki, *Spółeczność żydowska powiatu krosnińskiego XIX i XX wieku*, Rzeszów 2003, s. 106 nn. [mps w BUR]. Na temat ludności żydowskiej zamieszkującej północne krańce diecezji w granicach dystryktu lubelskiego zob. D. Pohl, *Znaczenie dystryktu lubelskiego w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”*, w: *Akcja Reinhardt*, s. 39-53; D. Silberklang, *Żydzi i pierniszę deportacje z dystryktu lubelskiego*, w: *Akcja Reinhardt*, s. 54-68.

²⁰² J. Kielboń, *Deportacje Żydów do dystryktu lubelskiego (1939-1943)*, w: *Akcja Reinhardt*, s. 178.

²⁰³ Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich*, passim. Znaczną ilość relacji na temat ratowania ludności żydowskiej przez wiernych diecezji przemyskiej zawiera publikacja: *Godni synowie naszej Ojczyzny. Świadczenia nadesłane na apel Radia Maryja*, cz. 1-2, Warszawa 2002, passim. W ratowanie Żydów angażowały się m.in. rodziny ziemiańskie, np. Włodkowie, Kraińscy oraz Wolscy. ZWA, b. sygn., T. „Relacje”, List J.M. Włodka do autora z 24 I 2006 roku, s. 3; Włodek, *Goetz-Okocimscy, Kronika rodzinna*, s. 42-43, 84. Zob. J. Ustrzycki, *Stanowisko polskiego podziemia politycznego w dystrykcie krakowskim Generalnego Gubernatorstwa wobec zagłady narodu żydowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, 30 (2005) s. 295-321.

²⁰⁴ *Świadczenie wiary diecezji przemyskiej z lat 1939-1964*, red. W. Jedynak, S. Zygarowicz, Przemyśl 2001, passim; AAPrz, b. sygn., T. „Korespondencja”, Pismo AAPrz do IPN – Biuro Edukacji Publicznej w Rzeszowie z 21 II 2004 (kopia). Znaczną liczbę opisu przypadków tego typu podają opracowania Szopy, dz. cyt., s. 374.

znacznie więcej ludności żydowskiej, mimo zagrożenia jej ze strony nacjonalistów ukraińskich. W Drohobyczu i okolicach ocalało 400 osób narodowości żydowskiej, w Boryslawiu i okolicach – 200, a w Samborze (i okolicach) – 150²⁰⁵. W samej tylko Markowej k. Łańcuta uratowano co najmniej 17 osób narodowości żydowskiej²⁰⁶.

Oprócz Żydów niemal zupełnej zagładzie uległa ludność cygańska, osiadła, jak i wędrowna, deklarująca wyznanie rzymsko-katolickie²⁰⁷.

Niewielki odsetek ludności zamieszkującej diecezję stanowili prawosławni. Ustalenie dokładnej liczby ludności prawosławnej na tym terenie jest niemożliwe. Wpływ na to miały m. in. przesiedlenia ludności lemkońskiej i ukraińskiej do USRR realizowane od 1944 roku²⁰⁸. W czasie okupacji hitlerowskiej, parafie prawosławne na Łemkowszczyźnie podlegały Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu w GG (diecezja krakowsko-lemkowsko-lwowska)²⁰⁹. Według prawosławnego metropolity Dionizego, przed wybuchem wojny na prawosławie przeszło ok. 40 000 Łemków²¹⁰. Są to dane znacznie zawyżone, wiadomo bowiem, że w 1936 roku na terenie AAŁ było 17 597 prawosławnych²¹¹.

Niewielki odsetek wśród ludności zamieszkującej diecezję przemyską stanowili również tzw. „hodurownicy” zwani również wyznawcami „Kościoła narodowego”. W 1943 roku było ich ok. 1500²¹². Według danych przedwojennych, w 1938 roku Polski Narodowy Kościół Katolicki w II Rzeczypospolitej liczył 120 392 wiernych i 56 placówek duszpasterskich²¹³. W okresie II wojny światowej na terenie diecezji przemyskiej ob. łac. funkcjonowało

²⁰⁵ S. Krakowski, *Żydowski opór w Generalnym Gubernatorstwie*, w: *Akcja Reinhardt*, s. 291.

²⁰⁶ M. Szpytma, *Żydzi i ofiara rodziny Ulmów z Markowej podczas okupacji niemieckiej*, w: *W gminie Markowa*, red. S. Mendelowski, M. Szpytma, t. 2, Markowa 2004, s. 9-43; P. Sieradzki, *Ulmowie – bohaterka rodzina z Markowej*, „Nasz Dziennik”, 68 (2004) s. 16-17; A. Koneicka, *Strzały o święcie*, „Nowiny”, 56 (2004) s. 13.

²⁰⁷ Szopa, *Parafia Frysztak*, s. 375. Autor omówił strukturę społeczną i postawy religijno-moralne tej ludności. Tamże, s. 110-116.

²⁰⁸ Zob. K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1944-1956. Studia i materiały*, Kraków [1998], s. 139.

²⁰⁹ Zob. tamże, s. 15, przyp. 8.

²¹⁰ Tamże, s. 130.

²¹¹ Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 179.

²¹² AAPrz, *Relationes de statu*, Relatio 1943, nr 16.

²¹³ K. Bialecki, *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944-1956*, Poznań 2003, s. 105.

5 parafii tegoż Kościoła, co ilustruje poniższa tabela. Parafie te wchodziły w skład okręgu małopolskiego²¹⁴.

Tabela 5. Parafie Kościoła polskokatolickiego na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego (IX 1945)

| Parafia | Rok powstania | Kościół | Plebania | Cmentarz |
|-------------------|------------------|---------|----------|----------|
| Bażanówka | 1922/1925 ? | 1 | – | 1 |
| Jaćmierz | 1924/1925/1926 ? | 1 | 1 | 1 |
| Łęki Dukielskie | 1924/1925/1926 ? | 1 | 1 | 1 |
| Brzózka Królewska | 1937 | 1 | - | 1 |
| Jastkowice | 1923/1925 ? | 1 | 1 | 1 |
| Białobrzegi | 1931 | 1 | ? | ? |

Podstawa źródłowa: *Kościół narodowy w Polsce w latach 1944-1965*, Poznań 2003, passim; H. Pszona, *Życie religijne i społeczno-katolickie w dekanacie leżajskim ob. rzym.-kat. w okresie międzywojennym 1918-1939*, Lublin 1987, s. 26-27 [mps w AAPrz].

W czasie okupacji Kościół ten działał początkowo na podstawie zezwoleń gestapo i władz administracyjnych (1939-IV 1941). W 1941 roku Niemcy nadali mu legalizację, zmieniając nazwę na Starokatolicki Kościół Unii Utrechckiej w GG²¹⁵.

Wydarzenia wojenne i przesiedlenia ludności po 1944 roku nadały terenom diecezji przemyskiej czysto polski i rzymskokatolicki charakter (w granicach Polski „ludowej”). Jednak bratobójcze walki polsko-ukraińskie zakończyły się dopiero w 1947 roku²¹⁶.

²¹⁴ Tamże, s. 108.

²¹⁵ E. Pyrgiel, *Kościół Narodowy na ziemiach polskich w latach 1918-1956*, „Roczniki Teologiczne”, 45 (1998) z. 4, s. 141.

²¹⁶ W. Piętowski, dz. cyt., passim; Z. Konieczny, *OUN-UPA na terenie Polski w latach 1944-1947*, w: *Stosunki polsko-ukraińskie*, s. 161-184; S. Wolsan, *Wiryłów i okolice w latach 1939-1946*, Rzeszów 2006, passim.

FUNKCJONOWANIE PARAFII ŁACIŃSKIEJ DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ¹

Parafia stanowi oddzielną część obszaru diecezji z własną świątynią, wiernymi i swoim duszpasterzem, która posiada uprawnienia *cum cura animarum*. Parafie są co prawda najmniejszymi, ale jednak najważniejszymi

¹ Funkcjonowanie poszczególnych parafii diecezji przemyskiej ob. lac. w czasie poprzedzającym wybuch II wojny światowej posiada bogatą literaturę. Zob. np. A. Motyka, *Parafia rzeszowska w okresie międzywojennym*, w: *Kościół, klasztor i parafie dawnego Rzeszowa. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu Chryścijaństwa 15-16 XI 2000 r.*, red. M. Jarosińska, Rzeszów 2001, s. 41-57; S. Rydzik, *Z dziejów miejscowości i parafii Piotraszówka – Boguchwała do 1939 r.*, w: *Ecclesiae, Patriae et Homini serviens. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Górnemu z okazji 70. rocznicy urodzin oraz piętnastolecia posługi pasterskiej w Kościele rzeszowskim*, red. E. Białogłowski, t. 1, Rzeszów 2007, s. 487-505; S. Bemben, *Parafia Gać w latach 1918-1939*, Przemyśl 1998 [mps w Bibliotece Papieskiej Akademii Teologicznej]; P. Łysek, *Parafia Bachórz w latach 1886-1939*, Lublin 1995 [mps w Archiwum KUL]; W. Wojtas, *Parafia Harta w latach 1918-1939*, Przemyśl 1997 [mps w Bibliotece Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu (dalej: BMWSDPrz)]; A. Chmiel, *Historia parafii Zabierzów w latach 1800-1939*, Rzeszów 2006 [mps w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego]; B. Stanaszek, *Parafia Brzostek w latach 1918-1939*, Brzostek 1998. Dzieje poszczególnych parafii w czasie wojny ukazują następujące opracowania: J. Dudek, *Monografia parafii Gogolów*, Krosno 2003; K. Szopa, *Parafia Fryształ w latach 1918-1945*, [b.m.r.]; A. Szypuła, *Parafia rzymskokatolicka w Straszylu. Rok jubileuszowy 1929-1994*, Rzeszów 1995; M. Oziębłowska, *Historia parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętej Trójcy w Niżankowicach w latach 1918-1945*, Wrocław 2002 [mps w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu]; K. Ożóg, *Dzieje parafii Górno 1599-1999*, Górno 1999; J. Kasprzyk, *Dzieje parafii Lubenia w latach 1918-1945*, Rzeszów 2005 [mps w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego (dalej: BUR)]; L. Grzebień, *Dzieje kościelne parafii Dobrzebów*, Kraków 2004; J. Półciwarteł, *Z dziejów nsi Sarżyna i parafii sarżynskiej*, w: *400 lat parafii w Sarżynie (1598-1998)*, red. J. Półciwarteł, Nowa Sarżyna 2000, s. 126 nn; B. Urban, S. Wnęć, *Z dziejów parafii Stobierna w latach 1789-1999*, Stobierna 1999; F. Turbiarz, *Z dziejów parafii Gorzyce Tarnobrzęskie*, Sandomierz [b.r.], s. 35 nn;

jednostkami organizacyjnymi diecezji², stanowią bowiem „teren bezpośredniego kontaktu człowieka z Kościołem”³. Na terenie diecezji przemyskiej pierwsze placówki tego typu powstały przed 1375 roku, a do poł. XVII w. powstało ich 181⁴. Znaczne zasługi w rozwoju sieci placówek duszpasterskich miał bp. Józef Sebastian Pelczar (1901-1924)⁵.

Nieco odmienną formę posiadały placówki duszpasterskie zwane ekspozyturami, KPK z 1917 roku nie znalazł takiego pojęcia. Były to wikariaty stałe. W praktyce pełniły funkcję parafii, tworzone je w dawnym zaborze austriackim w praktyce administracji kościelnej. Powoływano je do istnienia w miejscowościach, gdzie nie było zewnętrznych warunków do erygowania parafii lub brakowało zgody władz świeckich. Zależność wikariatu ekspozytowanego od parafii macierzystej była czysto formalna, a wikariusz ekspozyt posiadał jurysdykcję proboszcza⁶. Najwięcej jednostek tego typu utworzono w czasach austriackich, gdy panowały trudności z tworzeniem nowych parafii. Po zawarciu konkordatu w 1925 roku ekspozytury stały się parafiami usuwalnymi⁷. Terminy *parafia usuwalna* i *parafia nieusuwalna* dotyczyły prawnego stopnia stałości proboszcza. W przypadku parafii nieusuwalnej – ordynariusz nie mógł przenieść proboszcza na inny urząd ani odwołać wbrew woli zainteresowanego. Decyzja o charakterze parafii zależała od ordynariusza

M. Nabożny, *Duszpasterze i duszpasterstwo w parafii Lubla w latach 1939-1945*, Lubla 2008, passim; E. Midura, *Historia parafii Gogółów (1939-1945)*, [b.m.r.], passim; S. Folta, W. Kret, *Szkice z dziejów parafii św. Józefa*, [b.m.r.], passim.

² S. Tarnawski, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w latach 1925-1939*, mps w zbiorach BUR, Rzeszów 2004, s. 161. Zob. W. Tomaka, *Obraz obecnego ustroju i życia diecezji przemyskiej*, [Przemysł] 1934, s. 19.

³ T. Śliwa, *Ustrój i organizacja diecezji przemyskiej w okresie rządów biskupa Józefa Sebastiana Pelczara (1901-1924)*, w: *Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, t. 17: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842-1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, Kraków 2005, s. 553.

⁴ H. Borcz, *Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej od XVI do połowy XVII stulecia*, Lublin 1979, s. 230-237 [mps w AAPrz].

⁵ J. Szczupak, *Rozwój duszpasterskich struktur terenowych diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego za rządów bpa Józefa Sebastiana Pelczara (1901-1924)*, w: *Ecclesiae, Patriae et Homini serviens*, t. 1, s. 528 nn.

⁶ J. Krukowski, *Ekspozytura*, EK, t. 4, Lublin 1983, kol. 815; Tarnawski, *Diecezja przemyska*, s. 183.

⁷ J. Ataman, *Diecezja przemyska w dwudziestoleciu międzywojennym (artykuł niedokończony)*, Przemysł 1975, s. 14 [mps w BMWSDPrz].

i opinii kapituły katedralnej⁸. W przeddzień wybuchu wojny biskupstwo posiadało 356 parafii⁹.

Na terenie diecezji przemyskiej ekspozytury pojawiły się powtórnie w okresie okupacji, zarówno niemieckiej, jak i sowieckiej, co ilustruje poniższa tabela. Mimo niesprzyjających warunków udało się utworzyć *de facto* 6 parafii, a nadając im charakter ekspozytur, w ten sposób uniknięto ingerencji władz okupacyjnych.

Tabela 1. Placówki duszpasterskie utworzone w czasie okupacji

| Lp. | Data | Placówka | Rodzaj | Parafia macierzysta | Dekanat |
|-----|----------------------------------|--------------|------------------------------|----------------------|-----------------------|
| 1. | 1939 24 V 1942 | Chłopy | ekspozytura par. usuwalna | Komarno | Rudki |
| 2. | 7 XII 1939 | Ożomla | ekspozytura | Sądowa Wisznia | Sądowa Wisznia |
| 3. | 12 III 1940 (potw. 7 I 1943) | Szówsko | ekspozytura | Jarosław | Jarosław |
| 4. | 15 V 1940 (potw. 23 VII 1946) | Kuńkowce | ekspozytura | Przemysł- Zasanie | Przemysł Zamiejski |
| 5. | 29 XI 1943 | Stalowa Wola | ekspozytura | Rozwadows | Rudnik |
| 6. | 5 II 1944 | Wierzbna | ekspozytura | Jarosław | Jarosław |

Podstawa źródłowa: *Zmiany terytorialne w diec. przemyskiej*, s. 32-33; *Historia kuńkowskiej parafii*, [b.m.r.], passim [mps w BMWSDPrz].

Obok powstawania nowych placówek duszpasterskich, zachodził proces odwrotny – zaniku parafii. Co prawda nie były one znoszone kanonicznie, jednak faktycznie nie funkcjonowały, a wobec władz GG przedstawiano je jako „zniesione”¹⁰. Należały do nich parafie położone w Puszczy Sandomierskiej, których terytorium włączono do poligonu Wehrmachtu¹¹. Były to

⁸ J. Klosowski, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie rządów ks. bpa Franciszka Bardy w latach 1939-1964*, Lublin 1985, s. 37 [mps w Archiwum KUL]; Tarnawski, *Diecezja przemyska*, s. 185.

⁹ *Schematyzm diecezji przemyskiej ob. lac. na rok 1938*, Przemysł 1938, passim; *Zmiany terytorialne w diec. przemyskiej od wydania ostatniego schematyzmu 1938 roku*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” (dalej: KDP), 40 (1947) z. 1-4, s. 32.

¹⁰ AAPrz, b. sygn., Akta luźne, Pismo Kurii Biskupiej ob.lac. w Przemysłu do Urzędu Statystycznego GG z 16 I 1944 roku, dopisek ks. J. Kwolka.

¹¹ Zob. S. Zych, *Relacje etniczne i wyznaniowe na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej*, „Fasciculi Musei Regionalis Brzozoviensis”, 2 (2007) s. 184-185.

parafie: Spie, Wola Ranizowska (z dekanatu glogowskiego), Jata, Stany (dek. rudnicki)¹².

We wschodniej części diecezji zanikły dwie parafie w związku z wyjazdem ludności pochodzenia niemieckiego do Rzeszy: Nowoszyce i Koenigsau (dekanat drohobycki)¹³. Wyjątkiem od tej prawidłowości była parafia Falkenberg, gdzie mimo wyjazdu niemal całej ludności wraz z wycofującym się Wehrmachtem w 1939 roku oraz w roku następnym, nie zniesiono parafii, lecz tylko powierzono ją opiece duszpasterskiej proboszcza z pobliskiej Kalwarii Paclawskiej¹⁴. W związku z wysiedleniami ludności z tzw. pasa przygranicznego zanikła położona nad Sanem parafia Siedliska¹⁵. W 1943 roku na terenie diecezji funkcjonowało 349 parafii¹⁶.

Kolejny faktyczny zanik parafii nastąpił wiosną 1944, kiedy to wskutek mordów dokonanych na ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich przestały funkcjonować następujące parafie:

Tabela 2. Parafie zanikłe wskutek mordów ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich

| Lp. | Parafia | Dekanat | Łacinnicy w 1938 r. | Grekokatolicy w 1938 r. | Data | Okoliczności |
|-----|----------|---------|---------------------|-------------------------|---------|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| 1. | Bruchnal | Jaworów | 962 | 4760 | IV 1944 | W związku z wymordowaniem przez banderowców polskich mieszkańców wsi Moosberg (należącej do parafii), wierni wyjechali częściowo do Jaworowa, a częściowo za San. |

¹² AAPrz, pismo j.w.; Zob. tamże, Röm. kath. Dioezese Przemyśl, s. 1, 3.

¹³ Zob. Zych, *Relacje etniczne i wyznaniowe na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, s. 182-183.

¹⁴ A. Uchman, *Fragment kroniki konwentu oo. franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej od 26 sierpnia 1939 do 21 lipca 1941*, oprac. M. Krzysztofiński, A. Brożniak, w: *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, red. T. Bereza, Rzeszów 2006, s. 295-296.; AAPrz, Röm. kath. Dioezese Przemyśl, s. 4.

¹⁵ *Zmiany terytorialne w diec. przemyskiej*, s. 32. Zob. *Siedliska*, w: *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997*. Album, Przemyśl 1997, s. 104.

¹⁶ AAPrz, b. sygn., Relatio 1943, nr 3f.

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
|----|---------|----------------|------|-------------|--------------|--|
| 2. | Lipina | Jaworów | 494 | 2337 | 6 IV 1944 | Ludność polska zmęczona nieustannym zagrożeniem ze strony UPA, po odparciu przez samoobronę kilku ataków, wyjechała z administratorem do Jaworowa, a następnie „za San”. |
| 3. | Szutowa | Jaworów | 992 | 4911 | IV 1944 | Po zamordowaniu miejscowego proboszcza i grupy Polaków przez bandę ukraińską, wierni wyjechali pod osłoną żołnierzy Wehrmachtu do Krakowca, a następnie „za San”. |
| 4. | Rumno | Rudki | 1417 | 5730 | VI 1944 | Po napadzie na Rumno przez Ukraińców (13 VI 1944) i zamordowaniu kilku Polaków, mieszkańcy przenieśli się do Chłopów k. Komarna. |
| 5. | Łomna | Sambor | 438 | 11360 | lato 1944 | Po zastraszaniu ludności polskiej i morderstwach, parafię opuściła większość wiernych ze swym duszpasterzem zabierając wyposażenie świątyni. W kościele odprawiali nadal Służbę Bożą kapłani lacińscy z Turki. |
| 6. | Ozomla | Sądowa Wisznia | 493 | brak danych | V 1944 | Ekspozyt ks. J. Ataman opuścił miejscowość na polecenie bpa. Bardy 28 II 1944 roku, a po zabójstwach ok. 35 osób przez Ukraińców, Polacy przenieśli się do Rodatycz (archidiec. lwowska). |

Podstawa źródełowa: Schematyzm 1938, passim; AAPrz, *Schematyzm 1938 (-1952)*, passim; *Documenty do dziejów stosunków polsko-ukraińskich* I, nr 80, 86, 88, 91; T. Pater, *Oczywista i sercem. Wiśń Rumno w latach 1939-1945*, t. 1-2, Przemyśl 2000, passim; W. Piętowski, *Stosunki polsko-ukraińskie po wybuchu II wojny światowej. Zarys*, Czarna koło Łańcuta 1988, passim [mps w AAPrz]

Okupacja przyniosła również zanik parafii wojskowych. Przed wybuchem wojny na terenie łacińskiej diecezji przemyskiej istniały cztery wojskowe parafie personalne podlegające Ordynariatowi Polowemu. Proboszczowie wojskowi mieli jurysdykcję personalną m.in. w odniesieniu do żołnierzy i oficerów WP, kadetów, jeńców, więźniów i internowanych, personelu i pacjentów szpitali wojskowych. Parafie te erygowano 10 V 1926 roku. Ich strukturę przedstawia poniższa tabela¹⁷.

Tabela 3. Parafie wojskowe na terenie diecezji przemyskiej ob. łac. w 1939 r.

| Lp. | Parafia | Patrocinium | Zasięg terytorialny (wg powiatów) |
|-----|----------|--------------------------|--|
| 1. | Przemysł | Najśw. Serce Pana Jezusa | Przemysł, Dobromil, Mościska, Gródek Jagielloński, Jaworów. |
| 2. | Jarosław | Św. Wojciech | Jarosław, Przeworsk, Cieszanów. |
| 3. | Rzeszów | NMP Królowa Polski | Rzeszów, Łańcut, Jasło, Tarnobrzeg, Mielec, Kolbuszowa, Ropczyce, Pilzno. |
| 4. | Sanok | Chrystus Król | Brzozów, Drochobycz, Krosno, Lesko, Rudki, Sambor, Sanok, Turka, Stary Sambor. |

Podstawa źródłowa: *Schematyzm 1938*, s. 167.

Parafie wojskowe na terenie diecezji przestały funkcjonować we wrześniu 1939 r.¹⁸ Z chwilą utworzenia podokręgu rzeszowskiego AK (marzec 1944 roku), Tajna Kuria Polowa powołała do istnienia „parafię podokręgu Rzeszów”, a uprawnienia proboszcza wojskowego otrzymał ks. Józef Stefański ps. Pius¹⁹.

Parafie diecezji przemyskiej były zróżnicowane pod względem obszaru oraz ilości wiernych. W 1938 roku na terenie diecezji były 3 parafie miejskie o liczbie przekraczającej 20 tys. wiernych (Jarosław – 26.994, Rzeszów – 22 172, Borysław – 21.111). Kolejne duże parafie mieściły się również w miastach: w Przeworsku i Jasle (ponad 15 tys. wiernych). Sześć kolejnych parafii liczyło ponad 10 tys. wiernych (Przemysł-Zasanie, Drohobycz, Krosno, Łańcut, Sambor, Sanok). Parafii o liczbie wiernych 7,5-10 tys. było 7, natomiast 5-7,5 tys. wiernych – 26. Parafii małych (500-1000 wiernych) było 39,

¹⁷ Tarnawski, *Diecezja przemyska*, s. 191-192; J. Majka, *Kościół porefomacki i parafia wojskowa*, w: *Kościół, klasztor i parafie dawnego Rzeszowa*, s. 154. *Schematyzm 1938*, s. 167.

¹⁸ Zob. Z. K. Wójcik, *Służba duszpasterska w obwodzie ZWZ-AK Rzeszów*, „Prace Historyczno Archiwalne” (dalej: PHA), 7 (1999) s. 84.

¹⁹ Tamże, s. 85; P. Malinowski, *Dekanat przeworski w latach okupacji hitlerowskiej*, Rzeszów 2003, s. 60 [mps w BUR].

a „karłowatych” (poniżej 500 wiernych) - 10. Najmniejszą parafię stanowiła niemiecka kolonia Falkenberg (172 osoby)²⁰.

Problematykę rozległości okręgów terytorialnych poszczególnych parafii trudno jest ująć w dokładne zestawienia liczbowe²¹. Można jedynie wskazać ogólnie, obszarowo, że w części północnej i północno-zachodniej diecezji, gdzie przeważali katolicy ob. lac., przeważały parafie małe i średnie.

W czasie wojny dokonywano rozgraniczeń parafii ze względów duszpasterskich, w ten sposób starano się skrócić odległość do kościoła lub kaplicy mieszkańcom, dlatego też do parafii Wólka Pelkińska przyłączono Kolonię Leżachowską z Sieniawy (1942); do par. Przemyśl-Zasanie – przysiółek na Lipowicy z Ujkowic (1943); do par. Lesko-Zaluż i Wujskie z Sanoka (30 XI 1943), do par. Przemyśl-Błonie – Hurko, Hureczko i Chalupki z Medyki (15 XI 1944); do par. Pikulice przyłączono wieś Hermanowice z Niżankowic²².

W odniesieniu do wielu parafii funkcjonowało tzw. prawo patronatu. Przed wybuchem wojny (1938) odnosiło się do 185 parafii²³. Przyjmując, że w tej liczbie uwzględniono jako patronów: rady miejskie (3), ordynariusza (10) i kapitułę (4), należy wnioskować, że 168 parafii posiadało jako kolatorów osoby prywatne²⁴. Jeszcze w czasie zaborów prawa kolatorskie były

²⁰ *Schematyzm 1938*, passim; Tarnawski, *Diecezja przemyska*, s. 172-173; Ataman, *Diecezja przemyska*, s. 17-19.

²¹ Tamże, s. 19.

²² *Zmiany terytorialne w diec. przemyskiej*, s. 34.

²³ AAPrz, Relatio 1938, nr 66.

²⁴ Zob. A. Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej*, s. 202. Kolatorzy posiadali prawa i obowiązki wobec parafii. Ich prawa były raczej honorowe. Kolator posiadał honorowe miejsce w świątyni parafialnej, blisko głównego ołtarza. Zajmował on tzw. ławkę kolatorską. Również na procesjach zajmował honorowe miejsce, prowadząc celebrans pod rękę. Miał ponadto prawo umieścić swój herb w kościele, a także prawo do pochówku pod posadzką kościoła. Posiadał również liturgiczny przywilej całowania pateny po Mszy św. Zych, *Szpital ubogich*, s. 148-149. J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, t. 2, Przemyśl 1869, s. 543. Zwyczaj całowania pateny był sprzeczny z ustawami Kościoła powszechnego, jednak przetrwał on w lacińskiej diecezji przemyskiej aż do XX wieku. Pierwsze świadectwa istnienia tej niezgodnej z normami liturgicznymi tradycji pochodzą z XVI w. Osiemnastowieczne prawodawstwo diecezji przemyskiej ob. lac. walczyło z tą praktyką, a niekiedy tolerowało ją. Bp W. H. Sierakowski zezwolił na całowanie pateny, ale z ograniczeniem tylko i wyłącznie do osoby patrona. Takie prawo nie przysługiwało jego rodzinie. Warunek ten przypomniano w 1880 roku (M. [Hirschler], Przypomnienie przepisów dotyczących przyznanego patronom, czyli kollatorom [!] kościołów prawa pateny według kurendy konsystorza metropolitalnego, l. 179, Kurendy, R. 1880 nr 8, s. 10-12). Zwyczaj ten zmienił bp J. S. Pelczar w 1902 roku. Nakazał on, aby zamiast pateny całowano pacyfikał. Mimo tego rozporządzenia, praktyka całowania

zostały okrojone do podpisania tzw. prezenty jednemu z trzech kandydatów wyznaczonych przez ordynariusza i kapitułę, co powinien kolator podpisać w ciągu 30 dni²⁵.

W sowieckiej strefie okupacyjnej na parafie nakładano bardzo wysokie podatki, mające na celu finansowe zrujnowanie ludzi wierzących, a w konsekwencji zamknięcie świątyni i likwidację duszpasterstwa²⁶. Na przykład w parafii Dylągowa (dekanat brzozowski) podatek od kultu wynosił na początku 1940 roku 600 rb rocznie, ale po trzech miesiącach podwyższono go do 6.000 rb, a w następnym kwartale do 12.000 rb. Wiosną 1941 roku stawka wynosiła już 16.000 rb. Podobnie naliczono podatek od plebanii (początkowo od 250 rb. rocznie), dlatego tamtejszy proboszcz nie mogąc zapłacić wysokiej kwoty, opuścił budynek i zamieszkał u jednego z parafian. Podobna sytuacja panowała m.in. na terenie przemyskiej parafii katedralnej, co obrazuje poniższa tabela.

Tabela 4. Stawki ubezpieczeniowe i podatkowe nałożone na świątynie na terenie parafii katedralnej w Przemyślu w 1940 roku

| Lp. | Świątynia | Ubezpieczenie | Podatek |
|-----|---|-------------------|-------------------|
| 1. | Kościół katedralny | 1 314 rb. 75 kop. | 7 888 rb. 50 kop. |
| 2. | Kościół Najśw. Serca P.J. (garnizonowy) | 400 rb. | 1 456 rb. |
| 3. | Kościół oo. franciszkanów | 462 rb. 90 kop. | 3 572 rb. 50 kop. |
| 4. | Kościół oo. reformatów | 200 rb. 80 kop. | 1 264 rb. 40 kop. |
| 5. | Kościół ss. karmelitanek | 144 rb. 75 kop. | 564 rb. |
| 6. | Kaplica w Pralkowcach | 62 rb. | 11 rb. 60 kop. |
| 7. | Kaplica w Kruhelu Wielkim | 104 rb. 55 kop. | 620 rb. |
| 8. | Kaplica w Kruhelu Małym | 171 rb. | 329 rb. 10 kop. |

Podstawa źródłowa: S. Dudziński, dz. cyt., b.s.

Okazję do wyniszczenia finansowego parafii stworzyła również uchwała Rada Komisarzy Ludowych USRR z 21 VIII 1940 roku o taryfach opłat

pateny zaczęła zanikać dopiero po 1944 roku (W. Głowa, *Niedzielna Służba Boża w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w pierwszej połowie XVIII w. w świetle wizytacji biskupich*, Przemyśl 1993, s. 71). Na przykład w latach 30. XX w. w parafii Dzikowiec „w ławce kolatorskiej siedział zawsze na sumie kolator [...] dziedzic Jan Pasek Błotnicki. Jemu to podawał kaplan celebryjący Mszę św. patenę do ucalowania”. A. Sudol, *Tam był mój dom... Dzieciństwo w rodzinnej Lipnicy. Gimnazjum w Rzeszowie 1931-1936*, Sanok 2005, s. 196.

²⁵ Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej*, s. 202.

²⁶ Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 179, [S. Dudziński], *Sprawozdanie parafii katedralnej ob. łac. w Przemyślu z okresu od 1 IX 1939 do 1 XII 1942 roku*, [oprac. E. Ślemp], w druku, b.s.

za energię elektryczną w zachodnich obwodach republiki (obowiązywały od 1 VII 1940 roku). Najwyższą stawkę płaciły „zakłady kultu religijnego” (5 rubli i 50 kop. za 1 kWh), gdy najniższa wynosiła zaledwie 25 kop. za 1 kWh²⁷.

Cechą charakterystyczną parafii diecezji przemyskiej było występowanie dużej ilości kaplic publicznych lub półpublicznych, znajdowały się one głównie przy żeńskich domach zakonnych, a ich liczba prawdopodobnie równała się kościołom parafialnym, zapewniały one wiernym możliwość uczestniczenia w lacińskiej Służbie Bożej rzymsko-katolikom, gdzie przeżywała ludność greckokatolicka²⁸.

W parafiach diecezji przemyskiej ob. łac. przeważały kościoły murywane, w 1939 roku dwa z nich były w budowie, natomiast 78 parafii miało drewniane kościoły, niejednokrotnie o dużej wartości zabytkowej²⁹. Mimo okupacji sowieckiej mieszkańcy pobliskiej wioski Chłopy k. Komarna prowadzili prace wykończeniowe w nowo wybudowanym kościele i wyposażali wnętrze świątyni³⁰. Podobna sytuacja miała miejsce w parafii Mazury k. Sokolowa Małopolskiego, w czasie okupacji, mimo zubożenia wiernych, nakryto świątynię dachem i urządzono wnętrze. Kościół ten poświęcił bp W. Tomaka 21 XI 1941 roku³¹. Ponadto w 1940 roku zakończono budowę kościoła w Wysokiej Głogowskiej (dekanat rzeszowski)³², a w dekanacie strzyżowskim prowadzono prace wykończeniowe w kościele w Niebylcu oraz przeprowadzono generalny remont świątyni parafialnej w Lutczy³³.

Podstawę utrzymania świątyni stanowiły składki wiernych, ponieważ już w okresie międzywojennym żadna świątynia parafialna w diecezji przemyskiej nie posiadała nieruchomości majątku lub renty. Zapisy z czasów staropolskich istniały wówczas tylko formalnie³⁴.

²⁷ Głowacki, *O nieprawidłowościach*, s. 153; L. B. Paszkiewicz, *Sytuacja Kościoła katolickiego pod okupacją sowiecką 1939-1943*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 2 (2003) nr 2, s. 212.

²⁸ Ataman, *Diecezja przemyska*, s. 26; Zych, *Huta Polańska*, passim.

²⁹ Zob. M. Kornecki, *Kościoły drewniane w Małopolsce. Zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Kraków 1999, passim; *Schematyzm 1938*, passim.

³⁰ K. Lanckorońska, dz. cyt., s. 43.

³¹ W. Dopart, *Dzieje parafii Mazury w latach 1938-1998*, Lublin 2001, s. 32 nn [mps w Archiwum KUL].

³² Wójcik, *Dekanat rzeszowski*, s. 263.

³³ Tenże, *Dekanaty rzeszowski i strzyżowski*, s. 184-185.

³⁴ Tarnawski, *Diecezja przemyska*, s.186.

W czasie kampanii wrześniowej, nie odnotowano większych zniszczeń budynków sakralnych, mimo bombardowań ze strony Luftwaffe ośrodków miejskich diecezji³⁵. Wyjątkiem był kościół parafialny w Krakowcu (dekanat jaworowski). Wskutek ostrzału miasteczka przez artylerię niemiecką 12 IX 1939 roku spłonął on wraz z wyposażeniem wnętrza oraz budynkami parafialnymi, dlatego też w czasie okupacji sowieckiej, a następnie niemieckiej, liturgię łacińską sprawowano w cerkwi greckokatolickiej za zgodą tamtejszego proboszcza³⁶.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej i zaciekle walki o prawobrzeżny Przemysł w 1941 roku pociągnęły za sobą częściowe zniszczenie katedry oraz m. in. kościoła benedyktynek. Jednak największe straty spowodowało przesunięcie się frontu wschodniego na teren diecezji w 2 poł. 1944 roku. Wówczas całkowitemu zniszczeniu uległo 7 kościołów. W czasie walk niemiecko-radzieckich ucierpiał m.in. drewniany kościół w Gogolowie, gdzie uszkodzeniu uległa wschodnia ściana prezbiterium i dach, podobnie świątynia w Szebniach i Lubli. Wieże kościołów niejednokrotnie wykorzystywano jako punkty obserwacyjne, dlatego w wielu przypadkach kierowali na nie ogień żołnierze sowieccy, co skutkowało uszkodzeniem dachów i hełmów wież. Kilka świątyń uległo uszkodzeniu w wyniku bezpośrednich walk, np. w Hucie Polańskiej, a niektóre uległy dewastacji jak np. kościół parafialny w Nowym Żmigrodzie³⁷.

Niemal zupełnie zniszczono świątynie Jasła, które Niemcy zniszczyli wraz z innymi budynkami miasta. Z gotyckiego kościoła farnego pozostały same ściany³⁸. Wskutek eksplozji bomb lotniczych i pocisków w wielu kościołach wybito szyby w oknach oraz witraże, np. w kościele farnym w Rzeszowie³⁹.

³⁵ AAPrz, b. sygn., Ankiety wojenne ; Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 175. Uszkodzony został wówczas kościół parafialny w Chmielowie (dekanat miechociński). Sudol, dz. cyt., s. 79. Zob. P. Malinowski, dz. cyt., s. 41.

³⁶ Piętoski, *Stosunki polsko-ukraińskie*, s. 337.

³⁷ AAPrz, b. sygn., Ankiety wojenne, passim; Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 183; Dudek, *Monografia parafii Gogolów*, s. 53; ADRz, b. sygn., Kronika parafii w Nowym Żmigrodzie, b.s.; Zych, *Huta Polańska*, s. 33; Urban, Wnęć, *Z dziejów parafii Stobierna*, s. 45; M. Matysik, *Dekanat żmigrodzki*, w: *Kościół katolicki w Jasielskiem 1939-1945*, s. 214 nn.

³⁸ AAPrz, b. sygn., Ankiety wojenne, passim; Zob. szerzej: „Na świadectwo ducha religijnego...” *Z dziejów, powstania, odbudowy i konserwacji kościoła farnego w Jasle. Materiały z sesji, Jasło 20 września 2002*, red. A. Łaskowski, Jasło 2004; M. A. Rudnicka, *Dekanat jasielski*, w: *Kościół katolicki w Jasielskiem 1939-1945*, s. 127.

³⁹ AAPrz, b. sygn., Ankiety wojenne.

Wraz z wkroczeniem Wehrmachtu we wrześniu 1939 roku parafie wojskowe przestały funkcjonować, a niektóre świątynie garnizonowe Niemcy zmienili na magazyny wojskowe (np. w Rzeszowie)⁴⁰ natomiast kościół garnizonowy w Przemyślu znajdujący się pod okupacją sowiecką pełnił rolę kościoła filialnego katedry⁴¹.

W związku z koncentracją Wehrmachtu na terenie zachodniej części diecezji przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, kapelani ewangelicy odprawiali nabożeństwa dla żołnierzy tego wyznania w świątyniach katolickich. Biskup F. Barda godził się na te celebracje, pod warunkiem, że na czas nabożeństwa należało wynieść Najświętszy Sakrament do zakrystii, „a wiernych pouczyć, gdzie zachodzi potrzeba o wyjątkowych obecnościach, aby nie gorszyli się, w nabożeństwach jednak nie brali udziału”⁴². Akcję zamiany kościołów parafialnych i klasztornych (2) na obiekty wojskowe (magazyny, szpital, kwatery), rozpoczęli Niemcy już jesienią 1939 roku⁴³. Warto zaznaczyć, że przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, kilka kościołów filialnych zamieniono na magazyny⁴⁴. Podobna akcja miała miejsce w czasie przesuwania się frontu wschodniego w 1944 i 1945 roku.

Wkroczenie wojsk sowieckich w 1939 roku przyniosło dewastację kaplic, kapliczek i krzyży przydrożnych oraz profanacji cmentarzy⁴⁵. Na przykład w Siankach (par. Borynia, dek. samborski), żołnierze sowieccy zdewastowali kaplicę mszalną, „wyciągali z grobów pod kaplicą zabalsamowane zwłoki zmarłych córek właścicieli wsi, powiesili na płocie i strzelali. A potem jeszcze wlekli po zagrodach i straszili ludzi”⁴⁶. Taki sam los spotkał niemal wszystkie kaplice dworskie i pałacowe. Charakterystyczny dla tego zjawiska jest los kaplicy w Dąbrówce (parafia Dylągowa): „Kielich, ornaty, bielizna kościelna, wszystko było w kredensach we dworze. Po zajęciu dworu nic nie dało się zabrać [...]. Ornaty służyły jako zapaska [...] do szorowania podłó-

⁴⁰ Majka, *Kościół poreformacki i parafia wojskowa*, s. 156; Wójcik, *Dekanaty rzeszowski i strzyżowski*, s. 61.

⁴¹ [Dudziński], *Sprawozdanie parafii katedralnej*, b.s.

⁴² AAPrz, b. sygn., Teczka dekanatu tyczyńskiego (1941-1990), Okólnik Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu z 30 IV 1941 roku (l. 736/41), b.s.

⁴³ AAPrz, b. sygn., Ankiety wojenne; Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 182.

⁴⁴ AAPrz, b. sygn., Ankiety wojenne; Jarośnińska, *Kościół pod wezwaniem Chrystusa Króla, w: Kościoły, klasztory i parafie dawnego Rzeszowa*, s. 164.

⁴⁵ [Dudziński], *Sprawozdanie parafii katedralnej*, b.s. Na temat kapliczek leśnych na terenie diecezji zob. E. Marszałek, *Kapliczki, cmentarze i Dęby Papieskie na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, Krosno 2008, passim.

⁴⁶ K. Potaczala, *Ostatnia Polka w Siankach*, „Nowiny”, 112 (2006) s. 12.

gi. Bursa do chorych służyła jako worek do tytoniu [...]. Na dole [w krypcie – przyp. S.Z.] w sarkofagach z czerwonego marmuru spoczywają [zmarli ...], otóż pierwszą rzeczą było porozwalać trumny i szukać złota”⁴⁷.

Z kościołów parafialnych szczególnie ucierpiał kościół w Krasiczynie, bowiem na wiosnę 1940 roku Sowieci wysiedlili mieszkańców z pasa przygranicznego, a w kościele zniszczyli wyposażenie wnętrza i zamienili go na magazyn, a „na cmentarzu [...] rozbili grobowiec śp. ks. [J.] Rogulskiego, poprzedniego proboszcza i zwłoki jego wyrzucili z trumny [...]. To samo bolszewicy uczynili z grobowcem książąt Sapiechów. Z trumien metalowych zrobili sobie wanny”⁴⁸.

W kościołach parafialnych lub zakonnych na terenie parafii znajdowały się wizerunki cudowne lub łaskami słynące, które doznawały szczególnie czci wiernych. Do wielu z nich pielgrzymowano indywidualnie lub zbiorowo. Do takich miejsc należały przede wszystkim sanktuaria maryjne. Według relacji o stanie diecezji, w 1938 roku na jej terytorium było 12 obrazów i figur cudownych, ukoronowanych na prawie papieskim. Największą liczbę pielgrzymów gromadziły sanktuaria w Leżajsku, Starej Wsi i Kalwarii Paclawskiej⁴⁹. Dużą popularnością wśród wiernych cieszyły się również sanktuaria: Rzeszów-bernardyni, Borek Stary k. Rzeszowa, Przemyśl-Katedra, Rudki, Mościska, Komarno i in.⁵⁰ W czasie wojny pielgrzymowano indywidualnie, np. do Kalwarii Paclawskiej (zarówno w czasie okupacji sowieckiej, jak i niemieckiej)⁵¹, a we wschodniej części diecezji w latach 1939-1941 w czasie odpustów miejsca pielgrzymkowe znajdowały się pod obserwacją

⁴⁷ ArchiwumParafialne w Dylągowej, b. sygn., Kronika, s. 16.

⁴⁸ S. Dudziński, dz.cyt., b.s.; A. S. Fenczak, *Ślwnica. Szkiełce z dziejów wsi i parafii*, Krasiczyn 2000, s. 115.

⁴⁹ AAPrz, Relatio 1938, nr 3f.

⁵⁰ A. Motyka, *Centra duszpasterskie Kościoła katolickiego w międzywojennym Rzeszowie (1918-1939)*, w: *Kościół na drogach historii*, s. 301-304; B. Stopyra, *Kult obrazu Matki Boskiej Boreckiej*, w: *Z dziejów sanktuarium w Borku Starym k. Rzeszowa*, Tycyn 1995, s. 47-86; T. Kukiz, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w archidiecezji wrocławskiej i w diecezji legnickiej*, Wrocław 2003, s. 183 i nast.; T. Kukiz, *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezjach Polski (poza Śląskiem)*, cz. 1, Wrocław 2004, s. 23 nn., 285 nn; M. Burczyk, dz. cyt., s. 141-143. Na temat sanktuariów maryjnych łacińskiej diecezji przemyskiej zob. szerzej: A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 2, Kraków 1904, s. 335-450; J. Kwolek, *Z dziejów kultu maryjnego w diecezji przemyskiej*, KDP, 43 (1957) z. 5-6, s. 171-177.

⁵¹ Uchman, *Fragment kroniki*, s. 297-299; ZWA, b. sygn., T. Relacje, Relacja M. Dryniak z Falkenbergu z 27 IX 2005 roku, b.s. Por. P. Jamiol, dz. cyt., s. 346; P. Bartnik, J. Koziaż, dz. cyt., s. 34.

NKWD⁵². Warto zaznaczyć, że w tym ostatnim sanktuarium, mimo okupacji sowieckiej odbywały się uroczyste procesje po tzw. drózkach pod przewodnictwem osoby świeckiej – Marcina Lichoty, rolnika z Huty (par. Bircza)⁵³.

Wiele świątyń, w tym parafialnych, posiadało obrazy laskami słynące, które cieszyły się wciąż w czasach staropolskich, ale ich kult zahamowały reformy józefińskie (np. Czudec, Skalnik, Sokolów Małopolski i in.). Warto zaznaczyć, że wydarzenia wojenne wpłynęły w wielu przypadkach na odrodzenie kultu (np. w Skalniku)⁵⁴.

Jedną z najboleśniejszych strat, jakie poniosły parafie łacińskiej diecezji przemyskiej w czasie wojny, była niewątpliwie rekwizycja dzwonów kościelnych⁵⁵. Podobny rabunek przeprowadziły m.in. na tym terenie wojska austro-węgierskie podczas I wojny światowej⁵⁶. Niemcy dokonali jej w związku z brakami surowców strategicznych w gospodarce, jednak nadali temu wydarzeniu propagandowy charakter udziału Kościoła w „krucjacie antybolszewickiej” co znalazło swe odbicie w okólniku rozesłanym przez okupacyjnego starostę jasielskiego do parafii leżących na podległym mu terytorium: „Podczas gdy pod silną ochroną Rzeszy Niemieckiej zagwarantowane jest swobodne wykonywanie kultu religijnego dla chrześcijańskiego społeczeństwa religijnego [!], to kościół [!] w Rosji sowieckiej jest prześladowany i uciskany. Z tego powodu jest samozrozumiałym [!] obowiązkiem kościołów[!] także ze swej strony użyć pomocy przy tej rozprawie”⁵⁷.

Rekwizycji nie podlegały dzwony historyczne, lecz mimo to, należało odstawić je do punktu zbornego, natomiast o oddanie ich starała się Kuria

⁵² Uchman, *Fragment kroniki*, s. 298-299.

⁵³ Tamże, s. 298.

⁵⁴ S. Nabywaniec, S. Zych, *Dzieje kultu Matki Bożej Łaskawej w Czudcu od XVII w. do 2002 roku*, „Studia Claromontana”, 22 (2004) s. 806. Zob. W. Borowiec, *Placówka Armii Krajowej w Czudcu kryptonim „Czereśnia”*, Rzeszów 1997, s. 4, 104. Zob. B. Walicki, *Dzieje obrazu i kultu Pani Sokolowskiej*, w: *Łaskami słynący obraz NMP Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokolowie Małopolskim*, red. S. Zych, Lublin 2008, s. 11 nn.

⁵⁵ P. Majewski, *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Warszawa 2005, s. 208.

⁵⁶ T. Szydłowski, *Dzwony starodawne z przed [!] roku 1600 na obszarze b. Galicji*, Kraków 1922, s. V.

⁵⁷ Archiwum Parafii Farnej w Gorlicach, b. sygn., T. Pisma archiwalne od 1917 roku, Pismo „do wszystkich gmin kościelnych jasielskiego starostwa” z 9 VIII 1941 roku, b.s. Rekwizycję tę przeprowadzono na terenach leżących w granicach Rzeszy, m.in. w Austrii. Zob. E. Schmied, *Gottesdiensträume, nr: 850 Jahre Lebendige Pfarre Hartberg. Festschrift*, red. E. Schmied, H. Farnberger, [Hartberg 2007], s. 166.

Biskupia w Wydziale Głównym Administracji Wewnętrznej GG⁵⁸. W parafiach położonych na wschód od Sanu akcje tę rozpoczęto pod koniec grudnia 1942 roku. Tam jednak zgodnie z decyzją gubernatora dystryktu Galicja, rekwizycji nie podlegały dzwony średniowieczne oraz wykonane przez niemieckich ludwisarzy lub zawierające niemieckie napisy. Dzwony z XVI w. i późniejsze mogły zostać zwrócone parafii po rozpatrzeniu prośby władz okupacyjnych⁵⁹. Mimo interwencji kurii, tylko części dzwonów zachowano jako zabytki. Jednak przebieg rekwizycji zależał w dużej mierze od decyzji niemieckich urzędników okupacyjnych, np. w powiecie rzeszowskim w akcję ratowania zabytkowych dzwonów zaangażował się ówczesny dyrektor Muzeum Miejskiego w Rzeszowie Franciszek Kotuła. Dzięki jego interwencji, nie objęto rekwizycją obiektów opisanych w książce T. Szydłowskiego „Dzwony starodawne” oraz zwolnionych z rekwizycji przez władze austriackie w czasie I wojny światowej⁶⁰. Co prawda władze niemieckie unikały słowa „rekwizycja” i zobowiązały się pokryć koszt przywozki i oddanych dzwonów, ale były to sumy niewspółmierne do ich wartości⁶¹.

Wiele dzwonów uratowali kapłani i wierni. Informacje na ten temat zawierają ankiety wojenne. Niekiedy dzwony zakopywano, zamiast dużych oddawano sygnaturki, w innych wypadkach zamykano dzwonnice lub nie przejmowano się zarządzeniem. Według tejsze ankiety 26 parafii w ogóle nie oddało dzwonów, a niekiedy sami Niemcy nie przejawiali żadnego zainteresowania nimi, jak to miało miejsce m.in. w Hucie Polańskiej⁶². Niekiedy

⁵⁸ AAPrz, Okólnik Kurii Biskupiej ob.lac. w Przemyślu do urzędów dziekańskich z 12 VIII 1941 roku (l. 1210/41).

⁵⁹ AAPrz, Okólniki dec. przem. 1939-1947, Okólniki Kurii Biskupiej ob.lac. w Przemyślu do urzędów dziekańskich i parafii dawnej okupacji sowieckiej z 31 XII 1942 (l. 4110/42), 24 II 1943 (l. 544/43) i 13 VIII 1943 (l. 2426/43).

⁶⁰ AAPrz, T. Dzwony; F. Kotuła, *Z dziejów Rzeszowa 1939-1944. Losy rzeszowskich zabytków i pamiątek*, Rzeszów 1998, s. 47-49. Szczegółowy wykaz zarekwirowanych dzwonów zawiera: *Straty wojenne. Zabytkowe dzwony utracone w latach 1939-1945 w granicach Polski po 1945*, t. 1, oprac. J. Golos, A. Kasprzak-Miler, Poznań 2000, passim.

⁶¹ Zob. Archiwum Parafialne w Gorlicach, b. sygn., T. Pisma archiwalne od 1917 roku, Pismo do wszystkich gmin kościelnych jasielskiego starostwa z 9 VIII 1941 r., b.s.; AAPrz, Okólnik z 12 VIII 1941 roku (l.1210/41), b.s.

⁶² Zob. Archiwum Diecezjalne w Rzeszowie, b. sygn., Kronika parafii w Nowym Żmirodzie, b.s. Zob. C. Naleziński, *Chmielnik w latach okupacji niemieckiej 1939-1945. Wspomnienia*, Chmielnik 1996, s. 24-26; J. F. Adamski, [E. Sokołowski], *Dekanat jałmieński*, w: *Kościół katolicki w Brzozowskim i Sanockim 1939-1945*, Brzozów 1992, s. 194-195; E. Sokołowski, *Duchowieństwo rzymsko-katolickie dekanatu jałmieńskiego w okresie okupacji 1939-1944*, Lublin 1986, s. 35-

przeszkodą w rekwizycji dzwonów okazywały się problemy techniczne, np. drohobyckiej farze nie udało się zająć Niemcom dzwonu „Bartłomiej”, który pozostał na swoim miejscu⁶³. Łącznie okupanci zrabowali 209 dzwonów o wadze 118 682 kg⁶⁴.

Wojna i okupacja niosły również zaburzenia w funkcjonowaniu świątyń. W kilku powiatach zachodniej części diecezji (Rzeszów, Jasło, Nisko, Brzozów) Niemcy nakazali zamykanie kościołów ze względów sanitarnych od końca 1941 do kwietnia 1942 roku. W niektórych rejonach zakaz ten obowiązywał przez około 3 miesiące, a w innych tylko parę tygodni⁶⁵. W powiecie rzeszowskim 28 III 1942 roku władze okupacyjne zgodziły się na otwarcie świątyń pod warunkiem, że proboszczowie nie będą bezwzględnie „dopuszczali do kościołów wiernych z okolic nawiedzonych zarazą [...]. W razie zaniedbania tej ostrożności kościoły [...] będą zamknięte nawet w czasie wielkanocnym”⁶⁶. Również względami sanitarnymi tłumaczyły niemieckie władze okupacyjne nakaz zamknięcia świątyń w dekanatach: Sądowa Wisznia, Mościska, Jaworów, Rudki. Według okólnika kurii, zapowiedzi należało publikować przez wywieszenie ich na drzwiach kościoła, sakrament małżeństwa można było błogosławić w zakrystii kościelnej, kancelarii parafialnej, ewentualnie w domu prywatnym. W tych samych miejscach można było udzielać sakramentu chrztu św. Proszących o sakrament pokuty można się było wyspowiadać na plebani, z zastrzeżeniem „niewiasty jednak przez kratkę i wykomunikować przeniósłszy *secreto* Najświętszy Sakrament”⁶⁷.

Mimo grożących sankcji w parafiach wiejskich nakaz ten nie był najczęściej przestrzegany. Niekiedy zamykano *pro forma* tylko główne drzwi świątyń, a wierni wchodziłi do środka bocznymi lub przez zakrystię; niejednokrotnie Mszę św. odprawiano bardzo wcześnie rano. W parafiach miejskich, gdzie

36 [mps w Archiwum KUL]; Rud-nicka, *Dekanat jasielski*, s. 102; Lewandowska-Kozimala, *Dekanat sienianski obrządku łacińskiego*, s. 89; Wójcik, *Dekanat rzeszowski*, s. 262-263; Wójcik, *Dekanaty rzeszowski i strzyżowski*, s. 182-184; P. Bartnik, J. Koziarz, dz. cyt., s. 28, 123-124; P. Malinowski, dz. cyt., s. 43.

⁶³ T. M. Trajdos, T. Zaucha, *Drohobycz. Miasto królewskie i jego kościoły*, Warszawa 2001, s. 55.

⁶⁴ AAPrz, b. sygn. Ankiety wojenne; Śliwa, *Diecezja przemyska*, s.183.

⁶⁵ Tamże, s.184.

⁶⁶ ADRz, b. sygn. T. Akta dekanatu rzeszowskiego 1916-1947, Pismo Kurii Biskupiej ob.lac. w Przemysłu do dziekana rzeszowskiego z 28 III 1942 roku (l. 922/42), b.s.

⁶⁷ AAPrz, b. sygn., Okólniki diec. przem. 1939-1947, Okólnik bp. F. Bardy z 11 XII 1941 roku (l. 2184/41).

znajdowały się siedziby władz okupacyjnych, starano się te nakazy respektować⁶⁸.

Okupacja przyniosła nie znany w czasie pokoju problem zaopatrzenia świątyń w materię do sprawowania Eucharystii oraz naftę i świece do oświetlenia kościołów i kaplic. Na przykład 9 XII 1942 bp. F. Barda zarządził, aby wino mszalne – dar Piusa XII dla diecezji rozdzielono po dwie butelki dla każdego kapłana odprawiającego Mszę św. Ponadto kuria zaopatrywała również parafie za pośrednictwem dziekanów w mąkę do wypieku hostii i komunikantów⁶⁹. Zalecała również, aby starać się o przydział nafty u władz okupacyjnych, natomiast w świece należało zaopatrywać się w krakowskiej firmie Rothe⁷⁰.

W okresie przedwojennym znaczną rolę w życiu społeczności lokalnych, szczególnie wiejskich i małomiasteczkowych odgrywały cechy rzemieślnicze, bractwa i stowarzyszenia religijne. Zakres ich oddziaływania jest trudny do uchwycenia. Na przykład w dekanacie rzeszowskim funkcjonowało 69 bractw. Popularnością cieszyły się następujące konfraternie: Najświętszego Sakramentu, Św. Rodziny, Apostolstwa Serca Jezusowego oraz trzeźwościowe. W większości parafii tegoż dekanatu (7) działało po 6 bractw, a w parafii Mrowla było ich aż 7. W pozostałych parafiach było po pięć konfraternii⁷¹. Prawidłowość ta odnosiła się do całego terenu diecezji⁷².

Warto zaznaczyć, że w miasteczkach bractwa i stowarzyszenia miały duży wpływ na życie społeczne katolików, np., przed 1939 roku w Sokolowie Małopolskim funkcjonowało 6 bractw i 4 cechy. Ponadto prężną działalność prowadził tam Trzeci Zakon Św. Franciszka z Asyżu i Akcja Katolicka, istniało także Papieskie Dzieło Św. Piotra Apostoła. W tym miasteczku aktywne były stowarzyszenia religijne świeckich: Stowarzyszenie Pań Miło-

⁶⁸ Śliwa, *Diecezja przemyska*, s. 184; M. Lignowski, *Dekanat brzożowski*, w: *Kościół katolicki w Brzożowskim i Sanockim*, s. 31; S. Śliwa, *Dekanat dynowski*, w: *Kościół katolicki w Brzożowskim i Sanockim*, s. 104; J.F. Adamski, [E. Sokolowski], *Dekanat jaćmierski*, w: *Kościół katolicki w Brzożowskim i Sanockim*, s. 193.

⁶⁹ ADRz, T. Akta dekanatu rzeszowskiego 1916-1947, Okólnik Kurii Biskupiej ob. Iac. w Przemyśle z 9 XII 1942, L. 3898/42, b.s.

⁷⁰ Tamże, Pisma Kurii Biskupiej do Urzędu Dziekańskiego z 17 III 1941 i z 7 III 1942 (L. 695/42).

⁷¹ W. Sopol, *Bractwa religijne w dekanacie rzeszowskim 1914-1939*, [mps w ZWA], [Przemyśl] b.r., s. 27. Zob. W. Wierzbieniec, *Formy działalności organizacji katolickich na terenie Rzeczypospolitej*, PHA, 7 (1999) s. 67-81.

⁷² AAPrz, Relatio 1938, nr 92.

sierdza św. Wincentego à Paulo, Żywy Różaniec, Apostolstwo Modlitwy, Krucjata Eucharystyczna i Stowarzyszenie Św. Aniołów Stróżów⁷³.

Okupacja przyniosła w wielu wypadkach kres działalności bractw i stowarzyszeń, jednak w wielu parafiach istniały one nadal. Na przykład w czasie okupacji sowieckiej w przemyskiej parafii katedralnej funkcjonowało Bractwo Różańcowe (5 róż utworzono w latach 1939-1941), Apostolstwo Modlitwy (65 osób), Sodaliczja Pań Miejskich, Sodaliczja Pań Nauczycielek, Sodaliczja Panien, Sodaliczja Młodzieży Szkół Średnich (męska i żeńska)⁷⁴.

Sowiecom nie udało się również zdławienie akcji społecznej w tejsze parafii. Działalność tę prowadził utworzony z inicjatywy seniora wikariuszy katedralnych ks. Stanisława Dudzińskiego Komitet Parafialny, złożony głównie z członkiń Akcji Katolickiej i Towarzystwa Św. Wincentego à Paulo. Komitet pomagał początkowo polskim żołnierzom - jeńcom sowieckim, a także uchodźcom. Sowieci nie zatwierdzili tego komitetu, ale tolerowali jego działalność⁷⁵.

Mimo okupacyjnych warunków na terenie diecezji działały niemal bez przerwy chóry parafialne. Na przykład na początku okupacji powstał w parafii Rzeszów chór męski. Chóry działały m.in. w powiatach rzeszowskim, jasielskim i brzozowskim⁷⁶. Warto zaznaczyć, że działający na terenie dekanatu strzyżowskiego Chór Międzyparafialny (Wiśniowa, Niewodna, Dobrzechów) w latach 1942-1943 wykonywał m.in. utwory o charakterze patriotycznym⁷⁷.

W czasie wojny w wielu parafiach funkcjonowały dawne szpitale ubogich – przytulki dla osób w podeszłym wieku, chorych i kalekich. Przed wybuchem I wojny światowej istniały one w przeszło 70. parafiach i w większości dotrwały do końca II wojny światowej, zniszczyły je dopiero władze

⁷³ B. Walicki, *Funkcjonowanie parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Sokolowie Małopolskim w latach międzywojennych*, w: *Ecclesiae, Patriae et Homini serviens*, t. 1, s. 643-644; B. Walicki, *Organizacje, stowarzyszenia i zespoły religijne w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Sokolowie Młp. w latach 1918-1939*, Lublin 2003, passim [mps w zbiorach Arch. KUL].

⁷⁴ [Dudziński], *Sprawozdanie parafii katedralnej*, b.s.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Śliwa, *Dekanat dynowski*, s. 106; B. Jaśkiewicz, dz. cyt., s. 168-169.

⁷⁷ Z. Tatara, *Działalność Chóru Międzyparafialnego w okresie okupacji hitlerowskiej (1941-1943) w Wiśniowej, Niewodnej i Dobrzechowie*, cz. 2, „Rodzina Boża”, 4 (2003) s. 7-8.

komunistyczne⁷⁸. Miały one charakter instytucji kościelnych i podlegały jurysdykcji miejscowych proboszczów⁷⁹.

⁷⁸ H. Borcz, *Kościelno-diecezjalne tło życia i działalności sługi Bożego ks. Jana Balickiego*, s. 39; S. Zych, *Szpital ubogich przy kościele parafialnym w Zabierzowie w latach ok. 1619-1939*, Kolbuszowa 2002, s. 53; G. Tendelski, *Prepozytura szpitalna i szpital ubogich w Tyczynie w latach 1500-1957*, Lublin 2003, passim [mps w Archiwum KUL]; J. Gapys, *W służbie bliźniemu. Działalność dobroczynna księży w parafiach na terenie dystryktu krakowskiego 1939-1945 w świetle materiałów archiwalnych Rady Głównej Opiekuńczej*, b.m.r., s. 10 [mps w ZWA].

⁷⁹ Tamże, passim. Zob. S. Zych, *Szpitale parafialne w świetle prawodawstwa partykularnego w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego do 1917 roku*, w: *Ku prawdzie w miłości. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Janowi Śrutwie*, red. S. Koczwarą, Lublin 2002, s. 179-187.

WOKÓŁ MIEJSC KULTU



ZARYS DZIEJÓW SANKTUARIUM NMP ŚNIEŻNEJ W GŁOGOWIE MAŁOPOLSKIM W XVII-XVIII W.

Założycielem Głogowa był Krzysztof Głowa z Nowosielec herbu Jelita, sekretarz króla Zygmunta Augusta, właściciel Gumnisk, Kielanówki, Przybyszówki, Bzianki i Rudnej. Od założyciela miasto otrzymało swą pierwotną nazwę – Głowów. Dokument fundacyjny wydał Krzysztof Głowa 23 kwietnia 1570 roku w Przybyszówce. W tym dokumencie założyciel nadał miastu prawo magdeburskie. Wyzначzył również miejsce na kościół parafialny i plebanię. Akt fundacyjny zatwierdził król Stefan Batory we Lwowie 31 maja 1578 roku¹.

Okolo 1600 roku miasto stało się własnością Mikołaja Spytka Ligęzy, posiadał on m.in. latyfundium rzeszowskie. Jego zasługą było prawne utworzenie parafii. Co prawda funkcjonowała ona faktycznie już w 1581 roku, jednak ufundował ją 9 marca 1606 roku M.S. Ligęza, a erygował w tym samym roku bp krakowski kard. Bernard Maciejowski 29 lipca 1606 roku². Oprócz miasta parafia obejmowała okoliczne wioski: Ogniwno (zanikła przed 1721), Styków, Wólkę i przejściowo Rogoźnicę. W 1721 roku parafia liczyła 916 osób zdolnych do przyjmowania sakramentów³.

Pierwotny kościół parafialny pod wezwaniem Trójcy Św. i św. Jana Chrzyciela wzniesiono z drewna. Ściany budowli wraz z dachem pokryto gontami. Na dachu umieszczono wieżyczkę z sygnaturką. Świątynię wzniesiono na planie krzyża. Znajdowało się w niej 6 ołtarzy. Otaczał ją cmentarz, na którym zbudowano drewnianą dzwonnice. Zawieszono na niej początk-

¹ K. Nitka, *Z najstarszych dziejów Głogowa*, Rzeszów 1933, s. 5 nn.

² B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, Lublin 1964, s. [171] (nadbitka z: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”).

³ Tamże.

kowo trzy duże dzwony. Kościół konsekrował 20 kwietnia 1630 roku bp pomocniczy diecezji krakowskiej Tomasz Oborski⁴.

Prawo patronatu należało do właścicieli miasta z zastrzeżeniem, że w przypadku popadnięcia przez kolatorów w herezję, prawo to przechodziło na biskupów krakowskich, bowiem do 1786 roku do tego biskupstwa należało miasto. Po śmierci fundatora parafii M.S. Ligęzy († 1637), miasto stanowiło własność księcia Dominika Zasławskiego, a następnie Lubomirskich (od 1649).

Początki kultu NMP w tym sanktuarium miejscowa tradycja wiąże z objawieniem się NMP dwóm żebrakom „na Piasku” poza miastem⁵. Warto zaznaczyć, że wówczas miasto było szczelnie otoczone lasami Puszczy Sandomierskiej. W miejscu tego objawienia znajduje się „cudowne” źródło, o którym pisał na pocz. XX w. ks. Alojzy Fridrich, że woda z niego „za modlitwą do Najśw. Panny, od dawnych czasów pomocną bywa w chorobach i cierpieniach”⁶.

Na miejscu objawienia NMP wzniesiono drewniany kościół filialny. Nosił on wezwanie NMP Śnieżnej i stanowił świątynię sanktuaryjną. Wybudował ją przed 1721 roku Kasper Makowski, miecznik chełmski. Około 1736 roku dokonano jej rozbudowy z fundacji Jana Kazimierza Lubomirskiego. W 1763 roku właścicielka miasta Urszula z Branickich Lubomirska przekazała kościół misjonarzom św. Wincentego á Paulo (1763). Wtedy też kapłani z tego zakonu objęli prowadzenie duszpasterstwa parafialnego (do 1782)⁷.

Według akt wizytacji generalnej z 1721 roku w tym kościele znajdował się laskami słynący obraz NMP Śnieżnej⁸. Cieszył się on dużym kultem, bowiem w XVIII stuleciu, w wyniku prac komisji diecezjalnej został urzędowo uznany za cudowny (*imago miraculosa*)⁹. Na pewne przygaszenie kultu wpłynęło zburzenie świątyni sanktuaryjnej w 1766 roku i wzniesienie

⁴ Tamże.

⁵ Zbiory własne autora, Pieśń o Matce Bożej Głogowskiej [mps]. Tekst udostępniła s. Huberta (Małgorzata) Buzor, za co składam Jej w tym miejscu serdeczne podziękowanie.

⁶ A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 2, Kraków 1904, s. 360.

⁷ W. Nowakowski, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, s. 175. S. Zych, *Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej w Głogowie Małopolskim*, „Niedziela Rzeszowska”, dodatek do „Niedzieli”, 51(2008) nr 9, s. V.

⁸ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AV 6, Visitatio decanatus Mielenensis [et Ropczycensis] a. 1721 peracta, k. 161.

⁹ Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, s. 574.

murowanego kościoła zakonnego pw. św. Wincentego wraz zabudowaniami klasztorными księży misjonarzy.

W czasach staropolskich w parafii glogowskiej funkcjonowały instytucje kościelne: szpital ubogich ufundowany przez M.S. Ligęzę w 1631 roku, szkoła parafialna (wzmiankowana po raz pierwszy w 1595 roku) oraz bractwo różańcowe.

Po pierwszym rozbiórce Polski (1772), Głogów znalazł się w granicach monarchii austriackiej. W wyniku tzw. „reform józefińskich” miasto podpadło jako ośrodek życia religijnego. Władze zaborcze dokonały m.in. kasaty klasztoru misjonarzy, a jego zabudowania uległy zniszczeniu. Przygasł również kult NMP Śnieżnej, a w 1782 roku cudowny wizerunek przeniesiono do kościoła farnego¹⁰.

¹⁰ P. P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773-1914*, Lublin 1999, s. 288.

KOŚCIOŁY I ORATORIA PREPOZYTURY PARAFIALNEJ W KOLBUSZOWEJ W ŚWIETLE AKT WIZYTACYJNYCH Z 1764 R.

W czasach staropolskich Kolbuszowa była ważnym ośrodkiem życia religijnego w prawobrzeżnej części archidiaconatu sandomierskiego diecezji krakowskiej. Dzięki łaskami słynącemu wizerunkowi Najświętszej Maryi Panny, stanowiła ona również lokalny ośrodek kultu maryjnego, wiadomo bowiem, że w przedrozbiorowej diecezji krakowskiej „w każdej okolicy były ośrodki kultu maryjnego czy świętych, do których przychodzili z pobliskich parafii ludzie, by się modlić”¹.

W związku z powyższymi przesłankami warto spojrzeć na funkcje poszczególnych świątyń miasta pod koniec jego przynależności do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podstawowym źródłem do niniejszego opracowania są akta wizytacji generalnej archidiaconatu sandomierskiego przeprowadzonej w latach 1764-1766 z polecenia bpa krakowskiego Kajetana Sołtyka (1759-1788)². Zawierają one opis kolbuszowskiej parafii (1764), w tym istniejących wówczas świątyń³. Znajdują się one w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. W niniejszym artykule uwzględniono również dane z wcześniejszych wizytacji. Przeprowadzono również kwerendę w Ar-

¹ J. Bendyk, *Działalność duszpasterska biskupa Jana Aleksandra kardynała Lipskiego w diecezji krakowskiej w latach 1732-1746*, Kraków 1997, s. 179.

² Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), sygn. AV 51, Acta visitationis ecclesiarum in archidiaconatu Sandomiriensi consistentium de speciali mandato Celsissimi Principis R.D. Cajetani Ignatii Sołtyk episcopi Cracoviensis ducis Severiae, per me Joannem Cantium Ligeza STD ecclesiarum Insignis Collegiatae Sandomiriensis archidiaconum, in Trójca curatum expeditae anno Domini 1764 inchoatae annisque sequentibus 1765 et 1766 terminatae (Decanatus Polanecensis, Miechocinensis, Rudnicensis et Coprivnensis), (dalej: AV 1764).

³ AKMK, AV 1764, sygn AV 51, k. 112v-119.

chiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie oraz w Archiwum Historycznym Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Wykorzystano także szereg opracowań dotyczących regionalnej historii Kościoła, m.in. artykuł W. Kowalskiego „Dzieje parafii Kolbuszowa w okresie przedrozbiorowym”⁴ oraz ustalenia zawarte w publikacji „Z badań nad dziejami kolbuszowskiej parafii farnej”⁵.

Parafia kolbuszowska powstała i uformowała się w średniowieczu, pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1510 roku⁶. W 1764 roku okręg parafialny obejmował oprócz miasta (*oppidum*) Werynie, Świerczów, Kupno, Bukowiec, Wolę (Domatkowską), Domatków, Brzezówkę, Nową Wieś, Przedbórz, Poręby Kupieńskie, Malczów (Malców), Zagranice oraz *Poducie penes Przedbory* (Hutę Przedborską). Parafia liczyła wówczas 2060 osób zdolnych do przyjmowania sakramentów⁷.

Życie religijne koncentrowało się w świątyni parafialnej pw. Wszystkich Świętych⁸. Posiadała ona tytuł prepozytury⁹ (wg ks. prof. Bolesława Kumo-

⁴ W. Kowalski, *Dzieje parafii Kolbuszowa w okresie przedrozbiorowym, w: Kolbuszowa. 300 lat miasta. Materiały z sesji naukowej 6-7 X 2000 roku*, red. J. Bardan, Kolbuszowa 2001, s. 23-41.

⁵ S. Zych, *Z badań nad dziejami kolbuszowskiej parafii farnej*, Kolbuszowa 2004.

⁶ P. Miodunka, *Rola Mieleckich i Tarnowskich z linii rżemieńskiej w rozwoju osadnictwa na obszarze Puszczy Sandomierskiej*, „Rocznik Kolbuszowski”, 7 (2003) s. 19; W. Mroczka i S. Zych, *Kilka uwag o początkach procesów osadniczych na terenie Weryni i Kolbuszowej*, „Ziemia Kolbuszowska” (dalej: ZK), 10 (2003) nr 4, s. 17.

⁷ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 113.

⁸ Patrocinium to jest ściśle związane z przypadającą na 1 XI Uroczystością Wszystkich Świętych. Początki jej sięgają IV w., znano ją wtedy w Kościele Wschodnim. Na Zachodzie zbiorowy kult Świętych rozwinął się szczególnie od poświęcenia 13 V 608 roku dawnego Panteonu w Rzymie i przeznaczenia go na świątynię chrześcijańską. Nadano mu wtedy tytuł Matki Bożej i Wszystkich Świętych Męczenników. Początkowo uroczystość obchodzono w rocznicę poświęcenia tej świątyni. Dopiero w 835 roku papież Grzegorz IV przeniósł ją na dzień 1 XI. Według polskich uczonych, którzy zajmowali się patrociniami, tytuł Wszystkich Świętych nadawano świątyniom na naszych ziemiach w XIII w. Być może na nadanie kościołowi parafialnemu w Kolbuszowej wezwania Wszystkich Świętych miał wpływ istniejący w rodzinie Tarnowskich (prawdopodobnie fundatorów świątyni) kult Wszystkich Świętych. Ponadto do tej rodziny należało prawo prezenty i patronatu do kolegiaty pod tym wezwaniem w Krakowie. Śp. ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor w rozmowie z autorem niniejszego artykułu wskazał także na ufundowaną przez Tarnowskich kolegiatę pw. Wszystkich Świętych i kapitułę kolegiacką w Jarosławiu (1523) oraz na znajdujący się w dobrach tejże rodziny kościół w Szynwaldzie (dawna prepozytura tarnowska). S. Zych, *Wezwanie kolbuszowskiej Fary*, ZK, 8 (2001) nr 8, s. 15.

⁹ Zob. AKMK, Acta visitationis ecclesiarum in decanatus Rudnicensi et Miechoci-

ra formalnie od 1775 roku¹⁰). Funkcjonowało przy niej kolegium kapłańskie (tzw. mansjonarze), a proboszczom kolbuszowskim przysługiwał tytuł prepozytów. Ówczesna świątynia powstała w 1760 roku¹¹. Konsekwował ją w 1766 roku bp Ignacy Krzyżanowski, sufragan lacińskiej diecezji przemyskiej¹². Była to świątynia drewniana wzniesiona na murowanym fundamencie. Ok. 1785 roku rozpoczęto wymianę drewnianych belek ścian świątyni na cegłę. Proces ten trwał 18 lat, bowiem w 1803 roku był to już „kościół z niepalonej cegły, bez architekta, [...] po kawalku murowany, dla niedostatku zewnętrznego tynku i przyzwoitego nad nim okapu, w ścianach i murach swoich od deszczu i spadku wody z dachu, będąc na jedną cegłę wygnity i wypróchniały¹³”. Został on w 1797 roku „cegłą nową [...] wyfutrowany, wapnem wyrównany i wyszykowany” z fundacji ks. Kazimierza Kapuścińskiego (proboszcza kolbuszowskiego w latach 1790-1818)¹⁴. Świątynia ta po odbudowie po pożarze (1852) i rozbudowie w latach 1929-1935, istnieje do dnia dzisiejszego¹⁵.

nensi sub auspiciis et regimine Celsissimi Principis R.D. Andreae Stanislai Kostka comitis in Załuskie Załuski episcopi Cracoviensis ducis Severiae, per me Andream Potocki Canonicum ecclesiarum cathedralium Chelmensis et coadiutorum Cracoviensis, archidiaconum et officialem Sandomiriensem expeditae diebus Januarii, Februarii et Martii anno Domini 1748 (dalej: AV 1748), sygn. AV 42, k. 55.

¹⁰ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3, Kraków 2000, s. 435. Zob. S. Zych, *Związki proboszczów kolbuszowskich z diecezją przemyską obrządku łacińskiego przed 1772 roku*, ZK, 9 (2002) nr 3, s. 15.

¹¹ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 112v.

¹² Kowalski, *Dzieje parafii Kolbuszowa*, s. 35. Bp Ignacy Krzyżanowski (1724-ok. 1767) był kapłanem diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Po przyjęciu święceń prezbiteratu (1747) i studiach w Rzymie został dziekanem kapituły kolegiackiej w Opatowie oraz kanclerzem przemyskiej kapituły katedralnej, a także wikariuszem generalnym łacińskiej diecezji przemyskiej. 14 VI 1762 roku otrzymał on prekonizację na biskupstwo tytularne Salede. Pełnił urząd sufragana przemyskiego. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 233. Zob. F. Pawłowski, *Premisla sacra, sive series et gesta episcoporum r. l. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 597; W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. łac., cz. 2. (1624-1900)*, Przemysł 1910, passim; J. Ataman, *W. H. Sierakowski i jego rządzą w diecezji przemyskiej*, Varsoviae 1936, passim.

¹³ Archiwum Historyczne Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Parafia Rzymsko-Katolicka w Kolbuszowej, sygn. I-21, Specyfikacja Wszelkich Realności i Praw do Kościoła pod Tytułem Wszystkich Świętych w Mieście Kolbuszowy, Dekanacie Mieleckim, Cyrkule Tarnowskim, należących, [1803], b.s.

¹⁴ Tamże; M. Skowroński, *Kolbuszowa. Krótka zarys dziejów*, dodatek do ZK, [bmr], s. 28.

¹⁵ Tamże, s. 28-29.

W 1764 roku kościół prepozyturalny szczylił się posiadaniem relikwii Krzyża Św. Przechowywano je w srebrnym relikwiarzu wraz ze szczątkami świętych: Joachima, Juliana i Barbary. Relikwie te posiadały świadectwo autentyczności¹⁶.

W kościele można było uzyskać odpust w święto św. Róży z Limy (udzielony przez Stolicę Apostolską) oraz w święta związane z patrociniami bractw: Św. Trójcy, Różańca św. i św. Józefa. W 1745 roku wprowadzono nabożeństwo Drogi Krzyżowej za pozwoleniem ordynariusza miejsca¹⁷.

W świątyni znajdowało pięć ołtarzy. Ołtarz główny był stary, lecz odnowiony. Posiadał murowaną mensę. Ustawiono na nim tabernakulum. W jego nastawie umieszczono 2 obrazy: Matki Bożej Niepokalanie Poczętej oraz Wszystkich Świętych¹⁸. Obraz NMP cieszył się wielką czcią wiernych. Urzędowe akta wizytacyjne z 1748 roku podają, że jest to obraz łaskami słynący¹⁹. Był on przybrany w srebrną sukienkę ważącą 24 grzywny oraz koronę. Przed 1748 roku zawieszono na nim liczne wota srebrne, a 39 z nich ukryto w obawie przed rabunkiem²⁰. Ołtarze boczne dedykowano świętym: Annie, Joachimowi, Józefowi i Franciszkowi. Posiadały one murowane mensy²¹.

Na wizerunkach znajdujących się w świątyni zawieszano wota. Ich sumaryczną liczbę podaje tabela nr 1.

Tabela 1. Wota kruszcowe zawieszono na obrazach w kościele parafialnym w Kolbuszowej (1764)

| Lp. | Rodzaj/kształt | Kruszec | Ilość |
|-----|----------------|-------------------|-------|
| 1. | Serce | srebro | 22 |
| 2. | „Kwadrat” | srebro | 20 |
| 3. | – | miedź posrebrzana | 2 |

Podstawa źródłowa: AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 115v.

Ponadto akta wizytacyjne zawierają informacje o przedmiotach świadczących o czci wiernych, które zawieszono na poszczególnych wizerunkach, co ilustruje tabela nr 2.

¹⁶ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 113.

¹⁷ Tamże. Na temat kultu św. Róży z Limy w kościele parafialnym w Kolbuszowej pisze W. Kowalski, *Dzieje parafii Kolbuszowa*, s. 34-35.

¹⁸ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 112v-113.

¹⁹ Wówczas znajdował się on w bocznym ołtarzu. AKMK, AV 1748, sygn. AV 42, k. 55v.

²⁰ Tamże, k. 76v-77.

²¹ Tamże, AV 1764, sygn. AV 51, k. 113.

Tabela 2. Przedmioty zawieszane na poszczególnych wizerunkach (1764)

| Lp. | Wyobrażenie | Rodzaj | Kruszec | Ilość |
|-----|--------------------------------------|--|--|------------------|
| 1. | NMP Niepokalanie Poczęta** | sukienka korona gwiazda księżyc | srebro srebro srebro srebro | 1 1 4 1 |
| 2. | MB z Dzieciątkiem* („obraz mały”) | sukienka korona berło | srebro złożone srebro srebro wysadzane granatami | 1 2 1 |
| 3. | Chrystus Ukrzyżowany*** | korona z promieniami | srebro | 1 |
| 4. | Św. Anna* | korona księżyc | srebro srebro | 2 1 |
| 5. | Św. Józef* | korony | srebro | 2 |
| 6. | Św. Jan Nepomucen* | gwiazda | srebro | 17 |

* obraz, ** obraz łaskami słynący, *** figura na belce tęczowej

Podstawa źródłowa: AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 115v-116.

Do prezbiterium świątyni przylegała murowana zakrystia. Obok ołtarza św. Józefa ustawiono chrzcielnicę. Kościół wyposażono w 2 konfesjonały i 10 ławek. Na chórze muzycznym umieszczono dziesięciogłosowe organy²². Pod posadzką kościoła znajdowały się 4 murowane krypty. Światło dzienne dostawało się do wnętrza świątyni przez 13 okien. Posiadała ona 3 drzwi. Na jej dachu umieszczono wieżyczkę z sygnaturką. Obok kościoła wzniesiono w 1763 roku dzwonnice na murowanym fundamencie. Świątynię otaczał cmentarz grzebalny ogrodzony drewnianym płotem. Na terenie cmentarza zbudowano drewnianą kostnicę²³.

Kościół parafialny był bardzo dobrze wyposażony w paramenty potrzebne do sprawowania liturgii. W 1764 roku posiadał m.in. następujące przedmioty ze srebra: częściowo złożoną monstrancję „z dwoma aniołkami z koroną i krzyżykiem” wysadzaną kamieniami, krzyż, relikwiarz, puszkę, trybularz z łódką i łyżeczką, 9 kielichów złożonych, 8 paten, ampulki z miską oraz naczynie na olej chorych²⁴. W świątyni znajdował się również

²² AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 113-113v. Zob. M. Konopka, *Organy i organisci w archidiecezji sandomierskiej w XVIII w. na podstawie akt wizytacyjnych*, Lublin 1983, s. II [mps w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL].

²³ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 113v.

²⁴ Tamże, k. 115v-116.

cynowy krzyż z postumentem, kociołki, 4 lampy, 7 dzwonek, mosiężna kropielnica, 10 lichtarzy oraz trąby²⁵.

Do sprawowania liturgii używano 20 ornatów białych, 5 czerwonych, 4 fioletowych, 3 zielonych oraz 4 czarnych. Świątynia posiadała również 4 dalmatyki oraz 8 kap, a także dużą ilość bielizny liturgicznej²⁶. Biblioteka kościelna liczyła 28 ksiąg, w tym 13 liturgicznych²⁷.

Przy kościele funkcjonowało pięć bractw zrzeszających katolików świeckich: św. Anny, św. Józefa, Drogi Krzyżowej, różańcowe oraz Św. Trójcy²⁸. Ważną instytucją istniejącą obok kościoła parafialnego była szkoła. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1604 roku²⁹. Wiadomo, że istniała jesz-

²⁵ Tamże, k. 116.

²⁶ Tamże, k. 116-117v.

²⁷ Tamże, k. 117v-118.

²⁸ Tamże, k. 114v-115. Najstarszym bractwem istniejącym przy kościele prepozyturalnym była konfraternia św. Anny. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1646 roku. Posiadała ona wówczas aprobatę biskupa krakowskiego, ale nie wprowadzono jej uroczystie w parafii. Ponownego założenia bractwa dokonali ojcowie bernardyni z konwentu warszawskiego 23 III 1672 roku. Prawdopodobnie w 2. poł. XVII w. powstało bractwo św. Józefa. Pierwsza wzmianka na temat jego działalności pochodzi z 1676 roku. Uposażył je wikariusz kolbuszowski ks. Wojciech Wyczyński w 1754 roku Bractwo Drogi Krzyżowej (*Viae Crucis*) zostało wprowadzone w parafii i zatwierdzone w 1745 roku dzięki staraniom ówczesnego wikariusza ks. Jana Markiewicza. W czasach staropolskich w Kolbuszowej istniało bractwo Różańca św. O jego powstaniu i działalności niewiele wiadomo ze względu na skąpe dane źródłowe. Akta wizytacyjne z 1748 roku odnotowują jedynie jego istnienie. Najpóźniej powstało bractwo Św. Trójcy. Założył je 18 XII 1761 roku ks. Jan Markiewicz, ówczesny wikariusz. On również uposażył je. G. Marciniak, *Bractwa religijne w archidiecezji sandomierskiej od połowy XVI w. do rozbiorów Polski (na podstawie wizytacji kościelnych)*, Lublin 1991 [mps w BUKUL]; S. Zych, *Bractwa religijne w parafii Kolbuszowa w czasach staropolskich*, ZK, 7 (2000) nr 12, s. 18.

²⁹ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Sandomiriensis sub R.D. Bernardo Maciejewski episcopo Cracoviensi duce Severiensi. Exequutio visitationis pergebatur Sandomiriae die 16 Martii ad 3 Aprilis anno Domini 1604, sygn. AVCap. 23, k. 24-24v. Szkoła parafialna w Kolbuszowej przetrwała trudne lata „potopu” i najazdu księcia Jerzego II Rakoczego, bowiem jej istnienie wzmiankują akta wizytacji kanonicznych z 1676 i 1694 r. Kolejna wzmianka o istnieniu kolbuszowskiej szkoły parafialnej pochodzi dopiero z 1738 r. Akta wcześniejszej wizytacji generalnej z 1727 roku nie odnotowują istnienia szkoły. Prawdopodobnie uległa ona zniszczeniu w czasie wojny północnej w pierwszej dekadzie XVIII w., kiedy to rozpoczął się w Polsce poważny kryzys szkolnictwa. Kolbuszowską placówkę oświatową odbudowano dopiero w latach 30. XVIII w. Zapart A., *Szkołnictwo parafialne w archidiecezji sandomierskiej w XVI-XVIII wieku*, Lublin

cze w 1748 roku i przetrwała I rozbiór Rzeczypospolitej (1772)³⁰. W 2. poł. XVIII w. funkcjonowała również biblioteka posiadająca własny budynek³¹.

Na terenie parafii istniał również drewniany kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Stanowił on filię prepozytury szpitalnej w Rzochowie³². Kolbuszowski szpital ubogich z kościołem ufundował wraz z prepozyturą szpitalną w Rzochowie Stanisław Tarnowski w 1587 roku³³. Erygowal ją 27 V tegoż roku bp krakowski Piotr Myszkowski (1577-1591)³⁴. Świątynia ta znajdowała obok budynku szpitala. Wzniesiono ją z drewna osadzając na fundamencie. Otaczał ją cmentarz grzebalny. Na dachu budowli umieszczono wieżyczkę z sygnaturką. Do wnętrza świątyni prowadziło dwoje drzwi. Posadzkę wyłożono cegłą. Wewnątrz znajdował się ołtarz częściowo złocony i malowany ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz małe organy. Na belce tęczowej umieszczono wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego³⁵. Kościół szpitalny był bardzo skromnie wyposażony w paramenty liturgiczne. Posiadał m.in. srebrny kielich z pateną i 5 ornatów oraz 2 mszały³⁶.

Na terenie parafii funkcjonowały również dwa prywatne oratoria, czyli kaplice, w których nie przechowywano Najświętszego Sakramentu. Istniały one w pałacach: w Kolbuszowej i w Przedborzu³⁷. Pierwsza wzmianka o oratorium w pałacu kolbuszowskim pochodzi z 1654 roku³⁸. Świątynia w Przedborzu powstała między 1748 a 1764 roku. Obydwa oratoria były

1976, passim [mps w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL]; S. Zych, *Z dziejów szkoły parafialnej w Kolbuszowej w latach 1604-1772*, ZK, 8 (2001) s. 17.

³⁰ Tamże. Akta wizytacyjne z 1764 roku nie odnotowują jej istnienia.

³¹ W 1764 roku obok plebanii znajdował się „domus lignea scandulis contexta [...] pro Bibliotheca Ecclesiae”. AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 115.

³² Tamże, k. 118-118v. Zob. B. Kumor, *Archidiaconat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, Lublin 1964, s. 101 [nadbitka z: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”].

³³ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 118; P. Miodunka, dz. cyt., s. 24, przyp. 58. Zob. W. Mrocza, S. Zych, *Kościelna opieka społeczna w wioskach i małych miasteczkach na przykładzie prepozytur szpitalnych w Kolbuszowej i Cmolasie, w: Miasteczko i okolica – od średniowiecza do współczesności*, red. J. Hoff, Kolbuszowa 2006, s. 71-85.

³⁴ Kumor, *Archidiaconat sądecki*, s. 101. Zob. W. Wójcik, *Z dziejów kościelnego szpitalnictwa. Archidiaconat sandomierski*, „Ateneum Kapłańskie”, 51 (1949) s. 265-274; Z. Guldon i W. Kowalski, *Szpitale w województwie sandomierskim w drugiej połowie XVII w.*, „Nasza Przeszłość”, 89 (1995) s. 81-134.

³⁵ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 118.

³⁶ Tamże, k. 118-118v.

³⁷ Tamże, k. 114v.

³⁸ Skowroński, *Kolbuszowa*, s. 29.

poświęcone. Na odprawianie Eucharystii w Przedborzu wydał zgodę oficjal diecezji krakowskiej. W oratorium pałacu kolbuszowskiego nie celebrowano wówczas Mszy św.³⁹

Należy odnotować, że w omawianym czasie również społeczność żydowska posiadała w mieście swój dom modlitwy (synagogę)⁴⁰. W 1764 roku gmina żydowska liczyła ok. 300 osób⁴¹. Synagogę wzniesiono w 1. poł. XVIII w. (prace budowlane ukończono w 1739 roku) za zgodą biskupa krakowskiego⁴². Był to budynek drewniany, wyremontowano go przed 1748 roku za zgodą kardynała Jana Aleksandra Lipskiego (ordynariusza krakowskiego w latach 1732-1746)⁴³. Synagoga spłonęła przed 1764 roku, dlatego miejscowi Żydzi gromadzili się na modlitwę w domach prywatnych⁴⁴. Odbudowano ją w następnych latach.

W XVIII w. Kolbuszowa stanowiła znaczący ośrodek życia religijnego. Czas zaborów, a szczególnie tzw. „reform józefińskich” zredukował znacznie religijną rolę miasta: zniesiono m.in. prepozyturę, świątynia szpitalna po przeniesieniu zaczęła pełnić rolę kaplicy cmentarnej, zlikwidowano też oratoria.

³⁹ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 114v. Zob. tamże, AV 1748, sygn. AV 42, k. 56v.

⁴⁰ Osadnictwo żydowskie w Kolbuszowej sięga swymi początkami 2. poł. XVII w. chociaż dopiero 13 VI 1713 roku ówczesny właściciel miasta Aleksander Dominik Lubomirski zezwolił Żydom na osiedlanie się w Kolbuszowej. W. Kowalski, dz. cyt., s. 39; J. Półciwiartek, *Kształtowanie się społeczności miasta Kolbuszowej na przełomie XVIII i XIX wieku*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 636; J. Półciwiartek, *Mieszkańcy miasta Kolbuszowa w czasach nowożytnych. Stan badań*, „Rocznik Kolbuszowski”, 7 (2003) s. 64.

⁴¹ AKMK, AV 1764, sygn. AV 51, k. 113v.

⁴² F. Zacny, *Rola dworu Lubomirskich i Sanguszków w rozwoju miasta Kolbuszowa na przełomie XVII i XVIII wieku*, w: *Kolbuszowa. 300 lat miasta*, s. 59.

⁴³ AKMK, AV 1748, sygn. AV 42, k. 56v.

⁴⁴ Tamże, AV 1764, sygn. 51, k. 113v.

CARITAS CHRISTIANA



KSIĄDZ WOJCIECH BOROWIUSZ (1572-1646) I JEGO FUNDACJE DOBROCZYNNNE

Ks. Wojciech Borowiusz (znany również jako: Borowski, Borecki, Borovius, Borowius) urodził się w 1572 roku¹. Wydarzeniem, które wywarło znaczący wpływ na jego życie była wizja Chrystusa Przemienionego 6 VIII 1585 roku. Po ukończeniu szkoły parafialnej w Cmolasie², studiował na Uniwersytecie Krakowskim. Studia rozpoczął 15 X 1593 roku³. W tym samym roku uzyskał stopień bakałarza sztuk wyzwolonych⁴. 7 I 1598 roku uzyskał magisterium sztuk wyzwolonych i doktorat z filozofii⁵. W 1604 roku prowadził na uniwersytecie wykłady z arytmetyki, a także komentował pisma Arystotelesa i Cycerona. W cztery lata później (1608) pełnił urząd dziekana Wydziału Filozoficznego. W 1627 roku uzyskał doktorat z teologii, a w 1632 roku pełnił funkcję dziekana Wydziału Teologicznego⁶. Przyjął również święcenia wyższe: subdiakoniat (14 XII 1611), diakonat (14 II 1612) i prezbiterat 20 IV 1612 roku⁷.

¹ E. Ozorowski, *Borowski Wojciech*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 1, red. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 203.

² Zob. Kościół szpitalny w Cmolasie, Portret ks. Wojciecha Borowiusza (scena objawienia dodana w 1735 roku).

³ *Album studiorum Universitatis Cracoviensis ab anno 1551 ad annum 1606*, ed. A. Chmiel, vol. 3, Cracoviae 1904, s. 183.

⁴ Ozorowski, *Borowski Wojciech*, s. 203.

⁵ W. Wislocki, *Incunabula typographica*, Kraków 1900, s. 90.

⁶ Ozorowski, *Borowski Wojciech*, s. 203-204.

⁷ S. Szczepaniak, *Święcenia kapłańskie rektorów Uniwersytetu Krakowskiego w XVII i XVIII wieku*, w: *Stromata historica in honorem Romani Mariae Zawadzkiego. Studia historyczne ofiarowane Romanowi Marii Zawadzkiemu w 70. rocznicę urodziny*, red. J. Urban, Kraków 2006, s. 328.

Kilkakrotnie wybierano go na stanowisko rektora uniwersytetu. W 1627 roku jako rektor uczelni brał udział w delegacji na sejm w sprawach uczelni⁸. Podczas synodu diecezji krakowskiej za rządów bpa Gembickiego (1643) został egzaminatorem synodalnym. Do jego obowiązków należało egzaminowanie kandydatów na beneficja kościelne, a także przyjmowanie egzaminów aprobacyjnych do spowiedania⁹.

Zmarł 13 VII 1646 roku jako prepozyt kolegiaty św. Floriana w Krakowie¹⁰. Według epitafium znajdującego się w tejże świątyni (nie zachowało się do naszych czasów), ks. Borowiusz pełnił również funkcję prepozyta krakowskiej kolegiaty Wszystkich Świętych oraz kanonika kapituły w Skarbimierzu, a także kaznodziei na zamku krakowskim (*in Arce Cracoviensi*)¹¹. Odznaczał się on „bojaźnią Bożą i miłością i pobożnymi dziełami w ozdabianiu kościołów oraz w zakładaniu szpitali i naprawianiu ich”, sływał również z hojności dla ludzi biednych¹².

Niewątpliwie do jego największych dzieł należy zaliczyć fundacje dobroczynne dotyczące rodzinnego Cmolasu. Warto również prześledzić ich dzieje w czasach staropolskich.

Prepozytura szpitalna

Stanowił ją przytułek dla ubogich z własną świątynią i kapelanem zwanym prepozytem. Szczegółowe rozporządzenia odnośnie funkcjonowania tej instytucji w Cmolasie wydał oficjal generalny diecezji krakowskiej bp Wojciech Lipnicki po śmierci fundatora¹³. Podobnie jak w pobliskiej Kolbuszowej, miała nieco okrojona strukturę i nie posiadała pełnej samodzielności. W okolicznych parafiach wiejskich znajdowały się typowe szpitale

⁸ Tamże, s. 204.

⁹ B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999, s. 73 i 160.

¹⁰ Ozorowski, *Borowski Wojciech*, s. 204.

¹¹ S. Starowolski, *Monumenta Sarmatorum*, Cracoviae 1655, s. 168.

¹² „Diuinum timorem & amorem spiranti, / Et piis operibus in ornandis Ecclesiis, / Et in Xenodochiis erigendis & / restaurandis largitate effusa, / Ac totum peculium pauperibus largienti.” Tamże.

¹³ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), Acta actorum, institutionum coram R.D. Alberto Lipnicki episcopo Laodicensi, vicario et officiali generali Cracoviensi a 11 I 1648-30 III 1649, vol. 132 (dalej: A. Off. 132), s. 670-672.

ubogich bez własnych świątyń pod zarządem miejscowych proboszczów¹⁴. Mimo posiadania swego prepozyta – kapelana, szpital podlegał proboszczowi w Cmolasie, któremu w zarządzaniu instytucją pomagali proboszczowie z Kolbuszowej i Dzikowca¹⁵.

Centrum życia religijnego tej instytucji stanowił „Kościółek” Przemienienia Pańskiego. Wzniesiono go w 1646 roku w miejscu, gdzie 6 VIII 1585 roku objawił się fundatorowi Chrystus Przemieniony¹⁶. Była to świątynia drewniana, kryta gontowym dachem z sygnaturką¹⁷. Konsekwował ją 5 IX 1674 roku sufragan krakowski bp Mikołaj Oborski¹⁸. Przed konsekracją poddano ją przebudowie¹⁹.

W 1738 roku Kościół Przemienienia Pańskiego był „prawie od podstaw odbudowany”. Posiadał on trzy ołtarze²⁰. Ołtarz główny ku czci Przemienienia Pańskiego był częściowo złocony, a częściowo pomalowany na ko-

¹⁴ Zob. S. Zych, *Zarys dziejów parafii w Ostrowach Tuszowskich*, Mielec 2006, s. 37-38; W. Mroczka, *Zarys dziejów parafii Dzikowiec do końca XVIII w.*, w: *Dzikowiec 1566-2006*, red. W. Mroczka, Dzikowiec 2006, s. 159-160.

¹⁵ AKMK, A. Off. 132, s. 671.

¹⁶ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AV 7, *Visitatio Sandomiriensis Archidiaconatus anno Domini 1646 ex commissione R.D. Petri Gembicki episcopi Cracoviensis ducis Severiae per R.D. Gregorium Kownacki IUD custodem Tarnoviensem, Venceslaum Kostecki praepositum Opocnensem plebanum Malicensem expedita* (Decanatus: Koprzywnicensis, Rudnicensis, Miechocinensis et Polanecensis), k. 30v; Kościół szpitalny w Cmolasie, Portret ks. Wojciecha Borowiusza (scena objawienia dodana w 1735 roku).

¹⁷ AKMK, sygn. AV 51, *Acta visitationis ecclesiarum in archidiaconatu Sandomiriensis consistentium de speciali mandato Celsissimi Principis R.D. Cajetani Ignatii Sołtyk episcopi Cracoviensis ducis Severiae, per me Joannem Cantium Ligęza STD ecclesiarum Insignis Collegiatae Sandomiriensis archidiaconum, in Trójca curatum expeditae anno Domini 1764 inchoatae annisque sequentibus 1765 et 1766 terminatae* (Decanatus Polanecensis, Miechocinensis, Rudnicensis et Coprivnicensis), (dalej: AV 1764-66), k. 108v.

¹⁸ J. Kracik, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII-XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość”, 61 (1984) s. 128.

¹⁹ J. Paszenda, *Cmolas. Przemienienie Pańskie*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 9 (1983) s. 108.

²⁰ AKMK, sygn. AV 24, *Visitatio archidiaconatus Sandomiriensis, scilicet quatuor decanatum: Coprivnicensis, Polanecensis, Rudnicensis et Miechocinensis, ex speciali commissione Eminentissimi S.R.E. Cardinalis praesbiteri R.D. Joannis Alexandri in Lipie Lipski, episcopi Cracoviensis, ducis Severiae per me Andream Potocki, cathedralem Chelmensem, Sandomiriensem canonicum, praepositum Siennensem etc. inchoata anno 1737, continuata et expedita 1738* (dalej: AV 1738), s. 376; tamże, AV 1764-66, sygn. AV 51, k. 108v.

lor czarny²¹. Konsekrował go w 1674 roku bp Mikołaj Oborski²². W nawie znajdowały się ołtarze boczne. Pierwszy z nich wzniesiono ku czci św. Antoniego, a drugi: Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Były one podobne do ołtarza głównego. Umieszczono je na murowanych mensach nie posiadających konsekracji²³. W świątyni podłogę wykonano z desek, jedynie prezbiterium wyłożono cegłą. Ściany i sufit kościoła pokryto polichromią. Na chórze muzycznym znajdowały się małe organy. Po północnej stronie świątyni znajdowała się zakrystia z dwoma małymi oknami. Do świątyni prowadziło jedno wejście (z zachodu). Wnętrze kościoła rozświetlały cztery okna oprawione w olów. Przed drzwiami świątyni znajdowała się drewniana dzwonnica z jednym dzwonem od której rozciągały dookoła kościoła się soboty²⁴.

W świątyni znajdował się obraz Przemienienia Pańskiego przed 1748 roku uznany przez komisję za łaskami słynący („Imago gratiosa Transfigurationis D[omi]ni in [...] Ecclesia per Commissionem agnita”²⁵). O kulcie łaskami słynącego wizerunku Pana Jezusa świadczyły liczne wota. W 1748 roku było ich 52²⁶. Akta wizytacyjne podają łączną liczbę wotów cmolaskich kościołów bez zaznaczenia, gdzie się znajdowały. Z pewnością nie wszystkie zawieszono przy łaskami słynącym wizerunku, bowiem niektóre z nich umieszczono zapewne na wizerunku MB Szkaplerznej²⁷.

Tabela 1. Wota znajdujące się w kościołach w Cmolasie w 1764 roku

| Rodzaj/ Kształt | Wyobrażenie | Ilość |
|---------------------------------|-------------|-------|
| 1 | 2 | 3 |
| Ręka „na łańcuszkach z kółkiem” | – | 1 |
| Ręce | – | 2 |
| Nogi | – | 4 |
| Twarz | – | 1 |

²¹ Tamże, k. 108.

²² Kracik, *Konsekracje kościołów*, s. 128.

²³ AKMK, AV 1764-66, sygn. AV 51, k. 108.

²⁴ Tamże, k. 108v.

²⁵ Cyt. za: J. Paszenda, *Cmolos. Przemienienie Pańskie*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 9 (1983) s. 109, przyp. 10.

²⁶ AKMK, sygn. AV 42, Acta visitationis ecclesiarum in decanatibus Rudnicensi et Miechocinensi sub auspiciis et regimine Celsissimi Principis R.D. Andreae Stanislai Kostka comitis in Żaluskie Żaluski episcopi Cracoviensis ducis Severiae, per me Andream Potocki Canonicum ecclesiarum cathedralium Chelmemensis et coadiutorum Cracoviensis, archidiaconum et officialem Sandomiriensem expeditae diebus Januarii, Februarii et Martii anno Domini 1748, k. 80v.

²⁷ Zob. Tamże, sygn. AV 51, AV 1764-66, k. 110.

| 1 | 2 | 3 |
|---|-----------------------|----|
| „Osoba w powiciu maleńka” | – | 1 |
| Stopa | – | 1 |
| Szkło szlifowane oprawione w srebro | – | 1 |
| Wotum okrągłe, duże, malowane | – | 1 |
| Wotum „arkuszowe” | ręka i twarz | 1 |
| Wotum „pólarkuszowe” | Św. Florian | 1 |
| Tabliczki | – | 23 |
| Wota „półkwartkowe” | – | 3 |
| Serce | Przemienienie Pańskie | 1 |
| Serce | – | 21 |

Podstawa źródłowa: AKMK, sygn. AV 51, AV 1764-66, k. 110.

Obok świątyni szpitalnej funkcjonował budynek przytulku. W 1738 roku przytułek posiadał dwie izby, w których mieszkali ubodzy²⁸. Liczba biednych korzystających ze szpitala kształtowała się następująco:

Tabela 2. Liczba pensjonariuszy w szpitalu prepozyturalnym w Cmolasie

| Rok | Liczba |
|------|--------|
| 1651 | 11 |
| 1694 | 12 |
| 1738 | 8 |
| 1764 | – |

Podstawa źródłowa: Kowalski, *Uposażenie*, s. 323

Ubodzy prowadzili życie wspólne, posiadali jedynie obowiązki pobożnościowe. Ich funkcjonowanie w strukturach szpitalnych (w tym kwestię pożywienia) regulowało rozporządzenie bpa Lipnickiego²⁹.

W 1738 roku szpital posiadał czynsz kapitałowy w wysokości 5.000 fl. ulokowany na dobrach Paszczyzna zapisany w 1646 roku. W 1. poł. XVIII

²⁸ AKMK, sygn. AV 24, Visitatio archidiaconatus Sandomiriensis, scilicet quatuor decanatum: Coprivnicensis, Polanecensis, Rudnicensis et Miechocinensis, ex speciali commissione Eminentissimi S.R.E. Cardinalis praesbiteri R.D. Joannis Alexandri in Lipie Lipski, episcopi Cracoviensis, ducis Severiae per me Andream Potocki, cathedralem Chelmemensem, Sandomiriensem canonicum, praepositum Siennensem etc. inchoata anno 1737, continuata et expedita 1738 (dalej: AV 1738), k. 30v.

²⁹ K. Szkaradek, S. Zych, *Zarys dziejów parafii Cmolas w latach 1462-1772*, „Rocznik Kolbuszowski”, 7 (2003) s. 45.

właściciele dóbr przesyłali za ledwie połowę należnej kwoty. Ponadto prepozytura posiadała legat z 1682 roku w kwocie 3000 fl. zabezpieczony na dobrach Domaradzice. Czyszn od tej kwoty nie był wypłacany od kilku lat (1738)³⁰. Ponadto ubodzy otrzymywali tzw. ordynarie (produkty żywnościowe) z dworu kolbuszowskiego z fundacji księcia Pawła Sanguszki³¹.

Fundacja stypendialna

Podobnie, jak w przypadku prepozytury, szczegółowe rozporządzenia odnośnie działalności fundacji wydał oficjal diecezji krakowskiej bp Wojciech Lipnicki po śmierci fundatora. Określił on, że korzystać z niej mogą dwaj studenci pochodzący z Cmolasu. Prawo i prezenty patronatu zastrzegł oficjal ówczesnemu proboszczowi w Cmolasie i jego następcom³². Studenci mieli zamieszkać w Bursie Ubogich w Krakowie, gdzie byli zwolnieni z płacenia komornego. Mieli otrzymywać 12 gr tygodniowo (gdy było dwóch studentów) lub 24 (gdy był jeden). Pozostałe fundusze należało przeznaczyć na wspólny stół po opłaceniu prowizora bursy (10 florenów rocznie) oraz nadzorujących jego działalność rektora i dziekana wydziału (po 6 florenów). Stypendium przysługiwało studentom przez 6 lat, mogło być przedłużone ze „słusznej racji”³³. Według bpa Lipnickiego okazją do uzyskania większych kwot było zdobywanie przez studentów stopni naukowych: bakalearatu (15 fl) oraz magisterium (30 fl)³⁴.

Oficjal krakowski wyznaczył również obowiązki dla studentów korzystających z tej fundacji, którzy mieli ofiarować swoje studia „na chwałę Przenajświętszej Trójcy i cześć NMP”³⁵. Mieli oni codziennie uczestniczyć we Mszy św., a raz w miesiącu przystąpić do spowiedzi i komunii św. Codziennie powinni odmówić oficjum o NMP lub różaniec, ewentualnie litanie lub „inne pobożne modlitwy. W swoich modlitwach powinni pamiętać o fundatorze. W święta powinni wysłuchać kazania oraz wypełniać pobożne praktyki”³⁶.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² AKMK, A. Off. 132, s. 549-551.

³³ Tamże, s. 549.

³⁴ Tamże, s. 550.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 549.

Oprócz obowiązków związanych z życiem duchowym, bp Lipnicki nałożył na stypendystów również powinności naukowe: „niech słuchają przynajmniej dwóch wykładów na jakimkolwiek wydziale w każdym półroczu, także w dni upalne i w Wielkim Poście niech słuchają wykładów prywatnych Prowizora [bursy] za jego wiedzą i radą. Niech słuchają dysput w obydwu lektoriach. Niech przedstawią wypracowanie ilekroć Prowizor nakaże, niech ćwiczą pamięć i w każdym okresie wyuczą się jednej mowy Cycerona”³⁷. Studenci powinni w każdym tygodniu przedkładać prowizorowi zaświadczenia o uczęszczaniu na wykłady, co było podstawą do wypłacenia stypendium³⁸.

Podstawą tej fundacji była kwota 2000 florenów zapisanych na majątku zwanym „Sikorzyńska” w Wieliczce. Ostatnia wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1727 roku, nie wzmiankują jej późniejsze wizytacje³⁹.

Obie fundacje ks. Borowiusza upadły, prepozytura szpitalna została zniesiona przez zaborcze władze austriackie, a sam przytułek funkcjonował do lat 60. XX w. Jednak obie fundacje odrodziły się w ostatnich latach dzięki staraniom proboszcza cmolaskiego ks. Kazimierza Szkaradka.

³⁷ Tamże, s. 550.

³⁸ Tamże.

³⁹ AKMK, *Visitatio realis et personalis ecclesiarum parochialium, hospitalium, capellarum, altarum et confraternitatum in quatuor decanatus archidiaconatus Sandomiriensis, videlicet: Rudnicensi, Miechocinensi, Coprivnicensi et Polanecensi existentibus, sub felicissimis auspiciis Celsissimi Principis R.D. Constantini Feliciani in Szaniawy Szaniawski episcopi Cracoviensis ducis Severiae per me Dominicum Lochman IUD canonicum cathedralem Cracoviensem, archidiaconum Sandomiriensem anno Domini 1727 diebus primis mensis Martii inchoata, tandem mense Septembri finaliter expedita, sygn. AV 22, s. 79; W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 300.*

WIELKA FUNDACJA SZPITALNA KSIĘCIA JERZEGO IGNACEGO LUBOMIRSKIEGO Z 1752 R.

Fundacja szpitalna księcia J. I. Lubomirskiego należała niewątpliwie do największych w XVIII w. Objęła ona swym zasięgiem przytułki znajdujące się na terenie jego latyfundium. Jej genezy należy szukać w osobistych przeżyciach fundatora, dlatego warto przedstawić jego sylwetkę.

Osoba fundatora

Jerzy Ignacy Lubomirski h. Szreniawa (1687-1753)¹ był najstarszym synem Hieronima Augustyna Lubomirskiego i Konstancji z domu de Alten Bokum. Urodził się on w 1687 roku, jeszcze przed uznaniem ważności tego małżeństwa przez Kościół. W młodości był uczniem słynnego *Collegium Ressonviense*, które prowadzili pijarzy. Wiadomo, że w 1702 roku dowodził kompanią arkebuzerii. Był już wówczas starostą bohusławskim. W latach 1704–1706 przebywał w Siedmiogrodzie². Po śmierci ojca przejął po nim tytułarne starostwa ryczywolskie i smotryckie. Prawa do tych starostw po-

¹ Ród Lubomirskich pieczętował się Szreniawą (vel Śreniawą) bez Krzyża. Pochodził z województwa krakowskiego. Według B. Paprockiego był to „Dom starodawny i możny”. Jako pierwszego przedstawiciela tej rodziny Paprocki wymienia Piotra Lubomirskiego, dworzana króla Zygmunta I Starego. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Babrowicz, t. 6, Lipsk 1841, s. 147. Zob. T. Panfil, *Ewolucja polskiej legendy heraldycznej na przykładzie legendy herbu Szreniawa Lubomirskich*, w: *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin [2000], s. 713-724.

² J. Gierowski, *Lubomirski Jerzy Ignacy h. Szreniawa (1687-1753)*, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 18, s. 23; J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów. Szkic historyczny*, Rzeszów 1938, s. 57; J. Malczewski, *Zamek w Rzeszowie, jego otoczenie i właściciele*, Rzeszów 1995, s. 18. Zob. J. Świeboda, *Collegium Ressonviense w życiu Polaków 1658-1983*, Rzeszów 1983, s. 29.

twierdził mu król August II Mocny w 1709 roku. Otrzymał także starostwo koziennickie. Po śmierci matki (1707) zarządzał dobrami rodzinnymi, ponieważ podział tych dóbr nastąpił dopiero w 1726 roku.

Początkowo J. I. Lubomirski związał się z konfederatami sandomierskimi, szczególnie z hetmanem wielkim koronnym Adamem Sieniawskim. Jak niemal każdy magnat polski, posiadał własny pułk jazdy. Jednak dopiero w 1708 roku odesłał swe wojsko do obozu hetmana. Należy przypuszczać, że w rok później (1709) brał udział w naradach konfederatów. W tym samym roku wycofał się w okolice Sanoka przed wojskami króla Stanisława Leszczyńskiego. Wojska tego monarchy złupiły jego dobra rzeszowskie. Po ich wyparciu chronił majątność przed kontrybucjami ze strony wojsk polskich i rosyjskich. W 1710 roku otrzymał stopień generała za zasługi w oblężeniu zajętego przez Szwedów Elbląga. Lubomirski zorganizował wówczas regiment piechoty. Posiadał również liczną milicję nadworną, na którą skarżyli się poddani i okoliczna szlachta. Jako żołnierz J. I. Lubomirski brał udział w kampanii pomorskiej w 1711 roku. Odznaczył się zwłaszcza w czasie oblężenia Stralsundu³. W roku następnym brał udział w walkach z J. Gruzińskim.

24 IV 1713 roku książe wyprawił ucztę na zamku rzeszowskim, podczas której doszło do sprzeczki między J.I. Lubomirskim a jego gościem Józefem Jelcem. W czasie pojedynku książe zabił Jelca⁴. Dekretem trybunału zabójcę skazano na karę więzienia. Część kary odbył w wieży zamku sanockiego. Odbywanie jej przerwano wskutek powołania więźnia do służby wojskowej. Drugą część kary odbył książe w latach 1721–1722⁵. Lubomirski, zwaśniony ze szlachtą, poparł króla w czasie konferencji tarnogrodzkiej. W 1715 roku uczestniczył w walkach z konfederatami, lecz jego oddziały poniosły klęskę. Brał udział w zajęciu Zamościa. W następnym roku (1716) walczył przeciwko oddziałom konfederatów w województwie krakowskim.

Był bardzo oddany królowi. W III 1716 roku usiłował bezskutecznie opanować twierdzę jasnogórską. Złupił dobra klasztorne, co wywołało oburzenie opinii publicznej. Dzięki protekcji królewskiej uniknął konsekwencji swego czynu. Fakt ten związał go mocniej z osobą króla Augusta II Sasa. Książę przebywał przez dłuższe okresy czasu na dworze królewskim. Nie przyniosło mu to jednak większych korzyści, poza godnością dowódcy

³ Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 23; por. Malczewski, *Zamek w Rzeszowie*, s. 18; Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 62–64.

⁴ Tamże, s. 65–66; Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 23.

⁵ Tamże; Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 72.

drabantów królewskich i stanowiskiem pisarza polnego koronnego (1726). Przyjaźnił się z Henrykiem Brühlem, późniejszym wszechwładnym ministrem Augusta III Sasa. W 1730 roku otrzymał Order Orła Białego. W dwa lata później (1732) uczestniczył w manewrach wojskowych pod Warszawą, uważanych za ostatnią manifestację sił militarnych Augusta II Mocnego. W tym roku wziął ponadto udział w obradach sejmowych⁶.

W czasie bezkrólewia książę współpracował z posłem austriackim Wilczkiem i odgrywał czołową rolę wśród przeciwników króla Stanisława Leszczyńskiego. Początkowo popierał swojego krewniaka Teodora Lubomirskiego jako kandydata na króla. Później jednak opowiedział się za kandydaturą Augusta III Wettyna. W 1733 roku nie angażował się zbyt w politykę, lecz zajął się umacnianiem zamku rzeszowskiego i ochroną swoich dóbr⁷. Po objęciu tronu przez Augusta III Sasa, należał do stronnictwa prokrólewskiego. Cieszył się protekcją ministra Brühla, tym bardziej, że jego druga żona Joanna z domu von Stein zu Jettingen została faworytą ministra. Brał udział w życiu dworu królewskiego, m. in. w intrygach dworskich skierowanych przeciwko Sulkowskiemu, za co otrzymał nominację na starostę libuskiego w 1739 roku⁸.

Po wybuchu wojny prusko-austriackiej popierał politykę Wiednia. Przeszkadzał w werbowaniu w Polsce najemników do armii pruskiej. Zagroził zawiązaniem konfederacji na wieść o planach Potockich, którzy zamierzali zawiązać konfederację propruską (1741). Wówczas odkupił za 8 tys. dukatów pułk dragonii gwardii. W trzy lata później (1744) wziął udział w obradach sejmowych, a następnie po roku czasu został mediatorem w sporze o spadek po Teodorze Lubomirskim (był on jego bratem stryjecznym). Rozstrzygnięcie sporu doprowadziło z kolei do zatargu między księciem a hetmanem wielkim koronnym Józefem Potockim odnośnie regimentu Lubomirskiego⁹. 8 IX 1746 roku został chorążym koronnym. Odtąd nie brał już poważniejszego udziału w życiu politycznym¹⁰.

J. I. Lubomirski żenił się dwukrotnie. 6 I 1718 roku w Dreźnie pojął za żonę Mariannę z Bielińskich Denhoffową, metresę Augusta II Mocnego

⁶ Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 23; J. Malczewski, *Zamek w Rzeszowie*, s. 18.

⁷ Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 23–24.

⁸ Tamże, s. 24; Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 93.

⁹ J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 96–100; Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 24.

¹⁰ Tamże; Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 101.

go¹¹. Dzięki m.in. jej staraniom wydzwignięto z upadku gospodarczego dobra rzeszowskie. Ona też wraz z mężem współfundowała budowę kościoła i klasztoru oo. reformatów w Rzeszowie¹². Po śmierci Marianny J.I. Lubomirski ponownie ożenił się. 28 II 1737 roku pojął za żonę Joannę Marię Ignację Karolinę baronównę von Stein zu Jettingen¹³. W chwili zamążpójścia liczyła ona zaledwie 14 lat. Z ojcem żony Franciszkiem Markwardem Aleksandrem Lubomirski znalazł się dobrze z czasów działalności politycznej

¹¹ Marianna Lubomirska z domu Bielińska urodziła się ok. 1685 roku. Była córką Kazimierza Ludwika Bielińskiego i Ludwika z Morsztynów. W 1703 roku pojął ją za żonę Bogusław Ernest Denhoff. W czasie wojny północnej zwróciła na siebie uwagę króla Stanisława Leszczyńskiego, który często gościł w jej domu. W 1712 roku, przy znacznym zaangażowaniu jej matki zapoznano Mariannę z królem Augustem II. Została faworytą królewską w miejsce usuniętej hrabiny Anny Konstancji Cosel. Marianna brała udział w rozgrywkach i intrygach dworskich. Przyczyniła się ponadto do zawarcia traktatu przyjaźni między Augustem II Mocnym a królem francuskim Ludwikiem XIV. Pośredniczyła w kontaktach między królem Polski a posłem Francji. Uczestniczyła w zabawach i pijatykach królewskich. Po stwierdzeniu nieważności małżeństwa z B. Denhoffem wyszła za mąż za J. I. Lubomirskiego. Zmarła w Rzeszowie 20 IV 1730 roku. J. Gierowski, *Lubomirska i.n. Denhoffowa z Bielińskich Marianna (ok.1685-1730)*, PSB, t. 17, s. 632–633.

¹² Nieć, *Rzeszowskie zu Sasón*, s. 73; J. Malczewski, *Zabytki architektury sakralnej Rzeszowa*, Rzeszów 1992, s. 49.

¹³ Joanna Lubomirska z domu von Stein zu Jettingen urodziła się 1 III 1723 roku jako córka generała austriackiego barona Franciszka Markwarda Aleksandra von Stein, i Anny Marii z domu Guttenberg. W 1737 roku wyszła za mąż za Jerzego Ignacego Lubomirskiego. Brała udział w życiu politycznym. Należała do koterii dworskiej popierającej H. Brühla w walce przeciw Józefowi Aleksandrowi Sulkowskiemu. W 1739 roku, po upadku wpływów Sulkowskiego, została damą krzyża gwiazdowego. Po śmierci męża (1753), gdy dobra rzeszowskie odziedziczył jej pasierb Toedor Hieronim Lubomirski, przebywała w Warszawie w swych podmiejskich dobrach. Wśród współczesnych krążyły o niej różne opinie. Jedni uważali ją za metresę Brühla, inni za faworytę Augusta III. Od roku 1754 rozwinęła intensywną działalność polityczną przeciwko „Familii” Czartoryskich. Dwa lata później stała się jedną z najbardziej wpływowych kobiet na dworze królewskim. Współpracowała z Urszulą Lubomirską, knując intrygi polityczne. Kres jej działalności politycznej położyła śmierć ministra Brühla i króla Augusta III Sasa (1763). Po elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego Lubomirska poświęciła się wychowywaniu dzieci i gospodarce. Po bezpotomnej śmierci T. H. Lubomirskiego Joanna zarządzała dobrami rzeszowskimi. Sympatyzowała z konfederacją barską. W wyniku walk i przemarszu wojsk jej dobra poniosły duże straty. Zniszczenia były tak duże, że zapoczątkowały upadek latyfundium rzeszowskiego. Joanna Lubomirska zmarła w 1783 roku. H. Dymnicka, *Lubomirska ze Steinów Joanna (1723–1783)*, PSB, t. 17, s. 629–631; Nieć, *Rzeszowskie zu Sasón*, s. 93; J. Malczewski, *Dzieje Rzeszowa do roku 1914*, Rzeszów 1985, s. 31. Zob. Malczewski, *Zamek w Rzeszowie*, s. 31.

na dworze Augusta II Sasa. Rodzice Joanny dali jej posag w wysokości 50 tys. zł reńskich¹⁴. Jerzy Ignacy bardzo kochał żonę. Według J. Niecia obypał on „wybrankę serca zbytkiem i przepychem”. Scedował na Joannę starostwo libuskie, złożone z ośmiu wsi. Wypelniał wszystkie jej zachcianki, często podróżował z nią do Warszawy i Drezna. W Rzeszowie Lubomirski tworzył dla niej wspaniałe ogrody ze stawami, chińskimi altanami, sprowadzał na dwór karłów i Murzynów. Dla niej też dokonał przebudowy letniego pałacyku¹⁵.

Z pierwszego małżeństwa J.I. Lubomirski miał syna Teodora Hieronima i córkę Marię Annę, która wyszła za mąż za Adama Jordana¹⁶. Sześcioro dzieci księcia i jego żony Marianny zmarło w dzieciństwie¹⁷. Również z drugiego małżeństwa miał kilkoro dzieci: Adolfa, Jerzego, Franciszka, Zofię Józefę (wyszła za mąż za Adama Ponińskiego) i Barbarę (żonę Kacpra Lubomirskiego)¹⁸.

J. I. Lubomirski należał do najbogatszych magnatów. Oprócz wymienionych wcześniej starostw nabył w 1732 roku starostwo drohowyskie¹⁹. Żle jednak zarządzał dobrami, licząc na szybki zysk²⁰. Dbał o rozwój Rzeszowa, nadając przywileje cechom rzeszowskim. W latach 1735 i 1743 zakazał przyjmowania do kolegium rzeszowskiego dzieci swych poddanych²¹.

Spodziewając się bliskiej śmierci, starał się uporządkować sprawy majątkowe. Jesienią 1750 roku udał się jako pielgrzym do Częstochowy²². Od Świąt Wielkanocnych 1753 roku książę nie opuszczał łóżka. Był chory na „febra maligna”. Ze spokojem przygotowywał się na śmierć. Przy jego łóżku czuwali reformaci (których książę był dobrodziejem) i odmawiali modlitwy. Wraz ze swym nadwornym architektem chory książę projektował sarkofag, na którym miano wystawić jego zwłoki przed pogrzebem. J.I. Lubomirski zmarł po długich cierpieniach 19 VII 1753 roku o godz. 4 nad ranem. Przy umierającym był obecny rektor rzeszowskich pijarów. Ciało księcia zabalsa-

¹⁴ Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 88; Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 24.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 24;

¹⁷ Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 73-75.

¹⁸ Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 24.

¹⁹ Tamże. Zob. R. Lipelt, *Stosunki społeczno-gospodarcze w dobrach małopolskich księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego w pierwszej połowie XVIII wieku*, Rzeszów 2002, passim.

²⁰ Zob. A. Codello, *Mieszczanie i chłopcy rzeszowscy w czasach Saskich*, w: *Pięć wieków miasta Rzeszowa*, red. F. Błoński, Warszawa 1958, s. 296.

²¹ Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 24.

²² Tamże, s. 106.

mował F. Strasser, któremu asystowało kilku lekarzy. Zwłoki księcia ubrano w habit franciszkański i wystawiono na dziesięć dni w przedsionku zamkowym. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bp Wacław Hieronim Sierakowski, ordynariusz przemyski obrządku łacińskiego. Zwłoki pochowano tymczasowo w kościele bernardynów w Rzeszowie. 25 X złożono je w świątyni kapucynów w Rozwadowie²³.

Podsumowując działalność polityczną księcia, należy przyjąć ocenę J. Niecia, według której J. I. Lubomirski nie dorastał do swych przodków. Brakowało mu zdolności i szerszych horyzontów politycznych, natomiast obydwaj małżeństwa „spychały go do roli drugorzędnej kreatury dworu wetyńskiego”²⁴.

W kościele popijarskim pw. Świętego Krzyża w Rzeszowie znajduje się nagrobek księcia. Umieszczono go na południowej ścianie nawy głównej w formie rzeźby półpelnej, wykonanej z marmuru. Centralną pozycję nagrobka zajmuje tumba z półleżącą postacią geniusza śmierci. Prawą ręką podtrzymuje on tondo z popiersiem J. I. Lubomirskiego, które unoszą po bokach dwa putta²⁵. W północnej ścianie prezbiterium tegoż kościoła znajduje się epitafium poświęcone księciu. Wykonano je w kształcie serca. Po płytą epitafium znajduje się serce księcia, o czym informuje inskrypcja²⁶.

²³ Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 108.

²⁴ Gierowski, *Jerzy Ignacy Lubomirski*, s. 24.

²⁵ Na nagrobku znajduje się kartusz herbowy z następującą inskrypcją: D. O. M. CARIS EXUVIS HOC LOCI DEPOSITIS MAGNANIMI CORDIS CELSISSIMI GEORGIJ IGNATIJ SACRI ROMANI IMPERIJ PRINCIPIS COMITIS IN WISNICZ ET JAROSLAW LUBOMIRSKI SUPREMI VIXILIFERI REGNI EQVITIS AOVILAE ALBAE ET S. HENRICI GENERALIS EXERCITUUM S. R. N. COMENDANTIS REGINIMINIS EQVESTRES GVARDIAE REGNI BOHUSLAVIEN[SIS] RYCZYVOLIE[SIS] LIBUSSEN[SIS] ET CAPITANEI RELIGIONE IN DEUM FIDE IN REGES AMORE IN PATRIAM COMMENDATISSIMI ANNO AERAE VULGARIS 1753 DIE 19 JULIJ VITA Y FUNCTI TANTI PATRIS AMANS FILIUS CELSISSIMUS TAEODORUS HIERONYMUS SACRI ROMANI IMPERIJ PRONCEPS COMES IN WISNICZ ET JAROSLAW LUBOMIRSKI GENERALIS LIEUTENANS CAVALLERIAE EXERCITUUM SRM ET REPUBLICAE COMENDANS REGIMINIS EQUESTRES GVARDIAE REGNI BOHUSLAVIEN[SIS] RYCZYVOLIE[SIS] ET CAPITANEUS HOC SUI GRATI CORDI ET PIETANIS MONUMENTUM POSUIT QUI OPUS MARIS ANIAMAE SUFFRAGARE. J. Świeboda, *Popijarski zespół architektoniczny w Rzeszowie*, Rzeszów 1991, s. 47., przyp. 86.

²⁶ DROGI DEPOZYT w schowaniu SERCE pod Grobowcem Marmurem JAŚNIE OŚWIECONEGO Xsieżęcia Imci S. P. R. Hrabi na Wiśniczu i Jarosławiu etc. Jerzego Ignacego Lubomirskiego Chorążego Wielkiego Kor[onne]go etc. Tu Depozyt złożony drogi pod

Geneza wielkiej fundacji szpitalnej na tle fundacji pobożnych księcia

Od roku 1739 książę zaczął podupadać na zdrowiu. 13 V tegoż roku podczas polowania został postrzelony przypadkowo w twarz. W wyniku postrzału uległo uszkodzeniu prawe oko. Udało się je uratować dzięki szczęśliwej operacji. Powrót do zdrowia J. I. Lubomirski przypisywał Matce Bożej Rzeszowskiej, czczonej w tamtejszym kościele bernardynów²⁷. Jako wotum dziękczynne ufundował kaplicę myśliwską pod wezwaniem św. Huberta w Milocinie. Powstała ona w latach 1741-1746. Zaprojektował ją K. H. Widemann²⁸. Dzięki staraniom księcia, w 1745 roku podczas wizytacji kanonicznej dekanatu rzeszowskiego bp Wacław Hieronim Sierakowski oddał kaplicę w opiekę proboszcza zamkowego²⁹. W 1. poł. XVIII w. J. I. Lubomirski ufundował nowy budynek szpitalny w Rzeszowie³⁰. W 1720 roku przebudował kościół szpitalny pod wezwaniem Świętego Ducha w Rzeszowie³¹. Był dobrodziejem rzeszowskiego konwentu oo. pijarów. Troszczył się również o rozwój prowadzonego przez nich kolegium³². W 1752 roku dokonał zapisu na rzecz kościoła parafialnego w Zabierzowie. Wybudował w swych dobrach kilka kościołów. Uposażał ponadto istniejące parafie w latyfundiom rzeszowskim³³. W 1749 roku rozpoczęto budowę klasztoru kapucynów w Rozwadowie. Dzięki jego pomocy odnowiono rzeszowską farę. Ufun-

tym glazem. Skład przymiotów wspaniałych y cnót wszystkich razem. Serce Xsieżęcia leży tchnące w martwym ciele Jak Fenix ożywiony w śmiertelnym popiele. Technie bowiem z Duszą w Bogu którym żyjąc tchnęło. Technie sławą której własne śmiertelność dzieło. Technie na koniec to Serce co wspaniale mężnie zawsze tchnęło w pozostałej Xsieżnie. Nowej Artemizyi, która Go w swym chowa y ożywia pamięcią Sercu smutna Wdowa umarł 19 luty R. P. 1753. Tamże, s. 47, przyp. 87.

²⁷ *Historia zjawienia się statuy Najśw. Maryi Panny, która w kościele OO. Bernardynów Rzeszowskich cudownemi slynie laskami. Wydana w roku 1765 z archiwum Konwentu Rzeszowskiego, a teraz na nowo przedrukowana.* Rzeszów [b.r.w.], s. 26-27.

²⁸ Malczewski, *Zabytki*, s. 32.

²⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), sygn. 174, Acta visitationis decanatus Ressoiviensis per Ill. Wenceslaum Sierakowski ep. Prem. a.D. 1745, k. 42v; J. Ataman, *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Varsoviae 1936, s. 205; S. Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej w Rzeszowie w latach 1740/43-1772*, „Zwiastowanie”, 6 (1997) nr 1, s. 93.

³⁰ Malczewski, *Zabytki*, s. 20.

³¹ Nicé, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 73.

³² Tamże, s. 105.

³³ Tamże, s. 106.

dował ponadto dwa ołtarze w kościele bernardynów w Rzeszowie: ołtarz Serca Pana Jezusa i ołtarz Matki Bożej. Ofiarował również liczne wota. Tuż przed śmiercią wszczął starania w Kurii Rzymskiej o koronację łaskami słynącej figury Matki Bożej z kościoła bernardynów w Rzeszowie i przeznaczył na ten cel 43 tys. złp³⁴.

W rok po wypadku (1740) przebudowano kaplicę zamkową w Rzeszowie³⁵. 1 V tegoż roku konsekrował ją ordynariusz przemyski bp Aleksander Czapski (1737-1742)³⁶. Jednocześnie na prośbę księcia nadał on kapelanowi kaplicy zamkowej prawa proboszczowskie w odniesieniu do osób mieszkających w zamku³⁷. Bp W.H. Sierakowski 10 V 1743 roku w Brzozowie erygował parafię zamkową. Stało się to dzięki zabiegom księcia³⁸. Jerzy Ignacy Lubomirski ufundował również upoważnienie dla prebendarza (1740), a następnie proboszcza zamkowego (1743). Była to suma 1000 dukatów polskich³⁹.

W miarę upływu lat, stan jego zdrowia coraz bardziej się pogarszał. Jak twierdzi J. Nieć, wtedy też książę stawał się coraz bardziej pobożny. Również coraz częściej myślał o życiu po śmierci i czynił rachunki sumienia⁴⁰. W tym czasie także zaczął myśleć nad fundacją dla szpitali, której dokonał w 1752 roku. Przepuszczenie to potwierdza podanie motywu, dla którego uczynił tę fundację: „... mając od Panow Pana z Laski Jego Świętey powierzony Sobie za Ktorey Majestatowi Jego jak największe winieniem y czynię Dzięki Talent Fortuny a pomniąc na owe Chrystusa Pana Słowa Cokolwiek Z najmniejszych moich To iest Ubogich uczyniliście Mniescie uczynili, Drugim zas Texcie Jalmuznami odkupujcie Grzechy wasze, umysliwszy Zapowolaniem y Instynktem Pana Boga w niektórych Dobrach Moich Dziedzicznych nowe fundować Szpitale w Niektorych zas dawniejsze Szpitale meliorować”⁴¹.

³⁴ *Historia*, s. 26-27; *Na pamiątkę stuletniej koronacji Najświętszej Maryi Panny w kościele OO. Bernardynów Rzeszowskiach na dniu 8 września 1863 odbyć się mającej*, Rzeszów 1863, s. 11-12; Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 105.

³⁵ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Miasto rezydencjalne Lubomirskich*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, s. 308.

³⁶ AAPrz, sygn. 174, k. 40-40v.

³⁷ Tamże, k. 40v; F. Pawłowski, *Premislia sacra, sive series et gesta episcoporum r.l. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 568; Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 93.

³⁸ AAPrz, sygn. 174, k. 40; Ataman, *W. H. Sierakowski*, s. 88; por. Pawłowski, *Premislia sacra*, s. 571.

³⁹ Zych, *Zarys dziejów parafii zamkowej*, s. 94.

⁴⁰ Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 104.

⁴¹ Archiwum Szpitala Ubogich w Zabierzowie (dalej: ASUZ), b. sygn., Kopia dokumentu fundacyjnego z 1752 roku, b.s.

J.I. Lubomirski utworzył dla szpitali nową fundację na wzór fundacji Mikołaja Spytka Ligęzy (ok. 1562-1637) z 1631 roku⁴². 12 I 1752 roku na zamku rzeszowskim książę Jerzy Ignacy Lubomirski wydał dokument fundacyjny. W myśl postanowień zawartych w tymże dokumencie książę przeznaczył kwotę 21 tys. złp na budowę nowych szpitali i wydzwignięcie starych⁴³. Fundator zapisał po 5 tys. złp szpitalom w Rozwadowie i Żelechowie, 3 tys. na szpital w Rzeszowie, po tysiącu przytułkom w Bolechowie, Staromieściu, Korczyniu, Malawie, Husowie i Zabierzowie⁴⁴. Ponadto prowizor szpitala w Rzeszowie otrzymał sumę w wysokości 2 tys. złp⁴⁵. Książę postanowił, że pieniądze te zostaną ulokowane na dobrach księcia Stanisława Lubomirskiego, hrabiego na Wiśniczu i Jarosławiu, wojewodzica czernihowskiego. Książę-fundator zobowiązał go, aby corocznie, w święto św. Marcina wypłacał rządcom przytułków sumę w wysokości 6% zapisanych kapitałów⁴⁶.

Jerzy Ignacy Lubomirski fundował szpitale, traktując to jako pokutę za swe dawne hulaszcze życie. Nakładając na ubogich szpitalnych obowiązki dewocyjne, zaznaczył, żeby praktyki pobożne ofiarowywali w jego intencji: „na uproszenie” odpuszczenia jego grzechów. Po śmierci fundatora pensjonariusze mieli się modlić, aby „Pan Bóg zbawił go w swoim wielkim miłosierdziu”⁴⁷. Jeszcze za życia J.I. Lubomirski przeznaczył 30 tys. tynfów na stypendia mszalne o spokój dla swej duszy. Wykonawcą swego testamentu uczynił bpa W. H. Sierakowskiego⁴⁸.

⁴² S. Zych, *Szpital ubogich przy kościele parafialnym w Zabierzowie w latach ok. 1619-1939*, Kolbuszowa 2002, s. 98-99; A. Codello, *Mieszczanie i chłopci*, s. 244; Z. Budzyński, *Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej (XV-XVIII w.)*, Przemyśl 1987, s. 49; E. Peresłucha, *Archivalia dotyczące szpitalnictwa na terenie majątności rzeszowskiej do końca XVIII wieku*, „Prace Humanistyczne”, 26 (1986) s. 61; E. Peresłucha, *Szpitalnictwo i inne formy opieki społecznej na terenie majątności rzeszowskiej w XIV-XVIII wieku*, Rzeszów 1982, s. 59 [mps w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego].

⁴³ AAPrz, Akta [parafii Zabierzów] 1571-1830, sygn. 1908, Actum in Castro Premisliensi 1752 roku, s. 115.

⁴⁴ Tamże, s. 115-116.

⁴⁵ Tamże, s. 116.

⁴⁶ Tamże, s. 116-117.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Nieć, *Rzeszowskie za Sasów*, s. 108.

Losy fundacji na przykładzie donacji dla szpitala ubogich w Zabierzowie

Jednym z najtrwalszych osiągnięć życiowych J.I. Lubomirskiego była niewątpliwie wielka fundacja szpitalna. Jej losy warto prześledzić na przykładzie przytulku zabierzowskiego. 3 III 1752 roku kancelaria zamkowa w Rzeszowie wydała oddzielny akt fundacyjny dla szpitala w Zabierzowie. Oprócz zapisu 1000 złp „pro sola commoditate et utilitate ubogich szpitalnych” na warunkach wielkiej fundacji z 12 I tegoż roku, fundator zobowiązał swych spadkobierców, dziedziców Niechobrza i Zabierzowa, aby w przypadku pożaru budynku szpitalnego wybudowali nowy⁴⁹. Ponadto J. I. Lubomirski pozwolił ówczesnemu plebanowi zabierzowskiemu i jego następcom pobierać rocznie z lasów rzeszowskich 30 wozów drewna „dla wygody” duchownych i ubogich szpitalnych. W 1752 roku, wraz z kapitałem 1000 złp, książę J.I. Lubomirski zapisał 30 fur drewna opałowego rocznie „dla wygody Ichmościow XX Plebanow [zabierzowskich] Jako y Ubogich Szpitalnych” na wieczne czasy⁵⁰. Ordynaria ta upadła prawdopodobnie w XVIII w. Miano ją bowiem realizować z lasów rzeszowskich „za asygnacjami zwierzchności Zamku Rzeszowskiego”. Wiadomo, że po upadku konfederacji barskiej i I rozbiórze Polski (1772) dobra rzeszowskie były bardzo poważnie zniszczone, a latyfundium Lubomirskich chyliło się ku upadkowi⁵¹. Inwentarz szpitalny z 1788 roku nie wymienia tej ordynarii, natomiast w 1813 roku, opisując stan szpitala zabierzowskiego, proboszcz-prowizor Michał Przybylski zanotował: „w Lassach wolnego wyrębu niema i Proces żaden o to nie był rozpoczęty”⁵². Jeszcze w 1930 roku starosta rzeszowski dr A. Friedrich zapytywał o losy tejże ordynarii⁵³.

Fundator zastrzegł, aby do szpitala przyjmowano jego poddanych – ośmiu ubogich „wiary Świę[tej] Katolickiej wystarczających, wypracowanych i Kalików” z Niechobrza, Zabierzowa, Raclawówki, Kielanówki i Zwięczy-

⁴⁹ ASUZ, b. sygn., Kopia dokumentu fundacyjnego z 1752 roku, b.s.; por. Archiwum Parafialne w Zabierzowie, Kronika parafii Zabierzów, b.s.

⁵⁰ ASUZ, b. sygn., Kopia dokumentu fundacyjnego z 1752 roku, b.s.

⁵¹ J. Półciwiartek, *Latyfundium rzeszowskie*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, s. 567. W 1773 roku do majątności rzeszowskiej oprócz miasta należało zaledwie 12 wsi. Tamże, s. 567-568.

⁵² AAPrz, Akta parafii Zabierzów, sygn 316.2, Opisanie Funduszu Szpitala Zabierzowskiego w Cyrkule i Dekanacie Rzeszowskim Diecezji Przemyskiej, poz. 16.

⁵³ ASUZ, Pismo starosty rzeszowskiego A. Friedricha do ks. M. Sochańskiego z 15 IV 1930 roku, poz. 4.

cy⁵⁴. Książę J. I. Lubomirski nałożył ponadto na ubogich obowiązki dewocyjne. Ubodzy mieli codziennie odmówić w kościele zabierzowskim po jednym pacierzu, jedno „Zdrowaś Maryjo” i „Wierzę w Boga”, natomiast w święto patrona księcia – św. Jerzego, przypadające 24 IV, mieli obowiązek wypowiadać się i przyjąć komunię św. w intencji odpuszczenia grzechów fundatorowi⁵⁵.

Według woli fundatora, protektorem fundacji został jeden z najwybitniejszych biskupów polskich XVIII w. bp W.H. Sierakowski, ordynariusz przemyski ob. łac. w latach 1742–1760, późniejszy arcybiskup lwowski, a po nim jego następcy na stolicy biskupiej w Przemyślu.

Szpital zabierzowski miał otrzymywać rocznie czynsz w wysokości 6% od zapisanej sumy, czyli 60 złp. Fundusze przeznaczone dla szpitala zabierzowskiego oraz przytułków objętych fundacją J.I. Lubomirskiego ciążyły na hipotece dóbr żołyńskich księcia Stanisława Lubomirskiego, wojewodzica czernihowskiego⁵⁶. Żołyńca należała w tym czasie do dóbr latyfundiów łańcuckiego⁵⁷. Dobra te zagarnął książę Stanisław po śmierci ich właściciela Teodora Lubomirskiego († 1745), nie czekając na rozstrzygnięcia prawne. 15 VII tegoż roku ogłosił się ich właścicielem⁵⁸. W latach osiemdziesiątych XVIII w. wypłacano czynsz z dóbr księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, właścicielki dominium łańcuckiego⁵⁹.

Procenty od kapitału pobierał proboszcz-prowizor w święto św. Marcina w Łańcucie. Obowiązkiem proboszcza było wystawienie potwierdzenia wpłaty⁶⁰. Wiadomo, że w 1786 roku pieniądze wypłacano w zamku łańcuckim⁶¹.

⁵⁴ ASUZ, b. sygn., Kopia dokumentu fundacyjnego z 1752 roku, b.s.

⁵⁵ ASUZ, b. sygn., Kopia dokumentu fundacyjnego z 1752 roku, b.s.; tamże, K. Krzanowicz, Powinności ubogich, b.s.

⁵⁶ AAPrz, sygn. 1908, Actum in Castro Premisliensi 1752, s. 115; ASUZ, b. sygn., Kopia dokumentu fundacyjnego z 1752 roku, b.s.

⁵⁷ Żołyńca była wtedy małym miastem. Od ok. poł. XVII w. posiadała prawa miejskie, w 1622 roku powstała w niej parafia. *Żołyńca*, „Rocznik Archidiecezji Przemyskiej” 1997, Album, s. 511.

⁵⁸ Nieć, *Rzeszowskie za Sasów* s. 99.

⁵⁹ ASUZ, Inventarium Omnium Fundorum ac Proventum Hospitale pauperum penes Ecclesiam Parochialem in Pago Zabierzow fundatum concernentium 1788, par. 2, poz. 1.

⁶⁰ ASUZ, b. sygn., Kopia dokumentu fundacyjnego z 1752 roku, b.s.; AAPrz, sygn. 1908, s. 104 [Visitatio Decanalıs, 1779, ekstrakt]. Zob. tamże, sygn. 335, s. 28 [Wizytacja dekanatu rzeszowskiego 1783].

⁶¹ AAPrz, sygn. 1908, s. 184 [Wykaz kapitałów szpitalnych 1786].

Przed 1813 roku kapitał szpitalny przeniesiono z dóbr żołyńskich i ulokowano w papierach wartościowych obligacji państwowej z 1798 roku nr 23688. Czynsz, który pobierał szpital, kurczył się w miarę upływu lat, co ilustruje tabela.

Tabela 1. Kapitał szpitalny pochodzący z fundacji księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego (1752)⁶²

| Lp. | Rok | Kapitał | Wysokość czynszu |
|-----|------|--------------|--------------------|
| 1. | 1754 | 1000 złp. | 60 złp. |
| 2. | 1779 | 1000 złp. | 50 złp. |
| 3. | 1786 | 1000 złp. | 50 złp. |
| 4. | 1788 | 250 złp. | 12 zlr i 30 krajc. |
| 5. | 1813 | 250 złp. | 12 zlr i 30 krajc. |
| 6. | 1830 | 250 złp. | 2 zlr i 30 krajc. |
| 7. | 1836 | brak danych | 2 zlr i 30 krajc. |
| 8. | 1843 | brak danych | 2 zlr i 30 krajc. |
| 9. | 1845 | brak danych | 2 zlr i 30 krajc. |
| 10. | 1893 | 481 koron | brak danych |
| 11. | 1929 | 189 zł 82 gr | brak danych |
| 12. | 1939 | 189 zł 82 gr | brak danych |

Wynika z niej, że fundacja poniosła największe straty w 2 poł. XVIII w., kiedy to czynsz szpitalny zmalał z 60 złp. na 50 złp. rocznie. Wiadomo, że wtedy na terenie łacińskiej diecezji przemyskiej właściciele dóbr, na których ciążyły zapisy kapitałowe, nagminnie uchylali się od płacenia czynszu. Czynili to ze względu na zły stan obciążonych hipotecznie majątków⁶³. Donacja ta poniosła duże straty w wyniku gwałtownej hiperinflacji i dewaluacji marki polskiej na początku lat dwudziestych XX w. Losy tego zapisu po 1939 roku nie są znane.

Wielka fundacja szpitalna poprawiła stan finansowy szpitali w dobrach J. I. Lubomirskiego, pozwalając im przetrwać następne dziesięciolecia. W przypadku szpitala ubogich w Zabierzowie funkcjonowała ona co najmniej do wybuchu II wojny światowej.

⁶² Zych, *Szpital ubogich*, s. 187.

⁶³ Budzyński, *Dzieje opieki społecznej*, s. 121.

OŚWIATA



NOSÓWKA – Z DZIEJÓW WSI I OŚWIATY

Pierwsza wzmianka o dzisiejszej Nosówce pochodzi z 1424 roku, zawiera ją „Liber conclusionum” kapituły katedralnej obrządku łacińskiego w Przemyślu¹. Początkowo miejscowość nazywała się Topolówka (Topolowa)². Jeszcze w XVII wieku wieś określano jako „Topolówka alias Noszówka” (1628, 1651)³, „Topolówka alias Nosowka” (1658)⁴. Z czasem na określenie wsi zaczęto używać drugiej nazwy. Należy przypuszczać, że utworzono ją od przydomka jednego z właścicieli – biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego zwanego Nosem († 1488)⁵. Od początku swego istnienia miejscowość należy do parafii z Zabierzowie (wzmiankowanej po raz pierwszy w 1409 roku)⁶. W XIX wieku część miejscowości znalazła się w granicach parafii Zgłobień⁷.

¹ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), Archiwum Kapituły Katedralnej, Liber conclusionum I, k. 6.

² J. Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne. Początki osady i miasta*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, passim.

³ *Rejestr poborony ziemi przemyskiej z 1628 roku*, wyd. Z. Budzyński i K. Przyboś, w: *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. 1, cz. 1, Przemyśl 1997, s. 158; *Rejestr poborony ziemi przemyskiej z 1651 roku*, wyd. Z. Budzyński i K. Przyboś, w: *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. 1, cz. 2, Przemyśl 1997, s. 120.

⁴ *Rejestr poborony ziemi przemyskiej z 1658 roku*, wyd. Z. Budzyński i K. Przyboś, w: *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. 1, cz. 3, Przemyśl 2000, s. 186.

⁵ Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne*, aneks 1.

⁶ S. Zych, *Szpital ubogich przy kościele parafialnym w Zabierzowie w latach ok. 1619-1939*, Kolbuszowa 2002, s. 74.

⁷ Zob. B. Kumor, *Archidiaconat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, Lublin 1964 (nadbitka z Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych), s. [185]; *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1927* (dalej: *Schematismus 1927*), Premislae 1927, s. 108.

Nosówka często zmieniała właścicieli. W 1438/40 roku Rzeszowscy sprzedali miejscowość wraz z gruntem w Zabierzowie Mikołajowi Żarnowieckiemu herbu Topór⁸. W 1464 roku miał miejsce spór między dziećmi Zglobnia Janem Jaroslawskim a Mikołajem z Topolówki o straty powstałe w wyniku wylania rzeki Topolówki⁹. Nie są znani właściciele wioski na przestrzeni XVI i XVII wieku. Zresztą wioska nie była duża, jej powierzchnia wynosiła bowiem 3 łany ziemi¹⁰. Również liczba ludności była niewielka, np. w 1638 roku zamieszkiwało ją ok. 50 „dusz”¹¹, a w 1721 roku – 60 osób zdolnych do przyjmowania sakramentów¹². Dopiero pod koniec XVIII i w XIX stuleciu wieku nastąpił wzrost liczby ludności (252 osób około 1785 roku). W 1917 roku Nosówka liczyła już 639, w 1927 roku – 960, a przed wybuchem II wojny światowej – 888 osób¹³.

Na początku XVIII wieku Nosówka należała do Kuropatnickich. Wiadomo, że w 1727 roku urząd podstarościę w dobrach tej rodziny pełnił Józef Więckiewicz z Nosówki. Od Andrzeja Kuropatnickiego, kasztelana bieckiego, Nosówkę z częścią Zglobnia zakupił za 100 000 złotych polskich książę Teodor Lubomirski, właściciel dóbr boguchwalskich¹⁴. Następnie wraz z kluczem boguchwalskim stanowiła własność Kozarskich. Pod koniec XVIII wieku nabył ją Józef Dąbbski, dziedzic pobliskiej Rudnej¹⁵.

Na początku XIX wieku miejscowość należała do Aleksandra Dąbbskiego (1792-1865), kapitana wojsk Księstwa Warszawskiego i jego żony Teresy z Bobrowickich (1797-1845). Początkowo zostali pochowani w mурowanym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Zabierzowie. Po śmierci Aleksandra majątek przeszedł w ręce Ludwika Jędrzejowicza (1830-1882) i jego żony Heleny z Dąbbskich (1820-1913). Wzniesli oni przy kościele parafialnym w Zabierzowie kaplicę św. Krzyża jako mauzoleum rodowe.

⁸ Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne*, s. 153.

⁹ A. Chmiel, *Historia parafii Zabierzów w latach 1800-1939*, Rzeszów 2006 (mps w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego), s. 12.

¹⁰ Zob. tamże, s. 12.

¹¹ AAPrz, sygn. 159, Iura ecclesiarum et beneficiorum decanatus Ressoiviensis in visitatione generali sub. Celsis. Christophoro J. Szembek ep. Prem. collecta a. D. 1720-1721, s. 917.

¹² Zych, *Z dziejów parafii Zabierzów*, „Communitas”, 15 (1992/1993) nr 3, s. 11.

¹³ Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura nysznaniowa i etniczna*, t. 2: *Dokumentacja statystyczna i kartograficzna*, Przemysł 1993, s. 262; *Schematismus 1927*, s. 107; *Schematyżm diecezji przemyskiej ob. łac. na rok 1938*, Przemysł 1938, s. 118.

¹⁴ J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów. Szkice historyczne*, Rzeszów 1938, s. 22.

¹⁵ Tamże.

Do krypty przeniesiono zwłoki Aleksandra Dąbskiego i jego żony Teresy. Spoczęli w niej również fundatorzy. W imieniu Jędrzejowiczów majątkiem zarządzała rodzina Kulpińskich. Małżeństwo Jędrzejowiczów było bezdzietne, dlatego też majątek objął Aleksander Dąbski i jego żona Marta z Wodzickich¹⁶. Po nich dobra nosowskie odziedziczył Kazimierz Dąbski (1899-1958). Był on żonaty z Anną z Jędrzejowiczów (1894-1930). W czasie I wojny światowej walczył w legionach, a następnie w 38. Pułku Piechoty Wojska Polskiego. Pod koniec 1920 roku w stopniu podporucznika przebywał w Oficerskiej Szkole Obserwatorów Lotniczych w Toruniu¹⁷.

Kazimierz Dąbski był ostatnim właścicielem dóbr Nosowskich. Pod koniec lat 30. nastąpiła ich parcelacja. Według F. Kotuli: „w okresie międzywojennym mająteczek ten gospodarczo szybko staczał się ku ruinie, słowem – ledwo dychał. Była w nim jeszcze gromada rozmaitej służby, której przysługiwała opieka lekarska. Właściciel umówił i ugodził sobie lekarza, doktora Józefa Grzegorzycy, pełniącego funkcję lekarza szkolnego w Rzeszowie, i w określone dni posyłał po niego ‘przyterpane’ już dworskie konie. Kiedy przychodziło do wypłaty lekarskiego honorarium, często okazywało się, że w kasie nie było ani grosza. Gdy jednak trzeba było w jakiś sposób załatwić, wówczas Kazimierz Dąbski otwierał jakieś tam skrytki i, pokazując resztki magnackiej fortuny, zachęcał gestem: ‘Może coś z tego jako rekompensatę?’ Cóż tedy lekarz miał robić? Siegał bądź po jakąś porcelanę, bądź znów po laskę z kości słoniowej, innym razem po stare sygnety lub tabakierki, a jak nie było już po co, to i po starożytnie krzyże”¹⁸.

Ostatni właściciel latem 1939 roku przebywał w Ameryce Łacińskiej (min. w Kolumbii) jako wysłannik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zmarł w 1958 roku¹⁹.

* * * * *

27 września 1908 roku odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie budynku szkoły ludowej i ochronki. Na tę uroczystość biskup Józef Sebastian

¹⁶ Archiwum Parafialne w Zabierzowie, Kronika parafii Zabierzów (ustalenia ks. kanonika Stanisława Rejmana), b. sygn., b.s.

¹⁷ Archiwum Prywatne Autora w Lublinie, Archiwum Dąbskich, Korespondencja rodzinna; Kondolencje z okazji śmierci A. Dąbskiej.

¹⁸ F. Kotuła, *Mimo wszystko, czyli życie kulturalne Rzeszowa pod okupacją niemiecką (1939-1944)*, [Rzeszów] b.r., s. 89-90.

¹⁹ Zbiory Własne Autora, Relacja T. Lenczewskiego z Warszawy.

Pelczar ordynariusz diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego przesłał list z błogosławieństwem. W piśmie skierowanym na ręce proboszcza zabierzowskiego księdza Marcelego Sochańskiego (1859-1944)²⁰, czytamy:

Z radością dowiedzieliśmy się, że dnia 27 września b.r. ma się odbyć w gminie Nosówka, w parafii zabierzowskiej, uroczyste poświęcenie ochronki dla małych dzieci, połączonej z budynkiem szkoły ludowej. Budynek ten piękny i obszerny – jak Nam doniesiono – został wzniesiony przy pomocy funduszu szkolnego znaczną ofiarnością W[ielmoż]nych Państwa Dąbskich, właścicieli miejscowego obszaru dworskiego, znanych z pobożności i ofiarności w całej okolicy, tudzież kosztem mieszkańców gminy Nosówka, szczerze przywiązanych do kościoła św. a nie żalujących grosza na cele zdrowej oświaty i zbożnego wychowania dzieci.

Nie są nam też tajne starania i zabiegi Wielebności Twojej i miejscowej Rady gminnej około przyspieszenia budowy szkoły i utworzenia ochronki, jak również przychylność i życzliwe poparcie ze strony Prześwietnych c.k. Władz powiatowych rzeszowskich. Niemalą też pociechę sprawia Nam wiadomość, że kierownictwo szkoły i ochronki obejmują siostry zakonne ze Zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi, które dają rękojmię, że podobnie jak w innych swoich zakładach, tak też i w nosowskiej szkole i ochronce chlubnie spełnią będą swoje wzniosłe zadanie.

Uważamy za Nasz obowiązek arcybiskupowski przesłać na ręce Wielebności Twojej na tę uroczystą chwilę serdeczne podziękowanie W[ielmożnemu] Państwu Dąbskim, fundatorom ochronki, za ich wielką ofiarność a Prześwietnym c.k. Władzom powiatowym rzeszowskim za życzliwe poparcie, - jak również szczerze uznanie i pochwałę Wielebności Twojej i Radzie gminnej w Nosówce z jej naczelnikiem Jędrzejem Byjosiem.

Życząc powodzenia i rozwoju temu zbożnemu dziełu, przesyłamy zacnym Fundatorom i Dobrodziejom, którzy się przyczynili do jego wzniesienia, i Siostrom zakonnym, mieszkańcom wioski i wszystkim uczestnikom podniosłej uroczystości Nasze Arcybiskupskie błogosławieństwo.

Dan w Przemyślu w rezydencji Naszej biskupiej dnia 17 września 1908.

Józef Sebastian Pelczar biskup²¹.

Pierwszą przełożoną i kierowniczką szkoły była siostra Ludwika Szablówna. W nauczaniu pomagała jej siostra Stanisława Burlaga, która po siostrze Ludwice przejęła kierownictwo szkoły w Nosówce (do swego wyjazdu

²⁰ Por. S. Zych, *Ks. Marcelego Sochańskiego (1859-1944)*, „Zwiastowanie”, 11 (2003) nr 3, s. 99-101.

²¹ Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie (dalej: AGZSFRMW), Akta luźne, Pismo bp. J. S. Pelczara do ks. M. Sochańskiego z 17 IX 1908 roku.

do Brazylii na przełomie lat 1921/1922). Oprócz nauczania i prowadzenia ochronki siostry zajmowały się chorymi w parafii. W budynku nie było kaplicy, więc zakonnice uczęszczały do kościoła parafialnego w Zabierzowie²².

Jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach ówczesnej szkoły była wizyta biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego Karola Józefa Fischera (1847-1931) w 1911 roku. Miała ona następujący przebieg: „W drodze z Przybyszówki do Zabierzowa wstąpił ks. Biskup do Szkoły Ludowej i Ochronki w Nosówce [...]. Ochronka, Szkoła i mieszkanie Zakonne mieszczą się w jednym domu, murowanym parterowym, ale obszernym i ładnym w bliskości dworu. Banderia, prowadząca ks. Biskupa podjechała pod ten dom, przed którym oczekiwała przybycia Arcypasterza miejscowa straż pożarna ochotnicza z mnóstwem ludu miejscowego. Przyjęcie odbyło się w sali ochronki, zielenią i kwiatem ubranej, którą dziatwa po brzegi zapelniała [...]. Działwa popisywała się deklamacjami i śpiewami”²³.

Wybuch II wojny światowej wpłynął na zmianę sytuacji siostr. W listopadzie 1939 roku Niemcy przeprowadzili akcję aresztowania przedstawicieli inteligencji, głównie nauczycieli i księży, uwięzili wówczas m. in. siostrę Marię Koziarską, kierowniczkę szkoły w Nosówce. Po trwającym trzy tygodnie śledztwie, została zwolniona, jednak zabroniono jej uczyć w szkole²⁴.

W 1940 roku władze okupacyjne odsunęły siostry od nauczania, nadając równocześnie świeckiego kierownika szkoły. Mimo tego, zajmowały one nadal mieszkanie w budynku szkolnym, lecz ochronkę prowadziły w wynajętym domu²⁵.

W czasie okupacji piękną kartę w dziejach Nosówki zapisała siostra Aniela Szczepaniec, która jako pielęgniarka prowadząca punkt Polskiego Czerwonego Krzyża w Nosówce, zaangażowała się w działalność konspiracyjną, min. część lekarstw przeznaczała dla partyzantów, opatrywała rannych, roznosiła tajne ulotki i gazetki konspiracyjne na terenie Nosówki, Kielanówki, Raclawówki i Zgłobnia²⁶.

Kres istnienia domu zakonnego w Nosówce nastąpił po zakończeniu wojny: „w r. 1945 [...] kierownik postarał się, że siostry musiały opuścić

²² Tamże, Kronika prowincji Najśw. Serca Jezusowego, red. II, sygn. AZ IV 96 (2), k. 41.

²³ „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 11 (1911) z. 10-11, s. 592.

²⁴ T. Frącek, *Zgromadzenie siostr Franciszkanek Rodziny Maryi w latach 1939-1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 11, Warszawa 1981, s. 144.

²⁵ AGZSFRMW, sygn. AZ IV 96 (2), k.41.

²⁶ Frącek, *Zgromadzenie siostr Franciszkanek*, s. 263, 279; AGZSFRMW, sygn. VII 221, Wspomnienia, s. Aniela Szczepaniec, b.s.

dom, w którym przebywały prawie 40 lat. Ludność nie reagowała ze swej strony na te posunięcia, znowu siostram trudno się było utrzymać, dlatego placówkę w Nosówce zlikwidowano. Niebawem obywatele Nosówki zrozumieli swój czyn, starali się, by siostry nie opuszczały wioski, lecz już było za późno. Siostry zostać nie chciały²⁷.

W wyniku prób mieszkańców Zabierzowa i starań księdza Ignacego Potoczno (1911-1966), siostry zamieszkały w Zabierzowie, na co zgodę wyraziła Kuria Biskupia w Przemyślu²⁸. W nowym miejscu erygowano dom w 1948 roku. Siostry zamieszkały w domu przy kościele i otrzymały pewien obszar roli do uprawy, aby mogły się utrzymać. Opiekowały się kościołem, pomagały w katechizacji, prowadziły ochronkę i opiekowały się chorymi na terenie parafii, a funkcje przełożonej pełniła siostra Aniela Szczepaniec²⁹. Jednak warunki w jakich przebywały siostry, były bardzo ubogie i w 1953 roku dom został zlikwidowany³⁰.

²⁷ AGZSFRMW, sygn. AZ IV 96 (2), k. 41.

²⁸ AAPrz, Akta luźne par. Zabierzów, Pismo przełożonej generalnej s. Teresy Stępówny do Kurii Biskupiej ob. lac. w Przemyślu z 19 VII 1948 roku, b.s.

²⁹ AGZSFRMW, sygn. AZ IV 96 (1), Kronika prowincji Najśw. Serca Jezusowego, red. I, nr 6; tamże, sygn. AZ IV 96 (2), k. 100.

³⁰ AAPrz, b. sygn., Pismo przełożonej generalnej s. Teresy Stępówny do Kurii Biskupiej ob. lac. w Przemyślu z 1 X 1948 roku, b.s.; tamże, Pismo ks. I. Potoczno do Kurii Biskupiej ob. lac. w Przemyślu z 12 X 1948 roku, b.s.

DZIEJE SZKOŁY PARAFIALNEJ W ZABIERZOWIE W CZASACH STAROPOLSKICH*

Szkolnictwo parafialne Kościoła katolickiego odegrało ogromną rolę w krzewieniu kultury i oświaty. U podstaw jego rozwoju w Kościele powszechnym leżą postanowienia soborów: laterańskiego III (1179) i laterańskiego IV z 1215 roku. Sobory te polecały, aby przy kościołach utrzymywać nauczycieli gramatyki, którzy udzielaliby elementarnych wiadomości uczniom. Ci ostatni mogli kontynuować edukację w szkołach katedralnych i kolegiackich¹.

Pierwsza wzmianka o obowiązku prowadzenia szkół parafialnych na ziemiach polskich pochodzi z 1285 roku. Wtedy to synod prowincjonalny w Łęczycy zabronił przyjmowania do pracy w charakterze nauczyciela Niemców nie znających języka polskiego. Pierwsze szkoły zaczęły powstawać w miastach, a od XIV w. również na wsiach. Ciosem dla rozwoju szkolnictwa okazała się reformacja, kiedy zniszczono wiele szkół. Kolejnym etapem rozwoju jest czas tzw. reformy katolickiej po soborze trydenckim (1545-1563)².

W diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego, do której należał Zabierzów, szkoły parafialne istniały już w XIV w., np. w Sanoku (1380). Z kolejnego (XV) stulecia pochodzą wzmianki o placówkach oświatowych funk-

* Współautorką opracowania jest Anna Zych.

¹ Conc. Lat. III, can. XVIII; Conc. Lat. IV, constit. 11 ; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, [b.m.r.], s. 380; H. Borcz, *Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej od XVI do połowy XVII stulecia*, Lublin 1979, s. 278-279 [mps w Archiwum KUL]. Zob. *Dokumenty soborów powszechnych, t. 2 (869-1312)*, oprac. A. Baron i H. Pietras, Kraków 2003, s. 192 nn, 246 nn.

² *Dokumenty soborów powszechnych, t. 4 (1511-1870)*, oprac. A. Baron i H. Pietras, Kraków 2005, s. 244 nn. Zob. Borcz, *Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej*, s. 286.

cjonujących w miastach: Krośnie (1419), Przeworsku (1434), Mościskach (1462) i Jarosławiu (1479). Wtedy też odnotowano funkcjonowanie szkoły katedralnej w Przemyślu. Również z XV w. pochodzą pierwsze informacje o szkołach wiejskich (np. w Krościenku Wyżnym – 1472)³.

Szkoła parafialna w Zabierzowie powstała zapewne po soborze trydenckim⁴. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1638 roku⁵. Ks. H. Borcz datuje tę wzmiankę na 1640 roku⁶. Już wtedy budynek szkoły wymagał naprawy, dlatego R. Pelczar przesuwając początki szkoły na XVI w.⁷ Natomiast miejscowa parafia ma średniowieczną metrykę, powstała bowiem przed 1409 roku⁸. Funkcjonowanie szkoły w Zabierzowie potwierdzają akta wizytacji generalnych z lat: 1646, 1721, 1727 i 1745⁹.

W 1638 roku szkoła posiadała budynek wymagający remontu. Znajdował się on wówczas za ogrodem plebańskim¹⁰. Więcej informacji na temat budynku pochodzi z XVIII w. Określano go wówczas mianem „domus scholae” i mieszkał w nim nauczyciel, który równocześnie pełnił funkcję organisty. Znajdował się on obok kościoła (od południowej strony) przy dawnym cmentarzu parafialnym¹¹. Dokładny opis budynku podają akta wi-

³ Błażkiewicz, *Szkołnictwo parafialne*, s. 158; Zob. H. Borcz, *Archidiecezja przemyska. Zarys dziejów i organizacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 79 (2003) s. 98 nn.

⁴ R. Pelczar, *Szkołnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV-XVIII w.)*, Warszawa 1998, s. 191; Borcz, *Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej*, s. 285; H. Błażkiewicz, *Szkołnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636-1754 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przyszłość”, 46 (1976) s. 204. Na terenie obecnej gminy Boguchwała najstarsze tradycje oświatowe posiada parafia Zgłobień, należąca w czasach staropolskich do diecezji krakowskiej. Pierwsza wzmianka o istnieniu szkoły parafialnej w tej miejscowości pochodzi bowiem z 1513 roku S. Zych, *Z dziejów Niechobrza 1373-1914*, Mielec 2006, s. 6-7.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), sygn. 159, *Iura ecclesiarum et beneficiorum decanatus Ressoviensis in visitatione generali sub. Celsis. Christophoro J. Szembek ep. Prem. collecta a.D. 1720-1721*, s. 919 (status antiquus).

⁶ Borcz, *Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej*, s. 285.

⁷ Pelczar, *Szkołnictwo parafialne*, s. 191.

⁸ [F. Pawłowski], *Zabierzów*, w: *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos ritus latini Premisliensis pro anno Domini 1863*, Jasło 1862, s. 112; S. Zych, *Szpital ubogich przy kościele parafialnym w Zabierzowie w latach ok. 1619-1939*, Kolbuszowa 2002, s. 72.

⁹ Błażkiewicz, *Szkołnictwo parafialne*, s. 204; S. Zych, *O parafii Zabierzów po raz trzeci*, „Wiadomości Boguchwałskie”, 2 (2000) nr 3, s. 28.

¹⁰ AAPrz, sygn. 159, s. 919.

¹¹ AAPrz, sygn. 160, *Visitatio generalis sub regimine Alexandri Antoni Fredro ep. Prem.*

zycyjne z 1745 roku. Był to budynek drewniany, wzniesiony „z przyciesi w węgly”, miał sień oraz dwie małe izby. W jednej z nich znajdował się gliniany piec. Do budynku szkolnego przylegała stajnia. Obok szkoły znajdował się mały sad z drzewami owocowymi¹².

Początkowo, oprócz budynku, nauczyciel korzystał z roli położonej między kościołem a szpitalem ubogich¹³. W XVIII w. uposażenie to powiększyło się o wzmiankowany sad oraz tzw. klerykaturę płaconą przez parafian (1727). Tę ostatnią zastąpiono przed 1745 roku trzecią częścią dochodów zwanych akcydensami (ofiar składanych przy okazji chrztów, ślubów, pogrzebów, z kolędy, za roznoszenie opłatków)¹⁴.

Szkoła posiadała własnego nauczyciela określanego przez akta wizytacyjne z 1638 roku jako rector scholae¹⁵. Być może w szkole nauczali przejściowo również proboszczowie zabierzowscy¹⁶. Skąpe dane źródłowe nie pozwalają ustalić jakim wykształceniem oraz pochodzeniem społecznym legitymowali się nauczyciele szkoły zabierzowskiej. Należy przypuszczać, że przy ich zatrudnianiu, stosowano się do przepisów prawa diecezjalnego. Wiadomo bowiem, że synod przemyski bpa P. Gembickiego z 1641 roku nakazywał, aby w szkołach wiejskich nauczycielami byli ludzie „prawi i dojrzałi” oraz wiodący nienaganne życie. Nie wolno było przyjmować włóczęgów. Na postawę moralną nauczycieli zwracały uwagę już wcześniejsze synody z lat 1511 i 1519. Synod z 1723 roku nakazywał, aby posiadali stopień magistra sztuk wyzwolonych lub bakalarza. W przypadku braku kandydata

in decanatus Jaroslaviensi, Crosnensi, Leżajcensi, Ressoiviensi [...] per Andream Pruski vicarium in spiritualibus Prem. a.D. 1727 expedita, k. 286.

¹² AAPrz, sygn. 174, Acta visitationis decanatus Ressoiviensis per Ill. Wenceslaum Siera-kowski ep. Prem. a.D. 1745, k. 143v.

¹³ AAPrz, sygn. 159, s. 919.

¹⁴ AAPrz, sygn. 160, k. 286; tamże, sygn. 174, k. 141.

¹⁵ AAPrz, sygn. 159, s. 919.

¹⁶ Na temat wykształcenia duchowieństwa diecezji przemyskiej oraz jego poziomu intelektualnego zob. T. Śliwa, *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 15 (1969) s. 61-87; J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemysłu pod kierownictwem księży misjonarzy (1687-1783)*, NP, 11 (1960) s. 255-360; L. Grzebień, *Wkład jezuitów w kształcenie duchowieństwa przemyskiego (1659-1773)*, w: *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Tadeuszowi Ślinie*, red. J. Wolczański, Lwów 1999, s. 85-94. Na temat sylwetek poszczególnych proboszczów zob. Zych, *Szpital ubogich*, s. 133 nn.

ze stopniem akademickim, należało przyjąć „mężów świeckich, dojrzałych, odpowiednich i uczonych”¹⁷.

Nauczyciel należał do tzw. familii - ministrów (służby) kościoła. Wraz z powszechnym wprowadzeniem do świątyń parafialnych organów w XVII w., w wielu przypadkach nauczyciele przejmowali obowiązki organistów. Ta prawidłowość miała również miejsce w Zabierzowie¹⁸.

W szkołach uczyli się wyłącznie chłopcy. Liczba uczniów zabierzowskiej szkoły parafialnej była zapewne niewielka, podobnie jak i innych placówek tego typu¹⁹. Pochodzili oni zapewne z miejscowości należących do okręgu duszpasterskiego parafii Zabierzów. Według J. Kurtyki, mimo że nie zachował się oryginalny akt erekcyjny parafii, można ustalić, że w średniowieczu należały do niej wsie: Nosówka, Kielanówka i Raclawówka²⁰. W 1424 roku Raclawówka stanowiła część Zabierzowa²¹. Do tych ustaleń należy dodać, że do parafii zabierzowskiej należała również Zwiężczyca (do ok. połowy XV w.)²².

W szkole parafialnej w Zabierzowie, podobnie jak w innych tego typu instytucjach na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego, uczono czytać i pisać w języku łacińskim oraz ceremonii kościelnych. Synod bp. P. Gembickiego (1641) zalecał, aby wraz z pierwszymi wiadomościami o czytaniu i pisaniu, uczono również pobożności, posługi przy ołtarzu oraz dobrych obyczajów²³. Synod diecezjalny przemyski z 1723 roku polecał, aby oprócz „wiadomości o literach”, kaligrafii sztuki czytania i pisania nauczano „nauki świętej i religijności, czyli katechizmu i dziesięcioro Bożych przykazań”. Ponadto nakazywał czytać uczniom Ewangelię i żywoty świętych, urządzić nabożeństwa ku czci Matki Bożej i śpiewać różaniec. Uczniowie

¹⁷ J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 8: *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, Wrocław 1955, s. 144-145, 150-151, 250, 337. Błażkiewicz, *Szkołnictwo parafialne*, s. 185; Borcz, *Organizacja łacińskiej diecezji przemyskiej*, s. 294. Zob. F. Pawłowski, *Premisla sacra, sive series et gesta episcoporum r.l. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 442.

¹⁸ AAPrz, sygn. 160, k. 286; Błażkiewicz, *Szkołnictwo parafialne*, s. 190.

¹⁹ Błażkiewicz, *Szkołnictwo parafialne*, s. 186.

²⁰ J. Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne. Początki osady i miasta*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1, red. F. Kiryk, Rzeszów 1994, s. 145.

²¹ AAPrz, *Liber conclusionum*, t. I, k. 6.

²² Zych, *Szpital ubogich*, s. 72-73.

²³ Sawicki, *Concilia Poloniae*, s. 250; Błażkiewicz, *Szkołnictwo parafialne*, s. 193.

ponadto brali udział w liturgii parafialnej, zwłaszcza w śpiewach mszalnych i brewiarzowych²⁴.

Szkoła parafialna w Zabierzowie zanikła na wiele lat około połowy XVIII w. Akta wizytacji kanonicznej z 1754 roku nie zawierają wzmianki o jej istnieniu²⁵. Odrodziła się ona w XIX w.²⁶ W 1863 roku w szkole parafialnej w Zabierzowie uczył proboszcz ks. Karol Krzanowicz (1798-1881), a uczęszczało do niej 13 uczniów²⁷. Po zerwaniu przez Austro-Węgry konkordatu ze Stolicą Apostolską, przejęło ją państwo²⁸. Warto pamiętać, że dawna szkoła parafialna w Zabierzowie zapoczątkowała dzieje oświaty na tym terenie, a spadkobiercą jej historii jest Zespół Szkół w Raclawówce.

²⁴ Sawicki, *Concilia Poloniae*, s. 337-338. Zob. W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. łac.*, cz. 2: (1624-1900), Przemyśl 1910, s. 408.

²⁵ Zob. AAPrz, sygn.181, Acta visitationis decanatus Ressoviensis per Ill. Wencslau Sierakowski ep. Prem. a.D. 1754, k. 34.

²⁶ Archiwum Parafialne w Zabierzowie, b. sygn., Kronika parafii Zabierzów, b.s.

²⁷ *Szematyzm szkół ludowych i ich nauczycieli, pod kierunkiem Konsystorza Przemyskiego obr[ządku] łac[ńskiego] na rok 1863*, Jasło 1862, s. 16.

²⁸ Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, t. 9, Warszawa 1888, s. 368.

ANEKS



U ŹRÓDŁA KOLBUSZOWSKICH DZIEJÓW

Kazanie wygłoszone w Kolegiacie Wszystkich Świętych w Kolbuszowej
z okazji pięćsetlecia miejscowości 14 IX 2008 roku

Zatoka lasu zstępuje
w rytmie górskich potoków..
Jeśli chcesz znaleźć źródło,
musisz iść do góry, pod prąd.
Przedzierać się, szukać, nie ustępować,
wiesz, że ono musi tu gdzieś być –
Gdzieś jesteś, źródło?!

Cisza..
Strumieniu, leśny strumieniu,
odsłoń mi tajemnicę
swego początku!

(Cisza – dlaczego milczysz?
Jakże starannie ukryłeś tajemnicę twego początku.)

Pozwól mi wargi umoczyć
w źródlanej wodzie
odczuć świeżość,
ożywczą świeżość.

(Jan Paweł II, „Tryptyk rzymski”)

Dziś, idąc myślą Jana Pawła II, w pięćsetlecie Kolbuszowej, przychodzimy do świątyni, bowiem tu bije źródło naszej wiary. Tym źródłem jest

chrzcielnica. Wspominany już Ojciec Święty pięknie mówił o źródle wody chrzcielnej. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski w roku 1979 w Wadowicach wyznał: „Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku. Chrzcielnicę tę już raz uroczyście ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi [...], na 50. rocznicę mojego chrztu, jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybywając z Rzymu jako następca św. Piotra”.

Tym znakiem wiary naznaczone są dzieje Kolbuszowej. Pojawia się ona po raz pierwszy w źródłach pisanych w 1500 r., gdy przed sądem ziemskim pilzneńskim staje „szlachetnie urodzona” Agnieszka z Kolbuszowej. Jednak dopiero w osiem lat później Kolbuszowa jest w pełni zorganizowaną samodzielną osadą, a w roku 1510 wzmiankowana jest tutejsza parafia.

Obok chrzcielnicy – znaku wiary, staje dziś przed naszymi oczyma Matka Najświętsza – Niewiasta Wiary w uroczystość swego imienia. Do Maryi garnał się przez wieki lasowiacki lud. Ona była jego pocieszycielką w trudach zdobywania chleba na kolbuszowskich piaskach. W XVIII w. tutejsza świątynia nosząca zaszczytny tytuł prepozytury, stanowiła sanktuarium maryjne, drugie co do wielkości na tych terenach obok Rzeszowa. Obecnością Matki Zbawiciela była i jest naznaczona ziemia kolbuszowska.

W sanktuarium w Ostrowach Tuszowskich króluje Pani tej ziemi – Madonna z Puszczy, „pachnąca świerkami i cała w wiewiórkach” (ks. Jan Twardowski). W położonym na krańcach ziemi kolbuszowskiej Sokołowie Małopolskim w czasach staropolskich objawiła się Matka Najświętsza obok leśniczówki w Puszczy Sandomierskiej za ówczesnymi wałami miasta. Sanktuarium maryjne stanowił wówczas również pobliski Głogów Małopolski. W Krzątce k. Majdanu Królewskiego objawiła się Najświętsza Maryja Panna w 1912 r., w przeddzień wybuchu I wojny światowej jako „Królowa Pokoju”. Lipnica zasłynęła w XIX i XX stuleciu jako miejsce objawień maryjnych, a po II wojnie światowej Mazury stały się „Małą Fatimą Rzeszowszczyzny”.

Pozwól mi wargi umoczyć
w źródlanej wodzie
odczuć świeżość,
ożywczą świeżość.

Dziś pragniemy zaczerpnąć ze źródła historii miasta i parafii, bowiem dzisiejsza uroczystość stanowi inaugurację jubileuszu 500-lecia parafii kolegiackiej pw. Wszystkich Świętych. Zagubiona wśród „najgęstszych lasów” Puszczy Sandomierskiej – jak pisał szesnastowieczny wizytator - Kolbuszowa stała się sławna w całej Rzeczypospolitej z wyrobu słynnych mebli. Spotykano je w świątyniach, magnackich pałacach i szlacheckich dworach. W kościołach kładziono również posadzki „kolbuszowskiej roboty”.

Dzięki zdolnościom i pracowitości tutejszych mieszkańców, Kolbuszowa stała się miastem w XVII stuleciu. Była też ośrodkiem myśli patriotycznej. To w Kolbuszowej ksiądz Stanisław Konarski ogłosił manifest przeciwko koronacji króla Augusta III Sasa, a w kolbuszowskim pałacu obradowała Rada Konfederacji Dzikowskiej, opowiadająca się za utrzymaniem na tronie Stanisława Leszczyńskiego, a jednocześnie przeciwstawiająca się gwałceniu suwerenności Rzeczypospolitej przez Saksonię i Rosję.

Kiedy przysłała noc zaborów, Kolbuszowa stała się ośrodkiem myśli niepodległościowej. Trzy lata po zdławieniu powstania listopadowego, właśnie z Kolbuszowej wyruszył na teren Królestwa Polskiego pułkownik Józef Zaliwski, aby tworzyć niepodległościową partyzantkę. Miasto zapłaciło za to cenę pacyfikacji przeprowadzonej przez wojska austriackie.

W szeregach kolejnego zrywu – powstania styczniowego - walczyli mężnie Kolbuszowianie i mieszkańcy ziemi kolbuszowskiej, głównie oficjaliści dworscy i służba leśna. Czas zaborów to nie tylko czas walki, to także „praca u podstaw”. Kolbuszowa stała się siedzibą powiatu. Dzięki inicjatywie ówczesnych mieszkańców miasta, głównie miejscowego proboszcza, powstała przed I wojną światową w Kolbuszowej szkoła średnia – gimnazjum (obecne Liceum Ogólnokształcące), co było wielką nobilitacją dla miasta i powiatu. Mimo „galicyjskiej nędzy”, widocznej tak drastycznie na „kolbuszowskich piastach” – nie brakowało w mieście i powiecie cennych i dobrych inicjatyw. W dobie autonomii galicyjskiej powołano Ochotniczą Straż Ogniową, Spółdzielnię Zaliczkową „Szczęść Boże”, kółko rolnicze, Towarzystwo Resursy Powiatowej, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Spółdzielnię Rolniczą „Plug” oraz Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które sto lat temu, w 1908 r. otrzymało piękny i obszerny gmach.

Obok ludności katolickiej, miasto zamieszkiwała nacja żydowska. W ciągu wieków współistnienia zdarzały się nieporozumienia, szczególnie na tle ekonomicznym, ale przede wszystkim panowała zgoda i współpraca. Znalazło to odbicie w herbie miasta, na tarczy którego widnieją dwie splecione

dłonie w geście przyjaźni, a nad nimi Krzyż Zbawiciela, a u dołu tarczy gwiazda Dawida.

Kiedy nadszedł ponury czas II wojny światowej, Kolbuszowianie zapisali piękną kartę historii walcząc w szeregach Armii Krajowej i włączając się w tajne nauczanie. Kiedy zapadła noc komunistycznego zniewolenia – kontynuowali walkę w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. Symbolem tych czasów jest postać księdza Stanisława Bąka – proboszcza w Mazurach, bohatera i męczennika sprawy narodowej, torturowanego w piwnicach kolbuszowskiego Urzędu Bezpieczeństwa. Mimo tych mroków, nie brakło świetlistych promyków w dziejach miasta: powstała obecna Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna oraz Towarzystwo Regionalne im. Goslara, które do dziś podejmuje szereg cennych inicjatyw.

Dzieje miasta dzieliło jego serce – świątynia. Jan Paweł II mówił ze wzruszeniem o świątyni parafialnej w swych rodzinnych Wadowicach: „W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Tu byłem ministrantem. Tu dziękowałem Bogu za dar kapłaństwa i – już jako arcybiskup krakowski – tu przeżywałem swój srebrny jubileusz kapłański. Ile dobra, ile łask wyniosłem z tej świątyni i z tej parafialnej wspólnoty, wie jedynie Ten, który jest Dawcą wszelkich łask. Jemu, [...] Bogu w Trójcy jedynemu, oddaję dziś chwałę na progu tego kościoła”.

W czasach staropolskich obecna kolegiata stanowiła sanktuarium maryjne. W XVIII w. w oltarzu głównym znajdował się łaskami słynący obraz Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Skronie Matki Bożej zdobiła korona, a jej postać okrywała piękna, okazała, srebrna sukienka. O kulcie świadczyły liczne wota, głównie srebrne. Łaskami słynący obraz spłonął podczas pożaru świątyni w 1852 roku. Dlatego na uznanie zasługuje inicjatywa obecnego proboszcza księdza pralata Jana Guta, aby sporządzić kopię tego wizerunku i na nowo umieścić ją w głównym oltarzu.

W parafii panowało bogate życie religijne, bowiem w czasach przedrozbiorowych działało w niej aż pięć bractw. W mieście funkcjonowały także szkoła i biblioteka. Ufundowany w XVI w. szpital ubogich z własnym kościołem św. Stanisława Biskupa i Męczennika dał początek m.in. kolbuszowskiej opiece społecznej oraz służbie zdrowia.

W ciągu niemal pięciu wieków istnienia kolbuszowskiej parafii, posługę kapłańską pełniło wielu kapłanów „według Serca Bożego”. Warto w tym miejscu wymienić księdza Ludwika Ruczkę, posła do parlamentu wiedeńskiego, „Ojca Sybiraków” – to dzięki jego zabiegom wielu powstańców styczniowych powróciło z „nie ludzkiej ziemi” i odzyskało wolność. War-

to też przywołać postać księdza Antoniego Dunajeckiego – budowniczego świątyni, niosącego pomoc Żydom podczas II wojny światowej. Warto wspomnieć również księdza Władysława Smolenia ps. „Tylka” i „Szumilas”, katechetę kolbuszowskiego i późniejszego profesora historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ksiądz Smoleń był kapelanem Obwodu ZWZ-AK Kolbuszowa i czynnie uczestniczył w akcji „Burza”, brał również udział w tajnym nauczaniu. To m.in. dzięki postawie tutejszych duszpasterzy, w czasach komunistycznej nocy Narodu, świątynia kolbuszowska była znakiem nadziei na zwycięstwo. Zwieńczeniem tych pięknych kart dziejów kolbuszowskiego Kościoła było w ostatnich latach podniesienie tutejszej fary do godności kolegiaty i ustanowienie kapituły kanoników.

Pozwól mi wargi umoczyć
w źródlanej wodzie
odczuć świeżość,
ożywczą świeżość.

Dziś dziękujemy Bogu za pięć wieków Kolbuszowej. Wielu z nas może powtórzyć za wzruszonym Janem Pawłem II, że w tym mieście „wszystko się zaczęło” (Wadowice 1999). Kiedy będziemy opuszczać czcigodną Kolegiatę Kolbuszowską, nasz wzrok spocznie na dwóch kamiennych postaciach-pomnikach Sług Bożych: Ojca Świętego Jana Pawła II i księdza Jerzego Popiełuszki. To wzruszające, że Ojciec Święty jest patronem kolbuszowskiego Gimnazjum Nr 2. Niech oni uczą nas i kolejne pokolenia miłości Boga i tego, co Polskę stanowi. Wzorem naszych praojców, zawiermy przyszłość naszego miasta Bogurodzicy:

Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie (Adam Mickiewicz),

Madonno z Puszczy z Ostrowów Tuszowskich,
Pachnąca świerkami i cała w wiewiórkach (ks. Jan Twardowski),

Królowo Wszystkich Świętych z Kolbuszowskiej Kolegiaty
– módl się za nami. Amen.

MADONNA Z PUSZCZY

Kazanie wygłoszone w Sanktuarium w Ostrowach Tuszowskich podczas
I Pielgrzymki Leśników Puszczy Sandomierskiej 21 V 2006 roku

W dawnych wiekach wieszcz i poeci wsłuchiwali się w mowę lasu - szum drzew. Dziś, stojąc u stóp Madonny z Puszczy, przez moment wsłuchajmy się w tę piękną mowę. Szumią drzewa. Nasi praojcowie wierzyli kiedyś, że w leśnych ostępach, jak śpiewa współczesny bard Jacek Kowalski, „żyły tylko gryfy i smoki, krwawym wzrokiem wkoło toczył, człowiek z jaszczurczemi oczy”.

I szumi o tym prastara, Sandomierska Puszcza. Ale krzyż Zbawiciela stanął na rozstajach leśnych dróg i Ewangelia Chrystusowa zaczęła docierać do nielicznych mieszkańców. A potem zaczął się rozlegać tętent kopyt i dźwięk rogów. Zjeżdżali tu monarchowie - na łowy. Drzewa pytają nas dzisiaj słowami poety - myśliwego Samuela Skrzypnego Twardowskiego: „Czy słyszysz rogi i psów narzekanie?” To właśnie tutaj odbywało się wielkie polowanie przed rozprawą z zakonem krzyżackim. Zapewne w tym miejscu bywał i król Zygmunt August, założyciel tej miejscowości. A tak pięknie pisał o tym Adam Mickiewicz:

Knieje! Do was ostatni przyjeżdżał na łowy,
Ostatni król, co nosił kolpak Witoldowy,
Ostatni z Jagiellonów wojownik szczęśliwy
I ostatni na Litwie monarcha myśliwy.

Szumią drzewa. Słyszymy przejmujący okrzyk bojowy, huk wystrzałów, szcęk żelaza. Zaroiła się puszcza zbrojnymi mieszkańcami tych ziem. Walczyli z najeźdźcą szwedzkim. A kiedy trzy czarne orły państw zaborczych rozszarpały ziemię Rzeczypospolitej, znowu zaludniła się puszcza walczącymi o narodową sprawę po drugiej stronie Wisły, a stąd przekradali się ochotnicy do leśnych oddziałów. I zaludniła się w czasie ostatniej wojny i w pierwszych latach tak zwanej Polski Ludowej. Puszcza, las była najwspanialszą matką polskiego żołnierza, jak rzewnie śpiewają partyzanci: „Idą, idą leśni, kompas mają z gwiazd. Nikt nie słyszy pieśni, tylko jeden las”. I dodają: „Tam gdzie my jesteśmy, tam jest wolny kraj”.

Szumiały z podziwem prastare, wiekowe drzewa widząc męstwo bohaterów, płakały krwawą żywicą sosny nad ciałami poległych, a mech tulil zwłoki bohaterów na wieczny odpoczynek. Wyciągały się ku nim ramiona paproci, a brzozywoy krzyż wołał do przechodnia o modlitwę. I szumiały o tym prastare drzewa Sandomierskiej Puszczy.

Właśnie zakątek tej puszczy, Ostrowy Tuszowskie, wybrała sobie właśnie w szczególny sposób Matka Najświętsza, zwana przez tutejszy lud Madonną z Puszczy. Jak pisał ksiądz Jan Twardowski, poeta, to właśnie Ona bliska jest sercu każdego leśnika, bo taka „pachnąca świerkami i cała w wieiórkach”. I przez wieki szedł do niej lasowiacki lud. Dla nich las był całą istotą życia – to z niego czerpali wszelkie bogactwa i środki potrzebne do życia. A jednocześnie poprzez piękno tego lasu, potrafili dostrzec drugiego człowieka. Przecież on sływał z niezwyklej życzliwości i gościnności. I od tylu lat do tronu Madonny z Puszczy przychodzą leśnicy z nadleśnictw: Mielec, Kolbuszowa, Tuszyna, a dziś z Regionalnych Dyrekcji w Lublinie i Krośnie. I przychodzi tutaj brać myśliwska - do swej Matki i do patrona, św. Huberta.

Jak mówi prastary ludowy przekaz, to właśnie przed wiekami Ona pojawiła się polującemu w tych lasach rycerzowi, który lamał prawa Boskie i ludzkie. I z nikim się nie liczył. A kiedy krew zabitego jelenia (wtedy nie wolno było polować), zalała mu oczy, wtedy żalował za grzechy. Matka Najświętsza pospieszyła mu na ratunek, Jak mówi dawny przekaz, wytrysnęło źródelko, dzięki czemu rycerz po obmyciu oczu odzyskał wzrok. W starych księgach tutejszej parafii, archiwach Krakowa i Sandomierza, można odnaleźć wzmianki o tym, że właśnie tutaj, na obrazie Matki Najświętszej, znajdowały się wota w kształcie oczu. Bo Madonna z Puszczy otwiera nieustannie oczy przychodzących ludzi na sprawy te zwykle, związane z naszym życiem, ale i na Boże sprawy. Szumiały o tym dzisiaj drzewa prastarej, Sandomierskiej Puszczy. I do tego szumu prastarych drzew o Madonnie, dołączy się dziś dąb, poświęcony przez Sługę Bożego, Jana Pawła II, podczas pielgrzymki leśników do Rzymu, 28 IV 2004 roku. I będzie szumiał ten dąb o nauce Jana Pawła II, największego z rodu Polaków.

I dziś szumiały prastare drzewa. I dziś Matka Najświętsza otwiera nam oczy – przede wszystkim na piękno przyrody, na piękno stworzonego przez Boga świata. Jak to uczyniła według legendy przed wiekami. Oto bowiem cały świat jest pełen śladów Bożej miłości, o której slyszeliśmy dzisiaj w Ewangeli. Oto Matka Najświętsza była Tą, która potrafiła dziękować Panu Bogu za wszystko to, co spotykało ją w życiu, za wielkie Boże sprawy.

Oto przecież Ona, przy krewnej swojej Elżbiecie, wyśpiewuje jakże piękne słowa w starym polskim przekazie: „Uwielbiaj duszo moja sławę Pana mego, chwal Boga Stworzyciela, tak bardzo dobrego”. I tutaj, kiedy będziemy wsłuchiwać się w szum papieskiego dębu, trzeba nam przypomnieć sobie słowa Jana Pawła II: „Patrząc na lasy, źródła i wznoszące się ku niebu szczyty, wszyscy odczuwamy pragnienie, by dziękować Bogu za Jego wspaniałe dzieła i wsłuchując się w głos przyrody, słowami modlitwy wyrazić nasz zachwyty. (...) Owe cuda natury są dziełem samego Twórcy piękna...” (Jan Paweł II do leśników, 1987 r.).

Oto bowiem piękno przyrody wzywa nas do tej postawy Matki Najświętszej, do dziękowania Bogu za wszystko, co nas spotyka. Szczególnie za Jego miłość zapisaną w pięknie stworzeń. Ale też kiedy patrzemy na piękno otaczającego nas świata, widzimy, że jesteśmy powołani do umiłowania ojczystej przyrody i do troski o nią. Oto bowiem w pięknie przyrody, Madonna z Puszczy nawołuje rycerza o poszanowanie Bożych stworzeń. I Drodzy Bracia leśnicy, to do was będzie szumiał szczególnie papieski dąb, a będzie szumiał słowami Jana Pawła II, skierowanymi do was w czasie pamiętnej pielgrzymki do Rzymu: „Niech wasza praca pomoże uratować piękno polskich lasów dla dobra Ojczyzny i jej mieszkańców.” Oto wieszcz - tułacz, Adam Mickiewicz, z perspektywy paryskiego bruku ze łzami w oczach, tak wspominał dawne, piękne lasy i drzewa. Pisał:

„Drzewa moje ojczyste! jeśli niebo zdarzy,
Bym wrócił was oglądać, przyjaciele starzy.
Czyli was znajdę jeszcze? czy dotąd żyjecie?
Wy koło których niegdyś pelzałem jak dziecię. (...)

Pomniki nasze! ileż co rok was pożera
Kupiecka, lub rządowa, moskiewska siekiera!
Nie zostawia przytulku i ni leśnym śpiewakom,
I wieszczom, którym cień wasz tak miły jak ptakom.
Wszak lipa Czarnolaska, na głos Jana czuła,
Tyle rymów natchnęła, wszak ów dąb gaduła
Kozackiemu wieszczowi tyle cudów śpiewa!”

(Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*)

Las, Drodzy Bracia i Siostry, to ni tylko piękno przyrody, ale też sfera kultury duchowej. I właśnie ocalenie tego piękna, tej kultury polskich lasów

i troska o nie, to przede wszystkim Wasza zasługa. Kiedy przychodzimy do Madonny z Puszczy, ona otwiera nasze oczy na prawdę, że nie wystarczy tylko kochać ojczyzną przyrodę, ale trzeba poprzez troskę o piękno przyrody służyć Ojczyźnie, służyć jej nieraz bezinteresownie. Oto przed tym wizerunkiem długimi godzinami klęczał i wpatrywał się w twarz Madonny z Puszczy właśnie kolator tej świątyni, wybitny patriota, „rycerz św. Huberta”, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie - Jan Zdzisław Włodek. Poświęcił się on zupełnie Ojczyźnie, nawet nie szczędził własnej fortuny rodowej po to, aby wypełnić swą misję dyplomatyczną na Zachodzie. Kiedy przeglądamy archiwa Moskwy i Petersburga, kryjące największe tajemnice złoczyńców naszej historii, widzimy podpisy słynnych czerwonych katów – Stalina, Berii, Sierowa i Mierkułowa, którzy z wielką troską pochylali się nad dokumentami i znaczyli je swoimi podpisami. Aby w roku 1940, w największe mrozy wywieść polskich leśników, polską służbę leśną, jako tych, którzy najbardziej kochają Ojczyznę i są najbardziej niebezpieczni dla „sowieckiego raju”. Ci oprawcy wiedzieli, że polski leśnik kocha swoją Ojczyznę i odda za nią życie. Dlatego warto również przypomnieć sobie tę prawdę u stóp Madonny z Puszczy.

Bracia, Siostry, my i następne pokolenia, będziemy żyli wsłuchując szum papieskiego dębu, który dołączy do mowy lasów. Będzie o tym wołał do każdego z nas, szczególnie do leśników, słowami Jana Pawła II „Niech Wasza praca pomoże uratować piękno polskich lasów dla dobra naszej Ojczyzny i jej mieszkańców”.

Skierujmy więc nasze myśli w stronę Madonny z Puszczy. I módlmy się słowami księdza Jana Twardowskiego: „Madonno z Puszczy, (...) pachnąca świerkami, cała w wiewiórkach, módl się za nami” i otwieraj nasze oczy na piękno Bożego świata. Amen.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|---|
| Przedmowa (ks. dr Józef Szymański) | 7 |
|--|---|

STRUKTURY DUSZPASTERSKIE, LUDNOŚĆ I WIERNI

| | |
|--|----|
| Koncepcje utworzenia diecezji rzeszowskiej przed 1925 rokiem | 11 |
| Dzieje parafii Gorlice do 1772 r. | 15 |
| Z dziejów parafii filialnej w Niwiskach w latach 1593-1772 | 33 |
| Parafia zamkowa w Rzeszowie | 37 |
| Relacje etniczne i wyznaniowe na terenie diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1939-1944 | 45 |
| Funkcjonowanie parafii łacińskiej diecezji przemyskiej w latach II wojny światowej | 81 |

WOKÓŁ MIEJSC KULTU

| | |
|--|-----|
| Zarys dziejów sanktuarium NMP Śnieżnej w Głogowie Małopolskim w XVII-XVIII w. | 101 |
| Kościół i oratoria prepozytury parafialnej w Kolbuszowej w świetle akt wizytacyjnych z 1764 r. | 105 |

CARITAS CHRISTIANA

| | |
|--|-----|
| Ksiądz Wojciech Borowiusz (1572-1646) i jego fundacje dobroczynne | 115 |
| Wielka fundacja szpitalna księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego z 1752 r. | 123 |

OŚWIATA

| | |
|---|-----|
| Nosówka – z dziejów wsi i oświaty | 137 |
| Dzieje szkoły parafialnej w Zabierzowie w czasach staropolskich | 143 |

ANEKS

| | |
|---------------------------------------|-----|
| U źródła kolbuszowskich dziejów | 151 |
| Madonna z Puszczy | 156 |

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 7, tel. (17) 227-02-20

MAGAZYN



M009893

SYG.....5320/42

Omawiana praca zawiera studium w dziedzinie historii i sztuki, które ma na celu odkrywanie nowych, nieznanych dotychczas dróg poszukiwań naukowych. Zbiorze nie tylko z dużym wagi przeszłość terytorium obecnej diecezji rzeszowskiej, ale co najważniejsze – zaprezentowanych w sposób oryginalny, interesujący i wskazujący na umiłowanie tematów bliskich Autorowi i jego niezaprzeczalne kompetencje do zajmowania się nimi.

dr hab. Maria Dębowska

Na podkreślenie zasługuje warsztat historyczny Autora i rzetelność opracowania poszczególnych zagadnień. Wszystkie oparto na solidnej podstawie źródłowej obejmującej dostępne dokumenty z różnych archiwów oraz wspomnienia i relacje świadków minionych wydarzeń. Podobnie bogato prezentuje się dobrze dobrana i wykorzystana literatura przedmiotu, od monografii, poprzez opracowania szczegółowych zagadnień, po prace dyplomowe powstałe na kilku uczelniach. To wszystko sprawia, że czytelnik dostanie do rąk opracowanie dające dobry zarys funkcjonowania Kościoła rzeszowskiego. Nie jest to obraz pełny, ale przecież nie sprzeciwia się to zamierzeniom Autora. W każdym razie materiał zawarty w prezentowanej książce stanowi ważny przyczynek do dalszych badań nad dziejami diecezji rzeszowskiej.

ks. dr Włodzimierz Bielak

ISBN 978-83-60944-13-4

ISSN 1231-6393